

SKUP SŁOMY



Cena:
Do 300 zł/t

(83) 355 75 23
(83) 355 75 14

* Z dostawą do Zakładu KKIS
* Dostawa od maja 2023 * Ograniczona ilość kontraktów

Czerwone Szpileczki dzieciom



strona 24

Idziemy do Częstochowy



strona 23



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska

20 lat
Wydawnictwa

bialasiedzieje.pl

2 - 8 sierpnia 2022 r. nr 31 (716) Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

**Bialska pielgrzymka
już w drodze.**

Pożar w bialskim szpitalu.

Nikt nie ucierpiał, ale straty są ogromne

Wykluczamy udział osób
trzecich, bo ognisko
pożaru powstało
w miejscu niedostępnym
dla postronnych.

Największe szkody ogień
poczynił w cennym sprzęcie.

W akcji ratunkowej uczestniczyło dziewięć zastępów straży pożarnej - sześć państwowej i trzy OSP Trwa szacowanie strat. Konieczna będzie wymiana dróg instalacji

Adam Chodziński,
dyrektor bialskiego szpitala

Przeczytaj komentarze na:
bialasiedzieje.pl

STR.
9

Gmina majętnych radnych

Oświadczenia
majątkowe
w gm. Terespol
za 2021 rok.
Zarobki radnych:

Zenobia Kopeć
209 tys. zł
Adam Moroz
190 tys. zł
s. 24

Nasz szpital z dużą kasą od ministra

Ile jest
pieniędzy
i co z tego
będą mieli
pacjenci. s. 22

Pies na papierosy



Draba wywęszył 2 290 paczek
papierosów s. R5

W Barcelonie, na rowerze, w domowych pieleszach.

Jak wakacje spędzają znani bialczanie?



Michał Litwiniuk, prezydent Białej Podlaskiej, żeglował z rodziną pod skałami i zamkami czorszyńskim i niedzickim

Podlasie po obozie.



Dojdzie środkowy pomocnik?

Ekipa Podlasia

Skandaliczny brak porządku i nadzoru nad olbrzymią kolejką do terminalu granicznego w Koroszczynie

Przewoźnicy i mieszkańcy
stracili cierpliwość.

s. R4

Przejazd drogą krajową jest utrudniony. Kierowcy ciężarówek szukają objazdów i niszczą gminne drogi

Rośnie popyt na lokalne linie busowe

Są 4 linie, ma być 16.
Czy to możliwe?

s. 22

S T O P K A
w **wspólnota**

Adres do korespondencji:

Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska

Dziennikarze:

Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.plMateusz Polynka (sport)
tel. 516 019 184Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185

Reklama:

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.TU NADASZ
OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA

Punkt Opłat

Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC

Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczykul. Targowa 6
(hala targowa)

Galeria Finansów Adam

Kwiatkowski

Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2

Ubezpieczenia JAKAR

Tomasz Zaniewicz

ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDUBRAK PLANOWANYCH PRZERW
W DOSTAWIE PRĄDU

Tamtędy

HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Nie tylko sklepiki zyskują
na podgrzewaniu paniki

Słodczy w cenie

Posel Dariusz Stefaniuk coraz częściej gości w TVP Info. Niedawno bez agresji dyskutował w głównym wieczornym programie publicystycznym „Minęła dwudziesta”. Ocieplił nawet klimat propagandowej audycji, kiedy mówił, że w jego miejscu zamieszkania, czyli Czosnówce, cukier jest po ok. 6 zł/kg. Kupował go do przetworów. Pochwalił też żonę, że robi wyśmienite ogórki. Sprytny ten bialski parlamentarzysta!

Na marginesie - poruszenie bialskich spotterów wywołało prowokacyjny post o tym, jak roztargniona kobieta miała zapakować 30 kg cukru do bagażnika obcego samochodu. Przecież to w naszych gorzkich czasach istny dramat... Posypały się posty wzbudzające internautów.

Stacje telewizyjne i inne media nakręcają panikę inflacyjną, gdy ustawiają poprzeczkę: chleb powinien być po 30 zł, węgiel po 4,5-6 tys. zł/t oraz cukier po 10 zł.

Nie tylko sklepiki zyskują na podgrzewaniu paniki.

Terespolska solidarność
dyskrecji

Terespole ma swój klimat i zasady, które nawet neutralizują kwas lokalnych samorządowców.

Oto nadal w piątek nie zostały jeszcze opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej oświadczenia majątkowe terespolskich radnych. Schowane za linkiem „Inne dokumenty” oświadczenia dotyczą wcześniejszych lat. Jedynie od kilku tygodni widnieją tam oświadczenia przewodniczącego rady Jarosława Tarasiuka.

Dokumenty z danymi o majątku i dochodach innych radnych w 2021 r. zostały dłużej utajnione. Może to dzięki prośbie kogoś z radców, aby nie pokazywać zarobków,



W lipcu przystąpiono do zerwania nawierzchni starego boiska do koszykówki na terenie kompleksu sportowego SP nr 6

a może tylko wskutek zwykłej ślamazarności urzędników.

W Terespole szczególnie jest pielęgnowane stare rosyjskie przysłowie „Tisze jediesz, dalsze budiesz”. Miejscowi wiedzą, jak dalej się zajędzie dzięki dyskrecji.

Plaża przy przystanku

Ruszył nabór genialnych projektów do bialskiego budżetu obywatelskiego. Dobrze, że podwyższa się kwotę w tej zabawie w demokrację, czyli w dzieleniu pieniędzy. Dobrze, że już głoszący nie muszą ujawniać, jaki mają PESEL, tak jakby wcześniej chodziło o indywidualny skok na wielką kasę.

Warto, aby urzędnicy oceniający projekty sprawdzali ich lokalizację, czy nie będzie zagrożenie środowiskowe dla ludzi korzystających z nowych obiektów lub sprzętu.

Przykładem pobudzającym do refleksji jest zgłoszony w poprzedniej edycji BO projekt budowy wielosektorowego boiska do piłki siatkowej plażowej.

- Kompleks trzech boisk do plażówki zachęci mieszkańców miasta do aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu oraz upowszechni piłkę siatkową w mieście – brzmiała idea. Urzędnicy nie mieli zastrzeżeń. Obecnie okazuje się, że ta inwestycja powstaje przy przystanku, obok ulicy o dużym natężeniu ruchu pojazdów.

Niedaleko działająca stacja monitoringu jakości powietrza przy bialskiej ul. Orzechowej już wskazywała niemal alarmowe stężenia pyłu zawieszonego PM10, zawierającego rakotwórczy benzo(a)piren.

Bardzo dobrze, że wreszcie zerwano już zniszczone przez kilkadziesiąt lat boisko koszykówki w miejscu, gdzie będzie pozorowana plaża z trzema boiskami do piłki siatkowej plażowej. Klimat musi się ocieplić! Zapowiadane tam piłkochwyty z pewnością udaremnią przeszkakiwanie przez płot ćpunów, posiadających obok swój szlak używek...

Marian Empi

Feministki wreszcie górą!

Panujący od lat w Białej Podlaskiej mężczyźni zgodzą się na nową nazwę w przestrzeni miasta „Rondo Białczanek”. Zaproponowały ją kobiety, które chciały uhonorować białczanki.

Tak, jakby miała to być rekompensata za odsuwanie od najlepszych i sówicie opłacanych stanowisk. W magistracie dominują panowie (tylko pani skarbnik wyłamuje tę męską barierę). W Radzie Miasta za stołem prezydiatnym zasiadają radni, bez jakiegokolwiek radnej.

Na otarcie też będzie tabliczka na rondzie? Czy jednak takie płciowe podejście do nazewnictwa nie zaszkodzi działaczkom i działaczom PO? Przecież aktywiści rewolucji kulturalno-społecznej rozliczą ich, dlatego najpierw nie ustanowiono ronda transpłciowych? Wtedy być może inicjatorka mrugnie i wyszepta dyskretnie, że to taka aluzja do strajku kobiet...

CYTAT TYGODNIA

„Tak naprawdę nie potrzebuję nigdzie wyjeżdżać, gdyż najlepiej wypoczywam w swoim niedużym domu, na skraju lasu, na naszym pięknym i uroklwym południowym Podlasiu”.

Mariusz Kiczyński,
przewodniczący Rady Powiatu Bialskiego

Czytaj na str. 3

Wakacje z kulturą

Gminne Centrum Kultury w Drelowie wraz z Gminną Biblioteką Publiczną zapraszają dzieci na wakacyjne zajęcia.

Odbývają się one od wtorku do piątku o godz. 11.

Potrwają do 16 sierpnia.

karo

ZDARZENIA

Uwaga na podejrzane linki

830 zł straciła mieszkanka Białej Podlaskiej, która chciała sprzedać bluzkę na jednym z portali ogłoszeniowych. Osoba, która twierdziła, że chce kupić towar, wysłała pokrzywdzonej link, za pośrednictwem której kobieta miała pobrać zapłatę. Okazało się jednak, że padła ofiarą oszustów. Po wejściu w link została przekierowana na stronę, gdzie zalogowała się do swojego banku, po czym z jej konta został wykonany przelew na kwotę 830 zł.

Oszustwo na... oszustwo

Coraz bardziej wyrafinowane sztuczki stosują oszuści czyhający na

nasze pieniądze. Mężczyzna podający się za pracownika banku zadzwonił 27 lipca do mieszkanki gminy Leśna Podlaska z informacją, że padła ofiarą oszustwa i by ochronić swoje pieniądze, musi zainstalować na swoim telefonie aplikację do zdalnej obsługi urządzenia. Jak łatwo się domyślić, sprawca za pomocą tej aplikacji szybko wyczerpał konto kobiecie. Wykonując trzy przelewy, ukrał jej prawie 3 tysiące złotych.

Toyotą z zakazem

Policjanci 26 lipca w Zalesiu zatrzymali 45-letniego mieszkańca Łukowa, który kierował samochodem osobowym marki Toyota pomimo orzeczonego przez sąd

zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Niepokorna 24-latk

24-letnia mieszkanka gminy Łomazy wsiadła za kierownicę fiata, mimo że cofnięto jej uprawnienia do kierowania pojazdami. Wpadła w ręce policji w Łomazach na ul. Wisznickiej.

Chciał kupić buty

W ubiegłym tygodniu mieszkaniec Białej Podlaskiej zgłosił na policję, że pod koniec maja zamówił buty, płacąc za nie blikiem 159 zł, jednak do tej pory nie dojechał się ani towaru, ani pieniędzy.

karo

INFORMATOR

URZĘDY

URZĄD MIASTA
MIĘDZYRZEC PODLASKIul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10URZĄD GMINY
MIĘDZYRZEC PODLASKIUl. Warszawska 20
Tel. 83 371 24 96URZĄD MIASTA
BIAŁA PODLASKAUl. Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00STAROSTWO POWIATOWE
W BIAŁEJ PODLASKIEJUl. Brzeska 41
Tel. 83 341 66 70

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-
Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii
i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500
Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĄ

Ul. Siderska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
Tel. 600 093 558Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/
Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk
i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.: 83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

A U T O P R O M O C J A



Na rowerze, za granicą, w domowych pieleszach. Jak wakacje spędzają znani bialczanie?



Michał Litwiniuk, prezydent Białej Podlaskiej (na zdjęciu wraz z rodziną podczas tegorocznych wakacji)

Aktywne, rodzinne wakacje

Kochamy polskie aktywne, rodzinne wakacje, staramy się je zawsze spędzać całą rodziną, bywa, że wspólnie z braćmi czy siostrami i ich rodzinami. Czasem towarzyszą nam dziadkowie. Zawsze zabieramy ze sobą rowery, jeździmy w różne części Polski, traktujemy ten wakacyjny czas także jako sposób na poznawanie naszego pięknego kraju - nie tylko przedstawianie go dzieciom, bo sami też odwiedzamy strony, w których bardzo dawno nie byliśmy, a nawet i takie, do których nie mieliśmy okazji jeszcze podjechać. Tegoroczne wakacje są tego najlepszym przykładem - odwiedziliśmy Pieniński Park Narodowy, chodziliśmy po górach, spłynęliśmy Dunajcem z flisakami. Potem zrobiliśmy sobie spływ pontonem, tzw. rafting na jeziorze Czorszyńskim, wyczerperowaliśmy żaglówkę i pożeglłowaliśmy pod skałami i zamkami czorszyńskim i niedzickim. Dużo pojeździliśmy na rowerach: вело Dunajec i dookoła Czorsztyna. To taki najlepszy czas, żeby żywać się rodzinnie, żeby dodać sobie troszkę zdrowia. Pewnie, że świat jest piękny, ale Polska jest tak urokliwa, ma tyle do zaoferowania, że może zbraknąć życia na to, żeby ją całą pięknie, dobrze i aktywnie poznać.

Jedni wyjeżdżają na wakacje za granicę, drudzy wolą spędzać czas w regionie i południowym Podlasiu, a jeszcze inni aktywnie korzystają z wakacji, np. jeżdżąc na rowerach. Sprawdzamy, jak wakacyjny czas spędzają znane osobistości z Białej Podlaskiej i regionu.

(McM)



Maciej Buczyński, wiceprezydent Białej Podlaskiej

Przyjemne z pożytecznym

Bardzo często wakacje spędzam w naszym kraju, kiedy dzieci były mniejsze, praktykowaliśmy wyjazdy zagraniczne. W tym roku podzieliłem wyjazd wakacyjny na dwa krótkie wypady. W pierwszym tygodniu byliśmy z żoną u przyjaciół w domku w górach, w Beskidzie Niskim, totalnie z daleka od cywilizacji. W drugim tygodniu spędziłem kilka dni na Mazurach. Łącząc przyjemne z pożytecznym, czyli wędrówki i żeglowanie po naszych urokliwych jeziorach.



Dariusz Stefaniuk, poseł PiS

Uroki regionu

W tym roku, jak i poprzednim, ze względu na to, że nasz Dominik ma dopiero roczek, wakacje spędzamy w domu. Oczywiście dzieci korzystają z wyjazdów do rodziny w innych częściach Polski, ale najwięcej czasu spędzamy w naszej okolicy i naszym regionie. Tak naprawdę w wakacje jest masa świetnych atrakcji, jarmarków, koncertów czy innych wydarzeń kulturalnych. To świetna okazja do zwiedzania miast i miasteczek w obrębie pasa Polski Wschodniej. Zgodnie z hasłem „cudze chwalicie, a swego nie znacie”. Nic nie zastąpi wspólnego i rodzinnego spaceru po lesie lub wycieczki rowerowej po naszych pięknych terenach, a wieczorem ognisko i dobry film. Z racji mojej pracy wiele dni w roku nie ma mnie w domu, a gdy jestem na miejscu, mam lokalne zobowiązania i pracę, dlatego może inaczej niż inni bardzo cenimy sobie wspólne spędzanie czasu w domu czy posiłki na tarasie, gdy słychać szum drzew i śpiew ptaków



Mariusz Kiczyński, przewodniczący Rady Powiatu Białskiego

Jesienne Bieszczady

Tak naprawdę nie potrzebuję nigdzie wyjeżdżać, gdyż najlepiej wypoczęłam w swoim niedużym domu, na skraju lasu, na naszym pięknym i urokliwym Południowym Podlasiu. Jeśli jednak ktoś ma dzieci, to dla nich trzeba troszeczkę się ruszyć z miejsca, bo dzieci chcą po prostu gdzieś pojechać. Tak naprawdę nie mam wielkich planów, chcę nadrobić zaległości rodzinne i wyjedziemy wspólnie z dziećmi do ich ulubionego wujka, czyli mojego brata Jacka i do bratowej, do Radomia. Dla nich wystarczy atrakcje wokół miasta. Na pewno musi być basen, restauracja, wyjście na lody. Moje prawdziwe wakacje będą na przełomie września i października. Na kilka dni udam się w „swoje” Bieszczady. Uwielbiam tam jeździć, byłem tam wiosną, ale nie omieszkać być tam również jesienią, bo są cudowne. Wezmę swój rower i będzie parę krótkich zjazdów z wiatrem we włosach. To są wakacje, na które czekam. Spędzę tam kilka dni.



Daniel Dragan, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Białskiego

Miała być Ukraina

W tym roku ze znajomymi planowaliśmy spędzić kilkanaście dni na Ukrainie. Chcieliśmy zobaczyć dawne polskie zamki i pałace, m.in. w Kamieńcu Podolskim, Podhorcach czy Chocimiu.

Oprócz tego chcieliśmy odwiedzić strefę wokół elektrowni w Czarnobylu oraz dawną bazę Radzieckich Wojsk Rakietowych w Pierwomajsku. Po całym tym intensywnym zwiedzaniu zamierzaliśmy spędzić parę dni nad Morzem Czarnym w okolicach Odessy.

Niestety wojna pokrzyżowała nasze plany. To dobra nauczka, że czasami wakacyjnych planów nie warto odkładać.

W tym roku nie szukałem alternatywnego kierunku. Niestety sytuacja gospodarcza w kraju nie sprzyja bezstroskiemu wypoczynkowi. Widząc kompletną nieudolność rządu w zapewnieniu Polakom podstawowych potrzeb, warto poświęcić czas na robienie przetworów, tym bardziej że gotowanie sprawia mi dużo radości. Jeżeli ktoś ma prywatny las, to polecam sprawdzić możliwość pozyskania opału na zimę, bo na obietnice o płynących do Polski statkach z węglem to bym raczej nie liczył.



Anna Stolarczuk, przewodnicząca Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Zespołu Interdyscyplinarnego do Spraw Przeciwdziałania Przemocy w Białej Podlaskiej. Trener, profilaktyk pracujący z dziećmi i młodzieżą

Przewodnicząca Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Zespołu Interdyscyplinarnego do Spraw Przeciwdziałania Przemocy w Białej Podlaskiej. Trener, profilaktyk pracujący z dziećmi i młodzieżą

Za granicę i w Bieszczady

Tegoroczne wakacje zaczęłam od wyjazdu do Barcelony, czyli jednego z najładniejszych miast w Europie. Barcelona zachwyca nie tylko urokliwymi miejscami, które warto zobaczyć, ale także klimatem, atmosferą i hiszpańskim temperamentem. Co mi się najbardziej podobało? Sagrada Familia- kościół projektu Antonio Gaudiego, Park Güell, Tibidabo - najwyższe wzgórze w Barcelonie, Mercat de Sant Josep de la Boqueria - najbardziej znany bazar w Barcelonie. Pełne kolorów, zapachów i najwspanialszych smaków miejsce to prawdziwe szaleństwo dla zmysłów. FC Barcelona to jeden z symboli miasta, a stadion Camp Nou robi

wrażenie nawet na osobach, które z piłką nożną nie mają nic wspólnego. Wieczorami podziwialiśmy zachody słońca nad Morzem Śródziemnym. Kolejnym punktem na mapie moich tegorocznych wyjazdów wakacyjnych były Bieszczady, w których od lat jestem po prostu zakochana. Przepiękna jest Połonina Wetlińska i Caryńska. Po raz kolejny udało się zdobyć najwyższy szczyt polskich Bieszczadów - Tarnicę, która należy do Korony Gór Polski. Dlaczego warto „rzucić wszystko i wyjechać w Bieszczady”? Urzekająca natura i przyroda, niesamowici ludzie, wyjątkowa kuchnia. Moje tegoroczne wakacje to również Włochy i Wenecja położona nad Adriatykiem. Zbudowane na wodzie miasto jest jedyne w swoim rodzaju. Nazywana najpiękniejszym miastem świata Wenecja kojarzy się z romantyzmem, a jej symbolem są gondole, mosty, plac św. Marka z Bazyliką i Pałacem Dożów. Na koniec moich wakacyjnych podróży planuję odpoczynek na Mazurach. Będą to okolice Giżycka, malownicze jezioro Tajty, leżące na terenie Krainy Wielkich Jezior Mazurskich. To miejsce odwiedzę już po raz kolejny - cenię tu sobie ciszę, spokój i błogi relaks na łonie niemalże dziewiczej natury. Wieczorem kolacje przy szantach, czyli pieśniach żeglarzy. Wakacje to u mnie zdecydowanie czas odpoczynku - jesień będę mieć bardzo intensywną zawodowo, więc póki co ładuję akumulatory.

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów (na terenie całego kraju) szeroki wybór trumien nekrologi, tabliczki, krzyże kremacja i ekshumacja zwłok przechowywanie zwłok balsamacja, rozliczenia z ZUS toaletki i kosmetyka pośmiertna kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych kredytujemy usługi pogrzebowe	ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o. 21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25 całodobowy 9588 tel. 083 344 35 24, tel. kom. 0 601 369 849
--	---

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl NAGROBK GRANITOWE WYPRZEDAŻ 21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236	
--	--

Jest drogo, a będzie jeszcze gorzej - przewidują nasi samorządowcy

Ludzie o niższych dochodach są w dramatycznej sytuacji

Szykują się podwyżki cen ciepła i wody, a niektórym dwukrotnie wzrosły raty kredytów. Rekordowa inflacja, która w czerwcu, zgodnie z wyliczeniami Głównego Urzędu Statystycznego, wyniosła 15,5 proc., daje się we znaki mieszkańcom naszych powiatów.

Na tym złe informacje się nie kończą. Znacząco drożeje bowiem węgiel, co zdaniem wielu komentatorów jest wynikiem m.in. przedwczesnej decyzji premiera Mateusza Morawieckiego o wprowadzeniu embarga na surowiec z Rosji, co z kolei było konsekwencją inwazji na Ukrainę.

Polskie firmy energetyczne składają nowe wnioski taryfowe, a Polacy muszą się liczyć m.in. z podwyżkami cen ciepła. Wszystko wskazuje na to, że nie ominą też mieszkańców naszych powiatów.

„Wysokie ceny paliw dają się nam we znaki”

Na przykład w Parczewie, Zakład Usług Komunalnych czeka na informację od Polskiej Grupy Górniczej, z którą ma podpisany wieloletni kontrakt na dostawę mialu węglowego wykorzystywanego do ciepłowni.

– Umowa została wypowiedziana w maju, czekamy na podpisanie nowej i zobaczymy, jak to będzie się przekładało na koszty, natomiast na polskim rynku mial podrożał o prawie 300 procent, a oferty na rynku krajowym dochodzą nawet do 1700 złotych (za tonę – aut.), podczas gdy mial, który leży na naszym składzie, jest wart około 360 złotych netto. Reasumując – jeżeli kontrakt na 2022 rok zostanie zrealizowany na dotychczasowych zasadach, to do końca roku nie podniesiemy cen ogrzewania, ale w 2023 roku trzeba się liczyć z podwyżką cen ciepła i to dość znaczną – nie ukrywa Marek Perliński, prezes spółki.

Zakład Usług Komunalnych to specyficzna firma, będąca tzw. gminną osobą prawną (nadzór nad spółką sprawuje gm. Parczew, a zatem – przynajmniej w teorii – ZUK jest w lepszej sytuacji od „typowych komercyjnych przedsiębiorstw”).

M. Perliński przyznaje jednak, że kierowanej przez niego firmie dają się we znaki wysokie ceny paliw, które jest wykorzystywane m.in. przez pojazdy odbierające nieczyści.

– Od lutego, kiedy kupowaliśmy olej napędowy do samochodów, cena paliwa w hurcie wzrosła o 2,80 zł. Nasze pojazdy spalają miesięcznie w granicach 10-11 tysięcy litrów, co oznacza

wzrost kosztów o prawie 30 tysięcy złotych na samym paliwie – szacuje prezes i dodaje, że na razie w spółkę nie uderzyły zbytnio ceny prądu.

– Mamy podpisaną 2-letnią umowę, która obowiązuje do końca 2023 roku, natomiast jeżeli porównamy koszt prądu z 2021 i 2022 roku, to wzrosły nam one o prawie o 50 procent, a wiadomo, że na terenie oczyszczalni ścieków i ciepłowni, zużywamy dużo energii, a cen usług jeszcze właściwie nie podnieśliśmy – zauważył Perliński.

Co z podwyżką cen za wodę?

Prezes przypominał, że od grudnia ubiegłego roku Wody Polskie nie zaakceptowały wniosku taryfowego ZUK o podwyżkę cen za dostarczaną wodę i odprowadzane ścieki. Spółka zaproponowała, żeby np. w przypadku gospodarstw domowych cena za metr sześcienny wody wzrosła z 2,88 zł do 3,28 zł (w pierwszym roku obowiązywania nowej taryfy), a następnie do 3,38 zł (w drugim roku) oraz 3,51 zł (w trzecim roku). Nadal nie ma jednak rozstrzygnięcia.

– Wody Polskie ciągle proszą, abyśmy dodatkowo umotywowali podwyżkę, podając koszty poniesione w latach wcześniejszych i koszty, jakie poniesiemy w trakcie trzech lat, przez które będzie obowiązywała taryfa. Sporządzamy nowe tabele, zgodnie z zaleceniami – dodaje prezes i podkreśla, że spółka może w najbliższym czasie przyznać swoim pracownikom podwyżki.

– Nie będą one wyższe niż 7-8 proc., ale na razie musimy się wstrzymać z wiążącą decyzją, bo nie mamy jeszcze wyników finansowych za pierwsze półrocze – tłumaczy nasz rozmówca.

Wysoka inflacja uderza w kredytobiorców

Ma to związek z podnoszeniem przez Radę Polityki Pieniężnej stóp procentowych – takie działanie ma w założeniu zmniejszyć konsumpcję i wyhamować wzrost cen. Niedawno stopa referencyjna, czyli główna stopa w Narodowym Banku Polskim, została podniesiona z 6 proc. do 6,5 proc., podczas gdy w maju 2020 roku, czyli niedługo po wybuchu epidemii koronawirusa, wynosiła 0,1 proc.

Dużo wyższe stopy oznaczają dużo wyższe obciążenia dla kredytobiorców, a jedną z osób, którą dotknęło to zjawisko, jest Łukasz Gołąb, parczewski radny.

– W ostatnim czasie miesięczna rata mojego kredytu wzrosła z 1050 do 1900 złotych. Ja i moja rodzina przestaliśmy oszczędzać, zlikwidowaliśmy lub zawiesiliśmy wszystkie „zbytki i przyjemności”, ograniczyliśmy drastycznie wyjazdy i wydatki bieżące. Nie możemy jednak zrezygnować z rehabilitacji naszego syna, ani tych wydatków uciąć, a one także znacząco wzrosły. Mogę sobie tylko wyobrazić, w jak dramatycznej sytuacji są ludzie o niższych dochodach – mówi radny Gołąb, który na co dzień jest kierownikiem Centrum Zarządzania Gospodarką Odpadami w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego.

Łukasz Gołąb zastanawia się, „dlaczego RPP tak mocno podnosi stopy procentowe, skoro ponoć w 75 procentach inflację wywołały czynniki zewnętrzne?” (tak przekazuje premier Mateusz Morawiecki).

– Patrząc na poziom inflacji bazowej w Polsce widać, że problem zaczął się dużo wcześniej i jest wynikiem m.in. błędnej polityki i braku odpowiedniej reakcji Narodowego Banku Polskiego. Biorąc pod uwagę fakt, że szczyt inflacji prawdopodobnie przypadnie do-

piero w przyszłym roku i może wynieść nawet 26 proc., to niebawem stopa referencyjna osiągnie poziom ponad 10 procent – przewiduje radny i dodaje, że „rosnące dwu lub nawet trzykrotnie raty kredytów w połączeniu z ogromnymi wzrostami cenami prądu, gazu, węgla, paliwa i bieżących kosztów życia, będą powtórką zapomnianych dramatów i problemów z początku lat 90”.

Nawiązuje w ten sposób m.in. do popularnego pod koniec poprzedniego wieku kredytu „Alicja”, którego – zdaniem wielu ekonomistów – po prostu nie dało się spłacić.

Inflacja uderza nie tylko w osoby prywatne, ale też w samorządy

Problemem są drożące materiały budowlane (choć ceny niektórych, np. stali, pomału zaczęły się stabilizować), a także fakt, że w ogłaszanych przez gminy przetargach oferty składane przez zainteresowane firmy często przekraczają zaplanowane budżety.

– Rzeczywiście jest to dla nas problem. Kosztorysy tworzone 3-4 miesiące wcześniej często nijak się mają do rzeczywistości. Pomimo dużego strumienia pieniędzy skierowanego do samorządów (chodzi m.in. o Program Inwestycji Strategicznych), trzeba sporo pieniędzy dokładać i zwiększyć to zadłużenie, co będzie miało wpływ na kondycję finansową – mówi Paweł Krępski, wójt gm. Milanów.

Posłużmy się przykładem ogłoszonego niedawno przez gminę przetargu na rozbudowę infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Jedyną ofertą, jaka wpłynęła, o niemal 700 tysięcy złotych przekraczała zarezerwowaną przez urzędników kwotę 9,1 mln złotych. Niebawem gm. Milanów ogłosi spore postępowania na zadania drogowe.



Paweł Krępski
wójt gm. Milanów

Taniej już nie będzie

W lutym, szykując wnioski o dofinansowanie, staraliśmy się przy tworzeniu kosztorysów uwzględnić fakt, że asfalt będzie drogi, ale niewykluczone, że trzeba będzie dołożyć pieniądze w przetargach. Zwłaszcza że taniej już nie będzie, bo inflacja i wojna na Ukrainie, zrobiły swoje.

– W lutym, szykując wnioski o dofinansowanie, staraliśmy się przy tworzeniu kosztorysów uwzględnić fakt, że asfalt będzie drogi, ale niewykluczone, że trzeba



Marek Perliński
prezes ZUK w Parczewie

2023 rok będzie gorący

Miał węglowy podrożał ostatnio o prawie 300 procent. Oferty na rynku krajowym dochodzą nawet do 1700 złotych, podczas gdy mial, który leży na naszym składzie, kosztował około 360 złotych. Jeżeli kontrakt na 2022 rok zostanie zrealizowany na dotychczasowych zasadach, to do końca roku nie podniesiemy cen ogrzewania, ale w 2023 r. trzeba się liczyć z podwyżką cen ciepła i to dość znaczną.

będzie dołożyć pieniądze. Przepuszczam jednak, że taniej już nie będzie, bo inflacja i wojna na Ukrainie, zrobiły swoje – zauważył wójt.

Grzegorz Rekiel

R E K L A M A

MALOWANIE I RENOWACJA DACHÓW

- Mycie dachów pokrytych dachówką oraz blachą za pomocą myjki wysokociśnieniowej
- Mycie kostki brukowej
- Malowanie podbitek dachowych

tel: 886 567 847 • 799 925 360

R E K L A M A

Provident

EWA CZUJE SIĘ POTRZEBNA

Z panem Markiem zawarła umowę pożyczki ze stałą ratą, a przy okazji zainstalowała mu w telefonie aplikację do obsługi pożyczki ProviGo, bo na nowych technologiach zna się doskonale. Teraz pan Marek czuje się pewniej – jest na bieżąco z wszystkimi informacjami o swojej pożyczce.

Jeśli Ty też lubisz czuć się potrzebna, dołącz do naszego zespołu. Zadzwoń pod numer **600 400 383** (koszt połączenia wg taryfy operatora) lub wejdź na www.providentpolska.pl/kariera.

ZOSTAŃ DORADCZYNIA KLIENTA!

Building a better world through financial inclusion

Provident Polska SA

R E K L A M A

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Oferujemy:

- ▲ atrakcyjne ceny
- ▲ terminowe wypłaty

Zapraszamy
pn. - pt. 8.00 - 17.00

UWAGA:

Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym
i numerem konta. Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:

tel. **787 842 533**

Wytwórnia Pasz Agrifirm
21-300 Bedlno Radzyńskie 49A

*Better
Together*

 **agrifirm**

● odpowiedzialny łańcuch żywniowy dla przyszłych pokoleń



Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Robotnik gospodarczy, Wojskownice Duże	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik pomocniczy, Biała Podl./ POL-KRES AGRA		20 zł/godz./umowa zlecenie
Robotnik gospodarczy, Rokitno	1	3010 zł / umowa o pracę
Zbieracz pieczarek, Tłuszc	1	3010 zł / umowa o pracę
Cukiernik, Biała Podl./Społem	1	3010 zł / umowa o pracę
Nauczyciel prowadzący zajęcia rewalidacyjne, Rakowiska	0,08	246,32 zł/umowa o pracę
Klasyfikator ryb, Biała Podl./ Elmar		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Portier, Rogoźnica – Kol./ Eurogrzyb	0,75	2500 – 3500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl./ DH Ela	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik obsługi maszyn tartacznych, Wólka Dobryńska	1	3010 zł / umowa o pracę
Kierowca C+E, Sławacinek Stary/ MDD-TRANS	1	3010 – 5000 zł/umowa o pracę
Zbieracz owoców, ziół i innych roślin, Dubów		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Stolarz, Terebela/ Biasov Meble	1	3010 zł / umowa o pracę
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Wisznice	1	3010 zł / umowa o pracę
Ślusarz – monter/ operator urządzeń spawających, Biała Podl./ Olszewski	1	3010 – 3200 zł/umowa o pracę
Spawacz – monter, Biała Podl./ Olszewski	1	3010 – 3200 zł/umowa o pracę
Sprzedawca w stacji paliw, Biała Podl./ OLBENZ	1	3200 zł / umowa o pracę
Wulkanizator, Ciciwór Duży	1	3010 zł / umowa o pracę
Neurologopeda, Wisznice/ Szpilewicz		70- 100 zł/godz./umowa zlecenie
Stolarz, Biała Podl./ VIKKING KTS	1	3010 – 3300 zł/umowa o pracę
Nauczyciel – psycholog, Międzyrzec	1	3079 zł / umowa o pracę
Mistrz produkcji, Międzyrzec/ SEDAR	1	5000 zł / umowa o pracę
Kontroler jakości, Międzyrzec/ SEDAR	1	3500 zł / umowa o pracę
Spawacz, Międzyrzec	1	5000 – 5700 zł/umowa o pracę
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Wisznice/ Szpilewicz	1	3800 zł / umowa o pracę



Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Sprzedawca, Radzyń	1	3010 zł / umowa o pracę
Elektryk – automatyk, Radzyń/ Bimiz Food	1	3100 zł / umowa o pracę
Maszynista chłodni, Radzyń/ Bimiz Food	1	3100 zł / umowa o pracę
Mechanik/ pomocnik mechanika, Radzyń/ Bimiz Food	1	3100 zł / umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	3100 zł / umowa o pracę
Nauczyciel techniki w szkole podstawowej, Kępki	0,16	400 zł / umowa o pracę
Nauczyciel psycholog w szkole podstawowej, Kępki	0,16	700 zł / umowa o pracę
Zbrojarz, Cegielnia	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik ogólnobudowlany, Radzyń	1	3010 zł / umowa o pracę
Samodzielny księgowy, Radzyń/ GFN	1	3500 zł / umowa o pracę
Kontroler weterynaryjny, Radzyń/ Inspekcja Weterynaryjna	1	3100 zł / umowa o pracę
Asystent prawny, Radzyń/ Kancelaria Adwokacka	1	3200 zł / umowa o pracę
Kierowca C+E, Szóstka/ Fedro	1	3500 zł / umowa o pracę
Robotnik drogowy, Szóstka/ Fedro	1	3500 zł / umowa o pracę
Kierownik biura, Radzyń	1	3200 zł / umowa o pracę

Osobówka zderzyła się czołowo z ciężarówką. Zginęła kobieta

Radzyń Podlaski: W wyniku zderzenia z ciężarówką zginęła kobieta kierująca samochodem osobowym.

Do tragedii doszło 26 lipca wieczorem w miejscowości Tchorzew Kolonia w powiecie radzyńskim. Na drodze nr 19 zderzyły się samochód osobowy i tzw. tir.

Punkt Informacji drogowej GDDKiA poinformował, że było to „zderzenie pojazdów w ruchu, oba pojazdy znajdowały się poza drogą, TIR wjechał do lasu”.

- Jak wstępnie ustalili policjanci z radzyńskiej drogowki, kierująca citroenem na prostym odcinku nieoświetlonej drogi z nieustalonych dotąd przyczyn zjechała na przeciwległy pas ruchu, wskutek czego zderzyła się z tirem. Osobówką kierowała 62-letnia mieszkanka Siedlec. Kobieta podróżowała sama, a uderzenie było tak silne, że



Osobówka zderzyła się czołowo z ciężarówką. Kierująca citroenem 62-letnia mieszkanka Siedlec nie przeżyła

62-latką pomimo reanimacji zmarła na miejscu - informuje aspirant Piotr Woszczak z Komendy Powiatowej Policji w Ra-

dzyniu Podlaskim.

Z kolei samochodem ciężarowym kierował 36-letni obywatel Rumunii. Z obrażeniami ciała

został przetransportowany do szpitala. Był trzeźwy.

Joanna Niecko

Śmiertelny wypadek w powiecie parczewskim. Znowu obsuwa w procesie kierowcy

Ponownie nie ruszył proces kierowcy dostawczego fiata, który - zdaniem prokuratury - latem ubiegłego roku śmiertelnie potrafił w gm. Siemień 55-letniego mężczyznę. Zaplanowana na ubiegły tydzień rozprawa została odroczone, a kolejny termin wyznaczono na wrzesień.

Dramat rozegrał się w połowie lipca ubiegłego roku w Woli Tułnickiej. Zdaniem śledczych 29-letni obecnie Kamil D. cofał dostawczym fiattem ducato i potrafił idącego prawidłową stroną jezdni 55-latka.

Wezwano karetkę pogotowia. Okazało się, że obrażenia, jakich doznał pieszy, były poważne. –

Mężczyzna został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Lublinie – relacjonowała Anna Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

55-latek zmarł w szpitalu, a śledztwo ws. wypadku wszczęła parczewska prokuratura. Śledczy zarządzili sekcję zwłok ofiary, powoływali też biegłych. Dopiero kilka miesięcy po tragedii kierowca usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, a Prokuratura Rejonowa w Parczewie skierowała przeciwko kierowcy akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim.

Właściwy proces miał ruszyć w ubiegłym tygodniu przed radzyńskim sądem, ale tak się nie stało.

– Obrońca oskarżonego złożył

Parczewska prokuratura chciała, aby kierowca został skazany bez rozprawy. Sąd nie uwzględnił tego wniosku, bo sprzeciw złożyła osoba, która ma status pokrzywdzonego

wniosek o odroczenie rozprawy, kolejny termin został wyznaczony na 7 września – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Przypomnijmy, że postępowanie ws. śmiertelnego wypadku przeciąga się od kilku miesięcy. Parczewska prokuratura chciała, aby kierowca został skazany bez rozprawy, a taki wniosek został dołączony do aktu oskarżenia. Sąd go nie uwzględnił, bo sprzeciw złożyła osoba, która ma status pokrzywdzonego. Sprawa zostanie zatem rozpoznana na rozprawie, na której będą m.in.

przesłuchiwani świadkowie. Proces miał wystartować w czerwcu, ale tamten termin również został odwołany.

Kamilowi D. grozi kara od sześciu miesięcy do ośmiu lat więzienia. Wobec mężczyzny zastosowano jedynie tzw. zabezpieczenie majątkowe.

– Zdarzenie miało charakter typowo nieumyślny, nieco inaczej patrzymy np. na osobę, która jedzie z zawrotną prędkością w gęstej mgle – tłumaczył Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Grzegorz Rekiel

Bialska uczelnia z wysoką oceną naukową

BIAŁA PODLASKA: Kolejny sukces Akademii Bialskiej - tym razem związany z procesem ewaluacji jakości działalności naukowej. Uczelnia otrzymała wysoką kategorię naukową dla dwóch popularnych kierunków.

Chodzi o działalność naukową za lata 2017-2021. Minister edukacji i nauki wydał decyzję administracyjną o zakończeniu procesu oceny działalności naukowej Akademii Bialskiej Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II.

Decyzją ministerstwa przyznano dwie kategorie naukowe B+ dla dyscyplin: ekonomia i finanse oraz nauki o zdrowiu.

- To olbrzymia nobilitacja dla naszej uczelni oraz naszych działań naukowych, a tym samym rozwoju działalności badawczej Akademii Bialskiej, ukierunkowanej na transfer wiedzy i doświadczeń oraz wdrożenie wypracowanych i opatentowanych rozwiązań naukowych do obiegu krajowego i międzynarodowego - mówi Jowita Grochowiec, rzecznik prasowy rektora Akademii.

Ocena nauki była dokony-

wana w oparciu o szczegółowe kryteria określone w rozporządzeniu ministerstwa. Komisja Ewaluacji Nauki dokonuje oceny osiągnięć naukowych i artystycznych zgłoszonych przez poszczególne podmioty. Ocena ta dokonywana była w oparciu o trzy kryteria: poziom naukowy i artystyczny prowadzonej działalności naukowej, efekty finansowe badań naukowych i prac rozwojowych oraz wpływ działalności naukowej na funkcjonowanie społeczeństwa i gospodarki.

Przyznana kategoria warunkuje pozycję uczelni w systemie

szkolnictwa wyższego w Polsce i od tej kategorii uzależnione są jej prawa.

Do najważniejszych zaliczyć można: przynależność do grupy uczelni akademickich, prowadzenie w dyscyplinie lub dyscyplinie wiodącej studiów na określonym kierunku, poziomie i profilu bez konieczności ubiegania się o zgodę ministra, uprawnienia do nadawania stopni naukowych - doktora i doktora habilitowanego, czy prowadzenie szkoły doktorskiej.

(McM)
BIA

Kontener z nielegalną zawartością nie wypłyne

„Krokodylki” zastopowały odpady wiezione do Azji

Kontrolerzy zatrzymali w Woroncu (gm. Biała Podlaska) jadący do portu w Gdyni transport z kontenerem pełnym 20 ton nielegalnie przeznaczonych odpadów. Za ten proceder grozi kara do 12 tys. zł.

Na drodze krajowej nr 2, podczas rutynowej kontroli, inspektorzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego, zwani potocznie „krokodylkami”, sprawdzili pojazd przewożący 40-stopowy kontener morski. Paweł Gruszka, naczelnik wydziału inspekcji WITD, poinformował nas, że aż 12 godzin trwały działania kontrolne.

– Z uwagi na wątpliwości, co do przewożonego ładunku, dokonano otwarcia kontenera. I tu pierwsze zaskoczenie – w ładowni znajdowały się odpady, choć z żadnego z okazanych dokumentów to nie wynikało. Również pojazd nie był oznakowany, że przewozi

odpady – relacjonuje naczelnik.

Dodaje, że na miejsce przyjechali także inspektorzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, którzy stwierdzili, że ładunek stanowił mieszaninę odpadów tworzyw sztucznych i gum oraz odpady z budowy i rozbiórki. To lokalny przedsiębiorca nadał do jednego z krajów azjatyckich kontener zawierający 20 ton mieszaniny odpadów budowlanych.

– Taki transport wymaga uzyskania stosownych zezwoleń, których w tym wypadku przewoźnik i nadawca ładunku nie posiadali – wyjaśnia Paweł Gruszka.

Zaznacza, że takie działanie wypełnia znamiona przestępstwa nieodpowiedniego postępowania z odpadami, toteż na miejscu kontroli pojawił się również patrol policji, który wyjaśniał okoliczności sprawy. – Ostatecznie pojazd wraz z ładunkiem został odholowany na wyznaczony parking, a Lubelski Wojewódzki In-



Transport do Gdyni przeszedł na parkingu w Woroncu gruntowną kontrolę ITD. Wewnątrz kontenera znaleziono 20 ton odpadów budowlanych

spektor Transportu Drogowego będzie prowadził postępowanie administracyjne zagrożone maksymalną karą pieniężną, czyli 12 tys. zł, m. in. za wywóz odpadów poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bez wymaganego zezwolenia,

przewóz drogowy odpadów bez oznakowania środka transportu oraz bez dokumentu potwierdzającego rodzaj transportowanych odpadów – wylicza naczelnik Gruszka.

(Pim)

Był poszukiwany za zniszczenie mienia

BIAŁA PODLASKA: Za zniszczenie mienia i posiadanie narkotyków odpowie 35-latek. Był poszukiwany do odbicia kary pozbawienia wolności.

28 lipca policjanci janowskiego komisariatu weszli na teren jednej z posesji w gminie Rokitno w powiecie białskim. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że przebywa tam poszukiwany przez białski sąd 35-latek.

– W trakcie prowadzonych czynności zatrzymali mężczyznę. W kieszeni jego spodni mundu-

rowi znaleźli woreczek z białym proszkiem. Potwierdzili, że jest to amfetamina – informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna został przesłuchany i trafił do Zakładu Karnego na najbliższe miesiące za zniszczenie mienia. Odpowie też za przestępstwo narkotykowe, za co grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

W Kryncie na polu zapalił się kombajn



26 lipca na polu Kryncie zapalił się kombajn marki Fahr i zboże na pniu. 68-letni operator maszyny doznał poparzenia stóp, strażacy udzielili mu pierwszej pomocy. Pożar gasiły dwa zastępy z JRG Łuków, OSP Krynka, OSP Gołyszyn i OSP Gręzówka. Kombajnista miał poparzone stopy, pierwszej pomocy udzielili mu strażacy (fot. OSP KSRR DĄBIE)

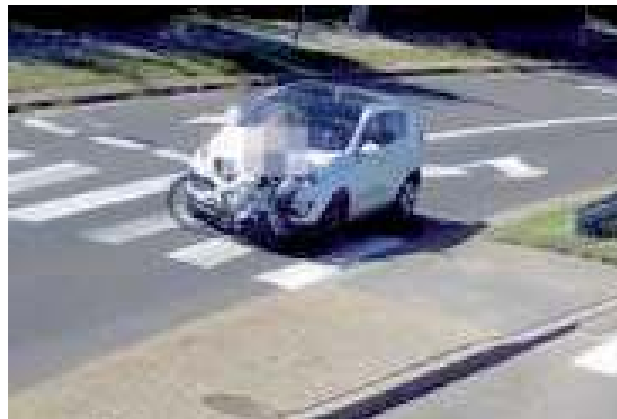
Rowerzystka potrącona na przejściu dla pieszych ukarana mandatem

Do zdarzenia doszło 25 lipca po godzinie 15 na ulicy Wojska Polskiego w Łukowie. Policja dostała zgłoszenie, z którego wynikało, że w pobliżu ronda kobieta jadąca rowerem zderzyła się z samochodem i uderzyła twarzą w krawężnik.

Już na miejscu mundurowi ustalili, że samochodem marki Kia kierowała 33-latką z gminy Stanin. Na szczęście obrażenia doznane przez rowerzystkę nie były groźne. Policjanci ustalili też, że cyklistka jadąc chodnikiem wjechała prosto pod

samochód, który akurat ruszał z miejsca.

Rowerzystka przyznała również, że zawsze w ten sposób porusza się po chodniku w tej okolicy i zawsze rowerem przejeżdża przez to przejście. Policjanci pouczyli kobietę, że taki sposób jazdy dozwolony jest tylko w przypadku wyznaczonego pasa dla rowerzystów na przejściu dla pieszych i ukarali ją mandatem.



Policja opublikowała nagranie wypadku na swojej stronie internetowej. Ku przestroze

mst

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Jadwiga Kaczanowicz,
86 lat zm. 10 lipca,
Międzyrzec

Romuald Dobroliński,
57 lat zm. 22 lipca,
W. Dobryńska

Beata Kołodziejczuk,
55 lat zm. 22 lipca,
Międzyrzec

Marian Michalczuk,
75 lat, zm. 23 lipca, Biała P.

Roman Niemczuk,
70 lat zm. 23 lipca, Biała P.

Halina Maksymiuk,
73 lata zm. 24 lipca, Biała P.

Wincenty Polubiec,
77 lat zm. 24 lipca, Łomazy

Piotr Kołkowicz,
90 lat zm. 24 lipca, Drelów

Alicja Kucharska,
86 lat zm. 24 lipca,
Międzyrzec

Janusz Kalita,
71 lat zm. 24 lipca, Leśna P.
Janina Madejska,
74 lata zm. 25 lipca,
Międzyrzec

Rafał Sobota,
37 lat zm. 26 lipca, Biała P.

Eugenia Skroba,
90 lat zm. 26 lipca, Biała P.

Jerzy Mróz,
64 lata zm. 26 lipca,
Rzeczycza

Julianna Hanas,
94 lata zm. 27 lipca, Biała P.

Janina Czemińska,
82 lata zm. 27 lipca,
Grabowiec

HADES Biała Podlaska
tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Janusz Strzemiecki,
67 lat zm. 22 lipca, Sosnowica

Lucyna Wójcik,
78 lat zm. 23 lipca, Parczew

Józef Kopiński,
89 lat zm. 25 lipca, Parczew

Mirosława Bonik,
70 lat zm. 27 lipca, Parczew

Jadwiga Kurowska,
80 lat zm. 28 lipca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Lipka
tel. 604 28 22 48

Radosław Wierciszewski
45 lat
zm. 19 lipca, Siemień

Genowefa Mirończuk,
86 lat zm. 22 lipca,
Komarówka

Julia Rudnicka,
99 lat zm. 23 lipca,
Komarówka

Andrzej Ostapiuk,
42 lata
zm. 23 lipca, Miłków

Leszek Walenciuk,
54 lata zm. 25 lipca, Sowin

Kazimierz Szymanek,
80 lat zm. 26 lipca,
Kolembrody

Włodzimierz Iłasz,
66 lat zm. 26 lipca,
Kodeniec

Krystyna Zarzycka,
67 lat zm. 27 lipca,
Komarówka

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
tel. 509 412 470

ŁUKÓW

Teresa Głowacka,
71 lat zm. 15 lipca, Łuków

Jadwiga Dziedzic,
79 lat zm. 15 lipca, Łuków

Eulalia Makosz,
73 lata zm. 18 lipca, Łuków

Janina Osiak,
77 lat zm. 19 lipca, Łuków

Anna Celej,
89 lat zm. 19 lipca, Dąbie

Aleksander Mościcki,
82 lata zm. 19 lipca, Łuków

Piotr Kowalczyk,
71 lat zm. 20 lipca, Łuków

Zofia Rubacha,
81 lat zm. 22 lipca, Łuków

Andrzej Tumiłowicz,
61 lat zm. 23 lipca, Łuków

Hades Łuków
tel. 25 798 37 35

RADZYŃ PODLASKI

Urszula Sokół,
90 lat, zm. 22 lipca,
Wola Osowińska

Jan Pawlina,
72 lata, zm. 25 lipca,
Radzyń

Władysław Kublicki,
91 lat, zm. 26 lipca, Radzyń

Tadeusz Siwek,
64 lata, zm. 27 lipca, Kock

PUK Radzyń Podl.
tel. 83 352 63 89

Kamilowi Z. grozi do pięciu lat pozbawienia wolności

Pasjonat historyczny i zaginiona ciężarówka. Sprawa zabytkowego pojazdu wojskowego trafiła do sądu

Prokuratura oskarżyła pasjonata historii z powiatu lubartowskiego o przywłaszczenie i zezłomowanie zabytkowej ciężarówki STAR 660, należącej do Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. W sprawie zapadł nawet wyrok nakazowy, ale po sprzeciwie oskarżonego, sprawa trafi na wokandę.



Poszukiwany STAR 660 został wyprodukowany w 1977 roku w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych Wrocław. Nr rej. UFE 6352, sygnatura MSP/T/60

Kamil Z. przekonywał, że zabytkowy STAR został zezłomowany przez przypadek

do końca „szczerzy” i pojazd ten nadal istnieje” - głosił komunikat opublikowany na stronie internetowej muzeum.

STAR w rękach rekonstruktorów

Wspomnianym partnerem społecznym jest niefunkcjonująca już Wojskowa Izba Pamięci w Kocku. Na jej czele stał Kamil Z., były policjant i pasjonat historii związany ze stowarzyszeniem historycznym 8. Pułku Piechoty Legionów. Do niedawna był znaną w powiecie lubartowskim

postać związaną z działalnością grup rekonstruktorskich. Gdy sprawa stała się głośna, w rozmowach z przedstawicielami mediów przekonywał, że zabytkowy STAR został zezłomowany przez przypadek, bo Wojskowa Izba Pamięci miała trzy bardzo podobne ciężarówki i do likwidacji omyłkowo trafiła ta należąca do muzeum w Dęblinie.

Sąd podjął decyzję. Oskarżony się sprzeciwił

Prokuratura Rejonowa w Rykach zakończyła śledztwo ak-

tem oskarżenia, skierowanym do Sądu Rejonowego w Rykach. Zarzut: Kamil Z. przywłaszczył powierzony mu warsztat płatowca na nadwoziu samochodu STAR 660, a następnie oddał pojazd na złom. 17 marca br. sąd wydał w tej sprawie wyrok nakazowy. Taką decyzję sąd podejmuje na posiedzeniu bez udziału stron, orzeczenia nie poprzedza rozprawa. Sąd wymierzył Kamilowi Z. karę dwóch lat ograniczenia wolności w postaci wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie. Zobowiązał go także do naprawienia szkody na rzecz muzeum w wysokości 6 tys. zł. - Sąd uznał Kamila Z. za winnego, przyjmując kwalifikację prokuratury dotyczącą dwóch przestępstw. Oskarżony złożył sprzeciw, więc wyrok nakazowy stracił moc. Teraz sprawa będzie rozpoznawana na zasadach ogólnych - wyjaśnia Paweł Jarzyna, prokurator rejonowy w Rykach.

Pierwsza rozprawa odbędzie się we wrześniu. Kamilowi Z. grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Zapaliło się audi



ŁUKÓW Do straży pożarnej w Łukowie wpłynęła informacja o pożarze samochodu osobowego audi na ul. Glinki w Łukowie.

Po przybyciu na miejsce zdarzenia zastępu z JRG Łuków stwierdzono, że ogniem objęty jest cały pojazd w bliskiej odległości budynku. Działania strażaków polega-

ły na podaniu prądu piany na palące się auto. Strażacy w trakcie działań musieli przeciąć samochód w celu dostania się do miejsca pożaru. Od pożaru samochodu rozpoczął się pożar elewacji, który ugasili strażacy. Po ugaszeniu ognia sprawdzono, czy gazy pożarowe nie dostały się do domu

mo

Szesnastolatek bez prawka i cofnięty licznik

Na alei Tysiąclecia w Lublinie policjanci zatrzymali do kontroli hondę civic z powodu usterki oświetlenia. Za kierownicą siedział nieletni, który nie miał uprawnień do kierowania pojazdami. 16-latek wybrał się ze znajomymi na nocną przejażdżkę ulicami miasta. Wyszło na jaw,

że pojazd ma cofnięty licznik o ponad 100 tysięcy kilometrów. Nastolatek powiedział policjantom, że wziął auto pod nieobecność rodziców, którzy są na urlopie.

Joanna Niecko

Bohaterscy policjanci - Mariusz Andrzejewski z Łukowa i Rafał Czajka z Lubartowa odznaczeni medalami przez ministra

Dwóch policjantów z województwa lubelskiego dostało medale od ministra Kamińskiego. Zostali odznaczeni za uratowanie mężczyzny z pożaru.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński wręczył medale imienia podkomisarza policji Andrzeja Struja. Medal dostali policjanci, ratujący życie, zdrowie ludzi albo mienie z narażeniem własnego życia lub zdrowia. Takie odznaczenie jest nadawane na wniosek komendanta głównego policji albo z inicjatywy ministra.

Medale odebrało 67 policjantów z całego kraju. W tym gronie znaleźli się mundurowi z województwa



Nasi policjanci podczas przypinania medali przez ministra Kamińskiego, w asyście komendanta głównego policji. Właśnie komendant Jarosław Szymczyk, podczas uroczystego przemówienia, między innymi o nich powiedział, że to niezwykle ludzie noszący policyjne mundury, którzy z całą pewnością zasługują na miano bohaterów

Jeszcze przed przyjazdem strażaków weszli do zadymionego domu w Łukowie, skąd wyprowadzili 47-latka

lubelskiego: aspirant Mariusz Andrzejewski z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie i pełniący obecnie służbę w Lubartowie sierżant Rafał Czajka.

- W ubiegłym roku policjanci uratowali z pożaru 47-letniego mężczyznę. Jeszcze przed przyjazdem strażaków weszli do zadymionego domu w Łukowie, skąd wyprowadzili 47-latka. Okazało się, że paliły się tam tkaniny leżące przy węglowym piecu. Dzięki funkcjonariuszom nie doszło do pożaru mieszkania, a mężczyzna nie ucierpiał w zdarzeniu - informuje policja. Podczas uroczystości

wyrażono podziw i wielkie uznanie dla odwagi wszystkich odznaczonych policjantów, dla ich ofiarności, zimnej krwi, profesjonalizmu i tych niezwykłych skutków w postaci wielu istnień ludzkich, które uratowali.

W trakcie wręczenia medali komendant główny policji Jarosław Szymczyk powiedział, że można spotkać się z niezwykłymi ludźmi noszącymi policyjne mundury, którzy z całą pewnością są bohaterami.

Joanna Niecko

REG

Trwa szacowanie strat po pożarze

Palilo się w bialskim szpitalu. Na szczęście nikt nie ucierpiał

BIAŁA PODLASKA:

Trwa szacowanie strat po pożarze pomieszczenia technicznego w bialskim szpitalu. Nikt nie ucierpiał, jednak jak tłumaczy dyrektor bialskiego szpitala, spaliło się dużo ważnego sprzętu.

W poniedziałek 25 lipca około godz. 15.30 do bialskiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze i zadymieniu na oddziale zakaźnym w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym.



W poniedziałek około godz. 15.30 do straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze w bialskim szpitalu



Trwa szacowanie strat ubiegłotygodniowego pożaru w szpitalu

Ewakuacja oddziałów

Później, na miejscu otrzymano informacje od pracowników szpitala o pożarze w kuchni oraz zadymieniu w sąsiednim budynku (oddział zakaźny). Okazało się, że pali się w piwnicy w pobliżu pomieszczenia technicznego, a w pozostałych dwóch budynkach - oddziału zakaźnego oraz ftyzjopulmonologicznego - połączonych wspólnie kanałem technicznym występuje zadymienie. Przed przybyciem pierwszych zastępów straży został wyłączony prąd, personel szpitala ewakuował 26 osób z oddziału zakaźnego na oddział onkologii.

Na prośbę dyrektora szpitala strażacy pomogli w ewakuacji czterech leżących pacjentów

z oddziału zakaźnego na oddział onkologii.

Po lokalizacji źródła ognia i ugaszeniu pożaru, przystąpiono do oddymienia budynków. Dokonano koniecznych prac rozbiórkowych, budynek sprawdzono kamerą termowizyjną oraz miernikami wielogazowymi - nie stwierdzono zagrożenia.

W działaniach uczestniczyło dziewięć zastępów w tym sześć Państwowej Straży Pożarnej oraz trzy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Ze względu na uszkodzenia sieci elektrycznej po pożarze i braku zasilania w niektórych oddziałach strażacy zdecydowali o zadysponowaniu agregatów prądotwórczych z sił straży województwa lubelskiego w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania szpitala.

Pacjenci powoli wracają

Dyrektor bialskiego szpitala Adam Chodziński podjął decyzję podczas sztabu kryzysowego. W ubiegły czwartek podjęto decyzję o powrocie pacjentów na oddział ftyzjopulmonologiczny, a w piątek na zakaźny.

- Obejrzelismy budynki i stwierdziliśmy że na pewną część budynków może nastąpić relokacja pacjentów z onkologii - opisuje Chodziński.

Dyrekcja szpitala wyklucza udział osób trzecich.

- Jest to pewne, bo ognisko pożaru powstało w miejscu niedostępnym dla osób trzecich. Mamy pierwsze pomysły, co mogło być skutkiem pożaru. Powołałem sztab kryzysowy, techniczny, który ma po pierwsze oszacować straty, znaleźć przyczynę, i jest w trakcie prac, które muszą po-

wodować, że szpital funkcjonuje i będzie funkcjonował nadal. Bo funkcjonujemy w niektórych obszarach na zasadzie zasilania awaryjnego - tłumaczy Chodziński

Spore straty

Dziękuję przy okazji strażakom, policji, pogotowiu, ale i pracownikom szpitala.

- Wykonywali moje polecenia, ale i dowodzącego straży pożarnej, nie popadali w panikę. Udało się ewakuować bezpiecznie pacjentów, żaden z pracowników nie ucierpiał. Dzięki strażakom mogliśmy mieć zasilanie awaryjne. Dyrektor rejonu energetycznego w Białej udoostępniła agregat, dzięki temu ruszył o dzień wcześniej blok operacyjny - podkreśla dyrektor.

Dodaje, że straty są ogromne, szczególnie w zakresie energetyki i różnych mediów.

Adam Chodziński,

dyrektor bialskiego szpitala

- Wykluczamy udział osób trzecich, to pewne, bo ognisko pożaru powstało w miejscu niedostępnym dla takich osób

Spaliły się m.in. złącza gazowe, czy całe dwa złącza energetyczne, normalne i awaryjne. Również światłowody. Ale i lampy antybakteryjne, czy filtry w wentylacjach

Pożar gasiło dziewięć zastępów w tym sześć Państwowej Straży Pożarnej oraz trzy Ochotniczej Straży Pożarnej

- Chodzi o gaz, pocztę pneumatyczną, całe dwa złącza energetyczne, normalne i awaryjne. Również światłowody. Ale i lampy antybakteryjne, czy filtry w wentylacjach. Będą do

wymiany. Straty są bardzo duże, szacujemy je i wierzymy, że firma ubezpieczeniowa, która to prowadzi, stanie na wysokości zadania - podsumowuje.

Maciej Maciejuk

Lubelscy policjanci rozbili grupę przestępczą zajmującą się produkcją papierosów

Policja rozbiła zorganizowaną grupę przestępczą zajmującą się produkcją papierosów. Członkowie grupy wytworzyli łącznie ponad 20 milionów papierosów oraz ponad 11 ton krajanki tytoniowej.

Dzięki skoordynowanym działaniom i wymianie informacji funkcjonariusze ustalili miejsce nielegalnej produkcji papierosów. „Fabryka”, w której działały cztery maszyny znajdowała się w Radomiu. Poza maszynami na miejscu zabezpieczyli blisko 400 tysięcy papierosów, ponad 600 kg krajanki tytoniowej i ponad 500 litrów spirytusu. Sześć osób zostało zatrzymanych



Dzięki skoordynowanym działaniom i wymianie informacji funkcjonariusze ustalili miejsce nielegalnej produkcji papierosów. „Fabryka”, w której działały cztery maszyny znajdowała się w Radomiu

i usłyszało zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Wszyscy zostali już tymczasowo aresztowani na okres trzech miesięcy.

Jak wynika z ustaleń śledczych mężczyźni w okresie od

kwietnia 2021 r. do lipca 2022 r. wytworzyli ponad 20 milionów papierosów oraz ponad 11 ton krajanki tytoniowej, powodując uszczuplenie Skarbu Państwa na kwotę 35 milionów złotych.

Lubelscy policjanci w akcji

W działaniach realizowanych pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Lublinie brali udział kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, policjanci z Zarządu w Radomiu Centralnego Biura Śledczego Policji oraz funkcjonariusze z Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego.

- Straty budżetu państwa z tej przestępczej działalności to co najmniej 35 mln zł - mówi nadkom Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie.

Postępowanie prowadzi Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

(McM)

W Babczyźnie kombajn zderzył się z samochodem. Zderzenie w gminie Ostrówek



Do zderzenia doszło 30 lipca około godz. 17.30. - Przód auta osobowego wbity był w tył maszyny rolniczej. Nie było możliwości rozdzielenia pojazdów. Działania straży pożarnej polegały przede wszystkim na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia - informuje KP PSP w Lubartowie. W działaniach udział brały zastępy z JRG w Lubartowie oraz OSP w Ostrówku. W zderzeniu nikt nie ucierpiał

Marcin Kusyk

Sprawa trafiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który oddalił zażalenie byłego piłkarza

Zażalenie Arkadiusza Onyszki oddalone. To oznacza utratę mandatu radnego

Mandat radnego Rady Powiatu Łęczyńskiego Arkadiusza Onyszki, w przeszłości bramkarza piłkarskiego, został prawomocnie wygaszony. Tak orzekł wojewoda, któremu rację przyznał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie. Radny chciał się od tego odwołać, ale nie zdążył dopełnić formalności. To już prawomocne rozstrzygnięcie.

Tuż przed wyborami samorządowymi w 2018 roku Arkadiusz Onyszko, były bramkarz m.in. reprezentacji olimpijskiej w piłce nożnej z 1992 roku czy kilku duńskich klubów, zameldował się w Jaszczowie, w domu Krzysztofa Niewiadomskiego, pełnomocnika Prawa i Sprawiedliwości w powiecie łęczyńskim.

Dzięki temu Arkadiusz Onyszko znalazł się w rejestrze wyborców. Zdobył 694 głosy i taki wynik dał mu miejsce w Radzie Powiatu Łęczyńskiego. Został też członkiem Zarządu Powiatu, a na starostę wybrano Krzysztofa Niewiadomskiego, u którego zameldował się sportowiec.

Zaczął się od „deklaracji śmieciowej”

Sprawa wyszła na jaw w marcu 2019 roku, gdy Krzysztof Niewiadomski napisał do wójta Milejowa, że pod jego adresem „jest zameldowany Arkadiusz Onyszko, ale mieszka w Wa-wa i tam odprowadza opłatę za odpady komunalne” (pisownia oryginalna). Chodziło wówczas o deklarację w sprawie opłat za odbiór odpadów komunalnych. W składanych przez siebie oświadczeniach majątkowych Onyszko informował pod rygorem odpowiedzialności karnej, że mieszka w Lublinie.

Tymczasem, zgodnie z Kodeksem Wyborczym do Rady Powiatu może startować osoba, która mieszka na jego terenie. I jeśli w dniu wyborów nie miała stałego miejsca zamieszkania na terenie danego powiatu, to jej mandat powinien zostać wygaszony przez radę powiatu.

Wojewoda, sąd i zażalenie do wyższej instancji

Wojewoda lubelski w sierpniu 2021 roku wydał zarządzenie zastępcze wygaszające man-



„Wspólnota” jako pierwsza poruszyła temat fikcyjnego lokatora starosty. Dokładnie opisywaliśmy każdą sesję i posiedzenie Komisji Skarg, na których omawiany był temat. Okładka wydania z 23 lipca 2019 r.

dat Arkadiusza Onyszki. Były bramkarz zaskarżył tę decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie. Sąd w całości podzielił argumenty wojewody i 7 kwietnia oddalił skargę Arkadiusza Onyszki.

Od tego rozstrzygnięcia WSA jest prawo wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Żeby ją wnieść, trzeba najpierw zwrócić się do WSA o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku. Jest na to siedem dni od wydania wyroku.

- Radny przekroczył termin na złożenie wniosku o sporządzenie przez sąd uzasadnienia. W związku z tym sąd odmówił sporządzenia uzasadnienia - mówi Anna Gilowska, kierownik Sekretariatu Wydziału Informacji Sądowej WSA w Lublinie. 27 kwietnia sąd wydał postanowienie, w którym odmówił skarżącemu przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku. Miesiąc później wpłynęło jego zażalenie na to postanowienie sądu, które

zostało przekazane do NSA. Ten podtrzymał, że jest po terminie i nie ma okoliczności pozwalających na to, by WSA w Lublinie mógł uzasadnienie sporządzić. Zażalenie zostało oddalone.

Sąd: Radny dopuścił się niedbalstwa

Jak czytamy w uzasadnieniu decyzji NSA, Arkadiusz Onyszko dzień po dowiedzeniu się o terminie rozprawy w WSA w Lublinie złożył sądowi pismo, w którym zwrócił się z prośbą o zmianę terminu rozprawy, z powodu dużo wcześniej zaplanowanego wyjazdu za granicę (Słowenia). Wyjaśnił, że w jego imieniu na rozprawie nikogo nie będzie w sądzie, gdyż odmówiono mu ustanowienia adwokata z urzędu. Wyjaśnił, że do kraju wrócił 9 kwietnia i z uwagi na bardzo złe samopoczucie, a następnie pozytywny wynik testu na koronawirusa, zmuszony był udać się na zwolnienie lekarskie, na którym przebywał do 15 kwietnia. Ponadto podniósł, iż nie wiedział, że wniosek o spo-

rzęczenie i doręczenie uzasadnienia wyroku wnosi się w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyroku. W ocenie NSA wniosek skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie.

„Instytucja przywrócenia terminu ma charakter wyjątkowy i skorzystanie z niej nie jest możliwe, gdy strona postępowania dopuściła się choćby lekkiego niedbalstwa. Innymi słowy, przywrócenie terminu może mieć miejsce wtedy, gdy uchybienie nastąpiło wskutek przeszkody, której strona nie mogła usunąć, nawet przy użyciu największego w danych warunkach wysiłku. Dla przykładu można wskazać, że do niezawinionych przyczyn uchybienia terminu zalicza się w orzecznictwie m. in.: stany nadzwyczajne, takie jak problemy komunikacyjne, kłęski żywiołowe (powódź, pożar), czy nagła choroba strony lub jej pełnomocnika, która nie pozwoliła na wyłączenie się inną osobą” - czytamy w uzasadnieniu. Do tego, jak wskazuje Sąd, skarżący nie przedstawił dokumentów potwierdzających

Skarżący nie przedstawił dokumentów potwierdzających uzyskanie pozytywnego testu na COVID-19 lub objęcia go kwarantanną domową

uzyskanie pozytywnego testu na COVID-19 lub objęcia go kwarantanną domową. „Nie było zatem obiektywnych przeszkód by możliwe było przesłanie do sądu pisma (wniosku o uzasadnienie wyroku) drogą pocztową albo ustanowienie pełnomocnika procesowego z wyboru” - brzmi uzasadnienie.

Koniec mandatu

Rozstrzygnięcie NSA jest prawomocne. - To zamyka dalszą drogę panu radnemu w kwestii sporządzenia uzasadnienia czy w ogóle zaskarżenia tego wyroku - podkreśla Anna Gilowska. Jest to równoznaczne z uprawnieniem się zarządzenia zastępczego wygaszającego mandat Arkadiusza Onyszki w Radzie Powiatu Łęczyńskiego. Zgodnie z Kodeksem Wyborczym mandat radnego zostaje wygaszony z dniem uprawomocnienia się

STAROSTA POZWAŁ DZIENNIKARZA

Starosta łęczyński Krzysztof Niewiadomski w czasie omawiania tematu na sesjach rady powiatu ani razu nie zabrał głosu. Nigdy też nie odpowiedział na pytanie, dlaczego zameldował Arkadiusza Onyszkę we własnym domu, mimo, że sportowiec nigdy u niego nie mieszkał, co starosta sam przyznał w oświadczeniu wysłanym do wójta Milejowa. Zamiast tego pozwał dziennikarza „Wspólnoty Łęczyńskiej” Kamila Kuligę, który ujawnił aferę meldunkową. Niewiadomski uważa, że zostały naruszone jego dobra osobiste. Żąda przeprosin na „całej pierwszej stronie” i 10 tys. zł na cele charytatywne. Niewiadomski podnosi, że jego dobra osobiste zostały naruszone przez m. in. takie cytaty na jego temat: „Siedział na sesji jak głuchoniemy, bo nie ma za grosz honoru” (wypowiedź opozycyjnego radnego Teodora Kosiarskiego) czy „Niewiadomski wyspał siebie i Onyszkę, aby oszczędzić 9,50 zł miesięcznie”. Sprawa toczy się przed Sądem Okręgowym w Lublinie, następna rozprawa - 13 października br. Na żadnej z pięciu dotychczasowych rozpraw Niewiadomski się nie stawiał

Nową osobę wskaże komisarz wyborczy

W terminie trzech miesięcy od wygaśnięcia mandatu komisarz wyborczy wskaże osobę, która obejmie mandat radnego w miejsce Onyszki.

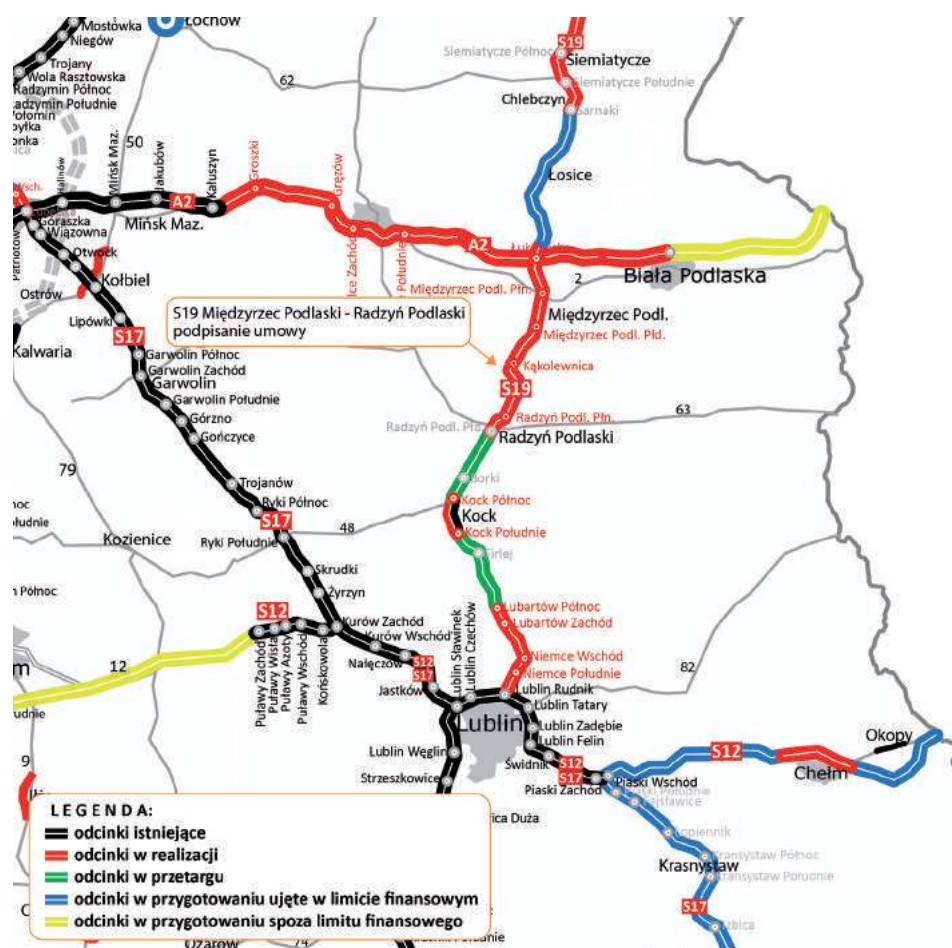
Kandydatką z listy PiS, która miała drugi wynik w tym samym okręgu jest Agata Dudek, która zdobyła 301 głosów.

To do niej w pierwszej kolejności komisarz zwróci się z pytaniem, czy wyraża zgodę na objęcie mandatu (pod warunkiem, że nadal posiada prawo wybieralności, co również zostanie poddane weryfikacji).

Dominik Smagała, kk

Chińczycy wybudują S19 z Międzyrzeczem do Radzyna.

JEST UMOWA



Droga ekspresowa S19, czyli międzynarodowy szlak transportowy Via Carpatia, w woj. lubelskim będzie liczyć ok. 200 km. Kierowcy korzystają już z 94 km tej trasy. W realizacji jest 67 km, a w przetargu 34 km drogi S19

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę z chińską firmą Stecol Corporation na wybudowanie odcinka drogi ekspresowej z Międzyrzeczem Podlaskim do Radzyna. Kontrakt opiewa na 570 mln zł.

22,3 kilometry będzie mieć nowy fragment trasy Via Carpatia (która w Polsce nosi imię Prezydenta Lecha Kaczyńskiego) między Międzyrzeczem Podlaskim a Radzynem. W początkowym fragmencie o długości ok. 3 km przebiegać będzie ona w śladzie obecnej drogi krajowej nr 19. Następnie poprowadzona zostanie nowym korytarzem i ominie od zachodniej strony Kąkolewnicę.

Oprócz samej dwujezdniowej trasy powstaną także dwa węzły drogowe („Kąkolewnica” w okolicach miejscowości Grabowiec oraz „Radzyna Podlaski Północ”), 4 mosty, 11 wiaduktów, 6 przejść dla zwierząt dużych i średnich, 9 przepustów z funk-

cją przejść dla zwierząt małych oraz drogi dojazdowe i lokalne.

Budowa do 2026 roku

Kilka miesięcy temu oferta Stecol na projekt i budowę fragmentu drogi S19 została wskazana przez GDDKiA jako najkorzystniejsza. W lipcu br. zakończyła się kontrola Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, dzięki czemu 26 lipca kontrakt mógł zostać zawarty - podpisano go w Radzynie.

Jego wartość to ok. 570,7 mln zł. Inwestycja realizowana będzie w systemie „Projektuj i buduj” w ramach rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych.

Budowa drogi ma potrwać 36 miesięcy z wyłączeniem okresów zimowych. Oznacza to, że nowym odcinkiem Via Carpatii pojedziemy najprawdopodobniej w pierwszej połowie 2026 r. - To przełamanie wieloletnich zaszłości historycznych, które nie pozwalały przez dziesiątki lat budować połączeń komunikacyjnych na osi północ-południe, połączeń bezpiecznych i komfortowych - podkreślał

podczas podpisania kontraktu Szymon Huptyś, dyrektor biura komunikacji w Ministerstwie Infrastruktury.

200 km w Lubelskiem

Odcinek S19 od Międzyrzecz Podlaskiego do Radzyna Podlaskiego to kolejny fragment szlaku Via Carpatia, jaki zostanie wybudowany w woj. lubelskim. W lutym tego roku rozpoczęła się realizacja S19 od granicy województw mazowieckiego i lubelskiego do Międzyrzecz Podlaskiego (odcinek o długości 13,7 km). Wyłoniony został również wykonawca, który zaprojektuje i wybuduje ok. 18-kilometrowy odcinek S19 Radzyna Podlaski - Kock. Obecnie Urząd Zamówień Publicznych prowadzi obligatoryjną kontrolę tego postępowania, po jej zakończeniu pozytywnym wynikiem będzie można zawrzeć umowę z wykonawcą.

W kwietniu tego roku podpisana została umowa na zaprojektowanie i dobudowę drugiej jezdni obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej - ten fragment ma prawie 8 km. Trwa także prze-



Podpisy pod dokumentem inicjującym proces budowy drogi S19 między Radzynem Podlaskim a Międzyrzeczem złożyli Li Youbing – prezes Stecol Europe oraz przedstawiciele inwestora, czyli Oddziału GDDKiA Kielce – dyr. Krzysztof Strzelczyk i z-ca dyr. ds. inwestycji Tomasz Kościelecki. Wśród osób obecnych przy oficjalnym podpisaniu kontraktu, które odbyło się w miejscu przyszłej budowy, byli także wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk oraz dyrektor lubelskiego oddziału GDDKiA Mirosław Czech

Przez 5 województw

W Polsce Via Carpatia będzie miała ponad 700 km długości i przebiegać będzie przez teren pięciu województw: podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego, lubelskiego i podkarpackiego. Pieniądze na realizację całej trasy zabezpieczone zostały w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023 (z perspektywą do 2025 r.)

570 mln zł
na tyle opiewa kontrakt na budowę odcinka Międzyrzecz - Radzyna

targ na 16-kilometrowy odcinek między Kockiem a Lubartowem.

Natomiast wykonawca odcinka Lubartów - Lublin pracuje nad dokumentacją, niezbędną do złożenia wniosku o decyzję zezwolenia na realizację inwestycji drogowej.

- W maju udostępniliśmy do ruchu ok. 20-kilometrowy odcinek drogi ekspresowej S19 między Niedrzwicą Dużą a Kraśnikiem. Był to ostatni fragment 75-kilometrowego

Kim jest wykonawca?

Firma Stecol Corporation jest częścią globalnego chińskiego koncernu Stecol, który należy do grupy PowerChina – szóstej największej firmy konstrukcyjno-budowlanej na świecie. Ma na koncie projekty inżynierskie w ponad 40 krajach świata. W Polsce oprócz fragmentu S19 Stecol jest także wykonawcą fragmentu S19 z Radzyna Podlaskiego do Kocka (obecnie trwa kontrola tego postępowania). Firma realizuje także fragment autostrady A2 Mińsk Mazowiecki-Siedlce oraz zachodnią obwodnicę Łodzi (odcinek drogi ekspresowej S14)



Robert Gmitruczuk,
wicewojewoda lubelski

Północ-południe

- To wyjątkowy czas dla ziemi radzyńskiej, dla powiatu radzyńskiego. Oto przez wiele lat wysiłkiem samorządów rozwijaliśmy infrastrukturę drogową na potrzeby społeczności lokalnej. Teraz przyszedł czas, że przez ten teren przebiegać będzie droga, która będzie łączyć nie tylko społeczność województwa lubelskiego, nie tylko społeczność naszego kraju, ale tak naprawdę północ Europy z południem

ważny z punktu widzenia całej Unii Europejskiej. Jego powstaniem zainteresowane są także inne państwa – kończy dyr. Mirosław Czech.

karo, pp

Dwa Brzegi ruszyły mimo trudności

Szalejąca inflacja nie ominęła nawet festiwalu. - Był moment, że stanęliśmy przed pytaniem: „Czy w ogóle damy radę” - zdradza Grażyna Torbicka.

Jeszcze przed rozpoczęciem festiwalu pojawiały się informacje jakoby w tym roku Dwa Brzegi miały się odbyć po raz ostatni. Problemem okazał się budżet na przygotowanie imprezy. Jakiś czas temu dyrektor artystyczna wydarzenia Grażyna Torbicka przyznała, że szalejąca inflacja spowodowała znaczny wzrost kosztów.

Zmiany

W porównaniu z latami ubiegłymi widać zmiany. Miasteczko festiwalowe przeniosło się do Gminnego Zespołu Szkół przy ul. Szkolnej. Zrezygnowano z namiotu. To duże ograniczenie, bo widownia z 800-osobowej zredukowała się do zaledwie 150 widzów, których pomieścić może sala w GZS. - Kiedy przygotowaliśmy się do szesnastej edycji, to rzeczy-



Fot. Dominik Kęsik

Dyrektor artystyczna festiwalu Grażyna Torbicka podkreśla, że oprócz filmów siłą wydarzenia jest piękno miejsc, w których odbywają się seanse

Torbicka:
Siłą tego festiwalu jest to, że odbywa się w magicznych miejscach

wiecie stanęliśmy przed bardzo trudnym pytaniem, czy w ogóle damy radę. Wtedy spotkaliśmy się z panem burmistrzem, który powiedział, że ten festiwal musi tu być. Bardzo jestem wdzięczna za wsparcie - podkreśla Grażyna Torbicka. Dyrektor zapewnia, że tegoroczny program jest bardzo ciekawy i każdy znajdzie coś dla siebie.

- Będziemy cieszyć się każdą chwilą spędzoną tutaj w Kazimierzu Dolnym, Janowcu i Mięciemierzu, bo to



Janina Chlebek-Turek i Katarzyna Konowan
z Rydułtowa z woj. śląskiego

- Niedawno zakończyłam oglądanie filmu „Duch Śniegu”. Film bardzo mi się podobał, tym bardziej, że dotyczy sprawy ekologii. Projekcja daje trochę do myślenia. Atmosfera festiwalu jest świetna. Widać ogromny wkład włożonej pracy, żeby powstało kino w sali gimnastycznej - mówi pani Janina.
- Ja kocham kino. Film „Duch Śniegu” to idealna produkcja na wyciszenie. Obraz wzbudzał refleksje ekologiczne i tego co nas ogranicza. Myślę, że festiwal nadal się będzie odbywał mimo różnych plotek - dodaje pani Katarzyna

jest też siłą tego festiwalu, że odbywa się w magicznych miejscach - dodawała Torbicka.

- Jestem przekonany, że to będzie wspaniały festiwal, bo tworzą go wspaniali ludzie i wspaniałe miejsce, jakim jest bez wątpienia Kazimierz Dolny. Życzę państwu niezapomnianych wrażeń i bardzo, bardzo intensywnego tygodnia festiwalowego - mówił do publiczności burmistrz miasteczka Artur Pomianowski.

Podczas gali otwarcia wyświetlono produkcję „Corsage” w reżyserii Marie Kreutzer. Na miejscu pojawił się Adam Woronowicz, który specjalnie przyjechał prosto z Nowego Sącza. Występ aktora można było podziwiać podczas seansu „Zupa nic”.

Brak miejsc

Poza inną lokalizacją, kolejną nowością podczas tegorocznego festiwalu jest zakup biletów jedynie przez Inter-



Maciej Konopka i Magdalena Nowosad-Dropacka
z Wrocławia

- Cieszę się, że festiwal wrócił, ale jest kilka minusów. Planowałam kupić bilet i niestety się nie udało. Nie jestem w stanie zrozumieć polityki jaka się odbywa w Polsce, gdzie na inne wydarzenia daje się dużo pieniędzy, a na Dwa Brzegi ani złotówki. Trochę szkoda, że nie ma namiotu. Rozumiem, że na terenie szkoły trwa remont, ale miejsce jakieś powinno tam być. To dla mnie już trzecia wizyta na Dwóch Brzegach. Liczę na to, że festiwal się utrzyma i będzie się dalej rozwijał, tak abyśmy mogli się zobaczyć za rok, dwa lub dziesięć - przyznaje pan Maciej.
- Mamy bilet tylko na jeden film oraz na koncert Ewy Bem. Ogólnie jest bardzo ciężko z biletami. Ja już uczestniczę w festiwalu po raz siódmy. Trochę jest mi smutno, ale trzeba się przyzwyczaić do tego. Gdyby znalazło się miejsce na dużą widownię, to byłoby super. To miłe, że szkoła udostępniła miejsce, ale mimo wszystko jest to trochę przygnębiające. Chciałabym, żeby miasteczko powróciło - opowiada pani Magdalena

net, a nie jak do tej pory na miejscu. Okazuje się, że większość seansów została już wyprzedana i ci, którzy chcieli kupić wejściówki na miejscu, przeżyli rozczarowanie.

- Jesteśmy rozczarowani tą sytuacją, ponieważ są tu ciekawe pozycje i chętnie skorzystalibyśmy z takiej możliwości. Kilka dni temu

sprawdzałam dostępność biletów i wszystkie zostały sprzedane. To dla nas byłby pierwszy festiwal, w którym wzięlibyśmy udział. Może się uda za rok - mówiła pani Bernadetta z Łodzi, która do Kazimierza Dolnego przyjechała z mężem Adamem i synkiem Ksawerym.

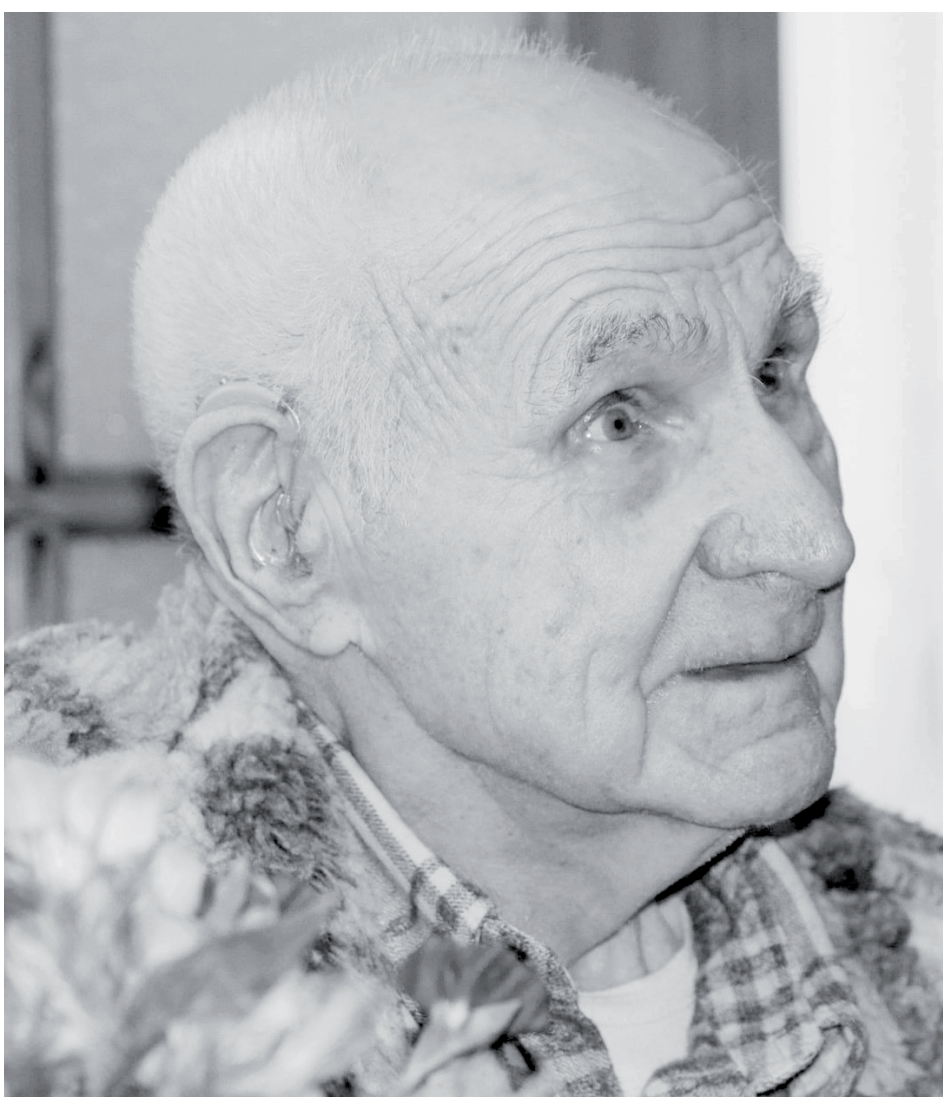
Dominik Kęsik

Odszedł ostatni żołnierz Kleeberga-Franciszek Skrzypczyk

GMINA ADAMÓW:
W wieku 103 lat odszedł Franciszek Skrzypczyk, ostatni świadek historii związanej z gen. Kleebergiem i bitwą na terenie gmin Adamów i Sero-komla.

Franciszek Skrzypczyk urodził się 30 listopada 1918 r. jako najmłodsze dziecko w wielodzietnej rodzinie. Mimo ciężkich czasów i pracy w gospodarstwie ukończył szkołę podstawową i podjął naukę w gimnazjum w Częstochowie. W lipcu 1936 r. podjął praktykę w nadleśnictwie Łobodno. 10 marca 1939 r. został powołany do 80. pułku piechoty w Słomimie, który został wysłany w okolice Mławy, wchodząc w skład 20. Dywizji Piechoty „Modlin”. W pierwszych dniach września brał udział w bitwie pod Mławą. W nocy z 3 na 4 września 20. DP otrzymała rozkaz wycofania się z dotychczasowych pozycji z powodu groźby okrążenia.

Po przybyciu na Kresy Wschodnie Franciszek Skrzypczyk dołączył do Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”



Fot. Muzeum Cyni. Wojew. Kleebercyków w Woli Gubinskiej

Porucznik Skrzypczyk był ostatnim żołnierzem gen. Kleeberga. Z obozu w Niemczech wrócił pod nowym nazwiskiem: „Jan Skrzypczyński” - w celu uniknięcia politycznych represji.

Pożegnanie porucznika Skrzypczyka odbyło się w środę 27 lipca w Sobieszynie

Działal w partyzantce AK w Górach Świętokrzyskich i Komarówce. Został złapany w łapance w Łukowie i zesłany do obozu pracy w Niemczech

Uciekał Niemcom z Dębina i z Częstochowy

i brał udział w bitwie pod Kokiem, Sero-komlą i Wolą Gubinską. Kilka dni po ogłoszeniu przez generała Kleeberga kapitulacji wojsk polskich został przechwycony przez Niemców i uwięziony w obozie dla internowanych w twierdzy Dęblin, z której również udało mu się uciec. W Częstochowie zaangażował się w pracę konspiracyjną w ramach organizacji Biuro Emigracyjne. Podczas próby aresztowania przez Niemców szczęśliwie uciekł i wyjechał w Góry Świętokrzyskie, tam wstąpił w oddziały partyzantki Armii Krajowej, a następnie do Komarówki na Podlasiu. W 1943 r. został zatrzymany w łapance w Łukowie i wywieziony do Niemiec do obozu pracy w Berlinie, potem do Salzgitte. Z powodu wykrycia jego przestępstwa, zdrady całej siatki partyzanckiej, za namową działacza AK posługiwał się nazwiskiem

Jan Ogrodnik. 8 kwietnia 1945 r. jego obóz został wyzwolony przez amerykańską 8. Armię. W Niemczech Franciszek Skrzypczyk pozostał do początku grudnia, tam przeszedł szereg szkoleń oraz ożenił się z Marią Widelką. Do Polski powrócił pod nowym nazwiskiem: „Jan Skrzypczyński” - w celu uniknięcia politycznych represji. W 1956 r. wystąpił o przywrócenie swojego prawdziwego nazwiska.

2 kwietnia 2001 r. Franciszek Skrzypczyk został awansowany na stopień podporucznika rezerwy, a 23 czerwca 2021 - na stopień porucznika.

Pożegnanie porucznika Skrzypczyka odbyło się w środę 27 lipca w Sobieszynie (gm. Ułęż, pow. rycki)

BOBASY URODZONE W LUBARTOWSKIM SZPITALU



Rita Anna Janczak,
Chełm/Tchórzew
(gm. Kock)
ur. 26 lipca, g. 13.05, 2,45 kg, 50 cm
Rodzice: Sylwia i Emil



Iga Jeleń,
Osowno, gm. Borki,
pow. radzyński,
ur. 24 lipca, g. 00.55, 2,60 kg, 52 cm
Rodzice: Jolanta i Waldemar



Lenka Młakowska z tatą, Kuraszew, pow. radzyński,
ur. 26 lipca, g. 7.47, 3,13 kg, 53 cm
Rodzice: Agata i Jarosław (na zdjęciu)



Maja Zbiciak z mamą, Lubartów,
ur. 24 lipca, g. 9.30
Rodzice: Magda i Kuba



Weronika Latoch,
Oszczepalin II, pow. łukowski,
ur. 22 lipca, g. 11.13, 2,73 kg, 51 cm
Rodzice: Katarzyna i Robert
Rodzeństwo: Norbert, Marcin, Amelia



Hania Gałązka,
Kock,
ur. 24 lipca, g. 11, 2,52 kg, 49 cm
Rodzice: Gabrysia i Sebastian
Rodzeństwo: Staś i Wojtuś



Zosia Filipek,
Firlej, pow. lubartowski,
ur. 22 lipca, g. 15.35, 3,5 kg, 55 cm
Rodzice: Patrycja i Kamil



Kubuś Ogórek,
Marcinów, gm. Abramów,
pow. lubartowski,
ur. 28 lipca, g. 11.30, 4,53 kg, 61 cm
Rodzice: Ewelina i Michał
Rodzeństwo: Szymek i Maciuś



Antoś Misiurek,
Rozkopaczew,
gm. Ostrów Lubelski,
ur. 28 lipca, g. 8.57, 4,31 kg, 57 cm
Rodzice: Wioletta i Kamil



Maja Karwat, Baranówka,
gmina Lubartów,
ur. 30 lipca, g. 4.26, 3,10 kg, 53 cm
Rodzice: Karolina i Mateusz



Wojtuś Mucharzewski,
Radzyń Podl.,
ur. 23 lipca, g. 8.07, 2,88 kg, 51 cm
Rodzice: Natalia i Marcin
Siostra: Helenka (3 lata)



Wojtuś Pietrzela,
Lubartów,
ur. 27 lipca, g. 10.16, 4,40 kg, 57 cm
Rodzice: Paulina i Emilian
Siostra: Pola (1,5 r.)



Kornelia Mitura,
Samokleski, pow. lubartowski,
ur. 24 lipca, g. 9.03, 3,30 kg, 56 cm
Rodzice: Magdalena i Tomasz



Zuzia (7 lat) i Alicja (4 lata) z siostrą
Olą Tobołą, Firlej, pow. lubartowski,
ur. 30 lipca, g. 10.25, 2,53 kg, 50 cm
Rodzice: Marlena i Michał

Dla Władysława Bielaka

Z okazji 70. urodzin dla Władysława Bielaka
Niech szczęście na Twojej twarzy gości
Miej w swym życiu wiele radości.
Anioł Stróż niech skrzydła stale nad Tobą roztacza
Niech Cię opieką zawsze otacza.
Kolejne lata w zdrowiu nam trwaj
i niech w Twoim życiu będzie nieustanny raj.
Żyj nam w zdrowiu 100 lat
Niech Cię kocha rodzina i cały świat
życzą
rodzina i przyjaciele

Dla Krzysia Majdera

Życzenia imieninowe
dla Krzysia Majdera
W każdej chwili zawsze
wszędzie
Niech Ci w życiu dobrze będzie.
Niech Cię dobry los obdarzy
wszystkim o czym serce marzy.
życzą
dziadkowie Bielakowie

Michał Kazimierz Radziwiłł (1635–1680), odnowiciel Białej Książęcej (cz. II)

W cieniu swoich dwóch kiepskiej sławy kuzynów

Dziedziczył fortunę i nazwisko największego rodu Litwy. Za żonę wziął córkę pierwszego urzędnika Korony. Do wyboru jako siedziby mieli chociażby Nieśwież czy Ołykę. Rządy księcia Michała Kazimierza i jego żony Katarzyny z Sobieskich uczyniły z Białej Książęcej na Podlasiu najważniejszy ośrodek regionu.

Stanisław Cat-Mackiewicz, genialny dziennikarz i apologeta rodu Radziwiłłów, przytacza badania Karola Fryderyka Eichhorna. Dotyczą one podsumowania majątku około 1750 roku. Wynika z nich, że dom Radziwiłłów posiadał wtedy 23 obronne zamki, 426 miast, 10053 wsie składające się razem z 502268 dymów, czyli chałup zamieszkiwanych przez całą rodzinę chłopów pańszczyźnianych. Wynika z tego, że około ćwierć ówczesnej ludności Rzeczypospolitej, szacowanej na 12 mln dusz, mieszało w dobrach radziwiłłowskich.

synów i córkę. Co dość ciekawe i wyjątkowe, oboje małżonkowie poświęcali im dużo osobistej uwagi.

Oczywiście wszystko to nie oznacza, że książę Michał Kazimierz jakoś szczególnie przejmował się kwestą wierności małżeńskiej. Byłby pod tym względem zupełnym oryginałem: bywanie w takich instytucjach, jak np. słynny lubelski zamtuż u pani Konkordii było normalną formą życia towarzyskiego, może się i trochę żona dąsała, aliści...

Ci okropni Radziwiłłowie

Radziwiłłowie połowy XVII stulecia nie mają dobrej prasy. Za sprawą wizerunków narysowanych w „Potopie” przez Henryka Sienkiewicza do nazwiska najpotężniejszej rodziny Wielkiego Księstwa przykleiła się opinia o dwóch zdemoralizowanych, żadnych władzy, cynicznych, gotowych na każde draństwo i nieojalność nawet wobec ludzi sobie życzliwych, książętach Januszu i Bogusławie.

W czasach „potopu” Radziwiłłowie musieli podejmować trudne decyzje. O ile na usprawiedliwienie Bogusława zaiste trudno znaleźć cokolwiek (choć jemu współcześni potrafili: dalej, jak gdyby nigdy nic, uczestniczył w życiu publicznym i posłował na sejmy...), o tyle Janusz padł ofiarą powierzchowności i uproszczeń. Wiedzieć trzeba, że kiedy podejmował decyzję o kapitulacji w Kiejdanach, armia Korony dowodzona przez łotrza Opalińskiego dawno już była poddała się pod Ujściem i wycofała nie liczne pododdziały z Wielkiego Księstwa. Ale była jeszcze jedna rzecz, o której Sienkiewicz pisał tylko półgębkiem i aluzjami. Pamiętajmy, że „Potop” ukazywał się w odcinkach w warszawskim „Słowie”. Sienkiewicz, nie chcąc mieć problemów

Radziwiłłowie w czasach potopu szwedzkiego bili się po obydwu stronach

Owoce związku były, pojawiające się na świecie w regularnych odstępach, dzieci. Po dziesięciu latach mieli sześciu

synów i córkę. Co dość ciekawe i wyjątkowe, oboje małżonkowie poświęcali im dużo osobistej uwagi.



Januszowi Radziwiłłowi Sienkiewicz zafundował niezastępowaną opinię zdrajcy Rzeczypospolitej. Dramatyczną decyzję o, opisywanej w „Potopie” kapitulacji w Kiejdanach podejmował, kiedy wojska rosyjskie stały pod Wilnem a jego krewniak, książę Michał Kazimierz bronił przed nimi Nieświeża

Główną siedzibą rodu był Nieśwież. Pod koniec XVII wieku, za sprawą Katarzyny i Michała Kazimierza, w państwie radziwiłłowskim istotną rolę zaczęła odgrywać Biała Książęca (Podlaska)

z cenzurą, musiał przemilczeć faktyczną sytuację polityczną roku 1655 na Litwie. Owoż, kiedy książę Janusz kapitulował, na Wilno waliły z pełną siłą oddziały rosyjskie i kozackie, a przemowa księcia Janusza do zdesperowanego Kmicica nie była mydleniem oczu, lecz zupełnie sensownym wykładem politycznym: tocenie wojny na dwa fronty oznaczało dla Litwy zupełną zagładę.

Ten dobry Radziwiłł

Nie mógł więc w tym momencie Sienkiewicz napisać też więcej o księciu Michałie Kazimierzu, który w Nieświeżu z największym wysiłkiem i z najlepszym skutkiem bronił się przed Moskalami! Uległ jednak rodakom i krewniakowi: przed samym Nowym Rokiem, na skutek podstępów i zdrady 367 żołnierzy garnizonu słuckiego, udało się go zająć wojskom ... Bogusława Radziwiłła

Książę Michał, jeden z najważniejszych polityków epoki, musiał podejmować trudne decyzje: pozostanie w tej chwili po stronie Jana Kazimierza

było ruchem zupełnie nieoczekiwanym. Nie oznaczało to zerwanie stosunków z kuzynami: w „Potopie” pojawia się więc jeszcze chyba tylko raz: kiedy pod Prostkami pan Kmicic pokonuje w pojedynku księcia Bogusława, krewniak ratuje mu życie. O stosunkach rodzinnych piszemy obok.

W czasie elekcji po abdykacji Jana Kazimierza był w stronnictwie przeciwników Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Szlachta jednak, uwiedzona pamięcią o dzielnym, wojowniczym ojcu, księciu Jeremim, wybrała na króla jego syna, licząc na to, że młodzieniec poprowadzi do zwycięstw w wojnie i pokoju. Gdyby wybrała jego kucharza albo zgrzybiałą ciotkę pomysł miałby równie duże szanse: Michał okazał się człowiekiem nieudolnym, nieporadnym który, wedle Konopczyńskiego, „Mówił ośmiu językami, ale w żadnym z nich nie miał nic ciekawego do powiedzenia”. Dla Sobieskich i Radziwiłłów była to poważna polityczna porażka cdb.

Zbigniew Smółko



Ślub Katarzyny z Sobieskich z Michałem Kazimierzem Radziwiłłem było przede wszystkim skomplikowaną operacją polityczno-finansową. Małżonkowie dochowali się jednak siódmki dzieci i tworzyli dość zgodne stadło

O mały włos nie doszło do jeszcze jednego mariażu między Sobieskimi a Radziwiłłami, a sprawa skończyła się potężnym skandalem i serią grubych procesów o majątek.

Z racji na testament ojca, owego księcia Bogusława Radziwiłła, jego córka Ludwika Karolina, urodzona w 1667 roku, mogła wyjść jednak tylko albo za księcia wyznania protestanckiego, albo za któregoś Radziwiłła innej linii. Jedną z poważnych opcji był m.in. syn Michała Kazimierza Michał Franciszek, ale zmarł w wieku lat trzynastu w 1672 roku. Potem rozważano księcia Stanisława, starszego o ćwierć wieku Radziwiłła z linii kleckiej. Ponieważ wydanie Radziwiłłówny było racją stanu i kwestią wielkiej polityki, przez lata całe debatowano o tym na sejmach. Koniec końców, zagrała karta wyznaniowa i Ludwika wyszła za Ludwika, syna elektora brandenburskiego. Mąż jednak w 1687 roku zmarł na tyfus, a młoda wdowa z pomnożonym majątkiem stała się znowu wielce pożądaną partią. I w tym momencie na żonę dla królewicza Jakuba Sobieskiego upatrzyła ją sobie królowa Marysienka. Plan polityczny był dalekosiężny, zaangażowane majątki ogromne, sama zaś dziewczyna nie dość, że urodziwa, to jeszcze, staraniem ojca, świetnie wykształcona, zdaje się, że też miłego usposobienia, a nawet rozrywkowa... Sprawa wyglądała na dogadaną, podpisano nawet wstępne zobowiązania: w razie zerwania zaręczyn majątek Ludwika miał przejść na Jakuba. I pewnie żyliby długo i szczęśliwie, ale nagle 10 sierpnia 1687 roku księżniczka poszła na kolację do księcia neuburskiego Karola Filipa Wittelsbacha i wyszła z niej... rano jako mężatka. Skandal się zrobił ogromny, Sobiescy odchodzili od zmysłów, na sejmie krzyzczano o obrazie Rzeczypospolitej, adwokaci biegali za majątkiem, było o czym gadać latami. Ostatecznie włości Ludwika w części zapisanej wstępnie Jakubowi zostały w domu Radziwiłłów, przy linii nieświesko-bialskiej.

Bośmy bardzo herbowi - Wąwolnica czy Kunigisberg? Tajemniczy napis na pieczęci

Wąwolnica i Krakowo prawie jednakowo...

Obecnie wieś, niegdyś miasteczko nad Bystrą, jest jednym z najstarszych ośrodków osadniczych na pograniczu Lubelszczyzny i Małopolski. Malowniczo położona zachęca do odwiedzin i pobudza wyobraźnię. Ot, choćby herb...

Każdy porządny kraj albo miasto porządną legendę o początkach posiadać powinien. Gdzie nie sięga nauka, kiedy brakuje przekazów pisanych, pojawia się przestrzeń na mit, osadzoną w nieokreślonej, ale odległej przeszłości opowieść wyjaśniającą, skąd się miasto w ogóle wzięło, jak jest uzasadnione jego istnienie i dlaczego należy mu się szczególnie szacunek. Dla Polski są to niesłychanie bogate w symbole i ukryte sensy historie Galla Anonima o Piśmie i Popiele oraz - chyba nawet ciekawsze - przekazy Mistrza Wincentego Kadłubka o bajecznych początkach Polski i miasta Krakowa. Im starszy ośrodek, tym większe prawdopodobieństwo, że taka opowieść się pojawi.

W Wąwolnicy opowiadają, że mityczny Krak miał tu spłynąć Wisłą w ósmym wieku, dostrzec podobieństwo okolicy do swojego ulubionego wzgórza wawelskiego i nadać jej zbliżone miano: Wąwolnica,

cy, Wawelnicy. Coś na rzeczy z podobieństwem nazw jest, ale nie świadczy to o jakimś związku kulturowym tylko o samym znaczeniu słowa „Wawel”. Powiada XIV-wieczna „Kronika Wielkopolska”: ...*Krak zbudował (...) gród, który od jego imienia został nazwany Krakowem, a przedtem miał nazwę Wąwel. Wąwlem bowiem nazywa się pewna nabrzmałość, którą ludzie przebywający w górach mają zwykle na szyi z powodu picia wód; tak i góra, gdzie teraz leży gród krakowski, nazywała się Wąwel.* Identyfikacja niemal ukształtowany jest teren Wzgórza Kościelnego.

Wąwolnica pojawia się w źródłach historycznych w XI wieku, w XIV zapewne posiada już prawa miejskie według wzorca niemieckiego, w czasach Kazimierza Wielkiego zapewne Wzgórze Kościelne opasane było murami.

Uwagę historyków przykuł jednak pewien szczegół. Na najstarszej znanej pieczęci miasta znajduje się napis: S(IGILLUM) CIVITATIS * DE * KVNIGISBERG * (Pieczęć Miasta Kunigisberg). Poza tym, według opisu profesora Mieczysława Gumowskiego, w *zakratkowanym i zakropkowanym polu znajduje się wizerunek św. Jerzego na koniu, zwróconego w prawo, z dzidą i tarczą w ręku, który przebija pełzającego u jego nóg skrzydlatego smoka, o skręco-*



Heraldyczna ciekawostka: na stronie sigillarium.pl znaleźliśmy informację o znajdującym się w rękach prywatnych tłoku pieczęci opisanemu jako należący do Urzędu Gminy Wąwolnica w powiecie puławskim, wykonanym zapewne przez znanego medaliera Józefa Gosławskiego jako jedna z prac zaliczonych na w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego ok. 1929 roku. W herbie widzimy wspiętego psa a w dolnej części trudną w interpretacji figurę, wywołującą może pewne skojarzenia z symbolicznym grodziszczem obecnym np. w herbie powiatu opolskiego. Nie znamy potwierdzenia, żeby pieczęć ta była kiedykolwiek używana i jak się wydaje można ocenić ją jedynie jako ciekawostkę artystyczną niepopartą żadnym konceptem ściśle heraldycznym

nej szyi i ogonie. Być może, że akurat wizerunek św. Jerzego w herbie stał się dodatkowym asumptem do łączenia Wąwolnicy z Krakiem i Krakowem, bo przecież tam też jest istotna historia o ubiciu groźnego gada. Pieczęć pochodzi miała, zdaniem uczonego, z XIV wieku, ale być w użyciu jeszcze nawet 500 lat później. Wtedy zastąpiona została nowszą, już z napisem „SIGIL-

LUM OPPIDI WAVELNICENSIS” (Pieczęć Miasta Wąwolnicy) i podobnym rysunkiem.

Skąd jednak ta, absolutnie nigdzie indziej nie występująca, nazwa Kunigisberg - Królewski Gród? Odpowiedzi udzieliła doktor Katarzyna Pisarek-Matyszek z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Odrzuciła hipotezę o przypadkowym przeniesieniu pieczęci z innego miasta. Podkreślając



Tajemnicza pieczęć używana w Wąwolnicy co najmniej od XV wieku zawiera nazwę Civitatis de Kunigisberg - miasto Królewski Gród. Jaka kombinacja za tym stała? Skąd wzięła się tajemnicza nazwa? Czy ma związek z królewskim wzgórzem w Krakowie?

budowę ośrodka na wyrażonym, otoczonym mokradłami wzgórzu, wskazała, że przy nadawaniu praw miejskich, ktoś pokusił się o uczoną kombinację i nadał dobrze brzmiącą dla niemieckich kolonistów nazwę, podkreślając przy tym królewskie prawo własności. Tyle że polscy mieszkańcy jej nie przyjęli i nie zafunkcjonowała ona w powszechnym obrocie. I została Wąwolnica.



Na obecnej pieczęci wsi Wąwolnica znajduje się święty Jerzy ubijający smoka. Skojarzenie z mitycznym Krakiem, który też miał pod Wawelem podobny problem do rozwiązania jest jednak nieuzasadnione

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

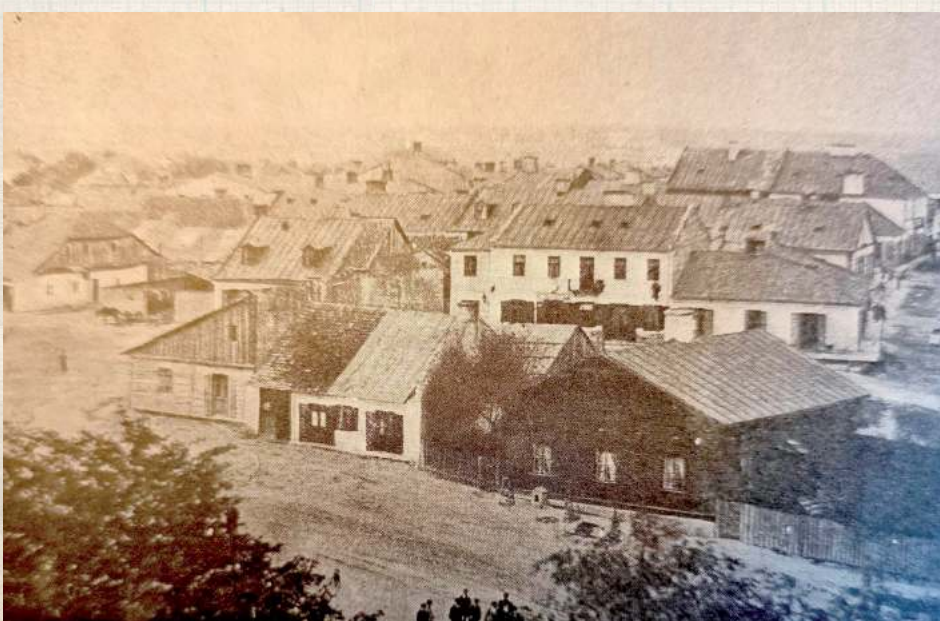
Jak „Kopernik” fotografował Łęczną

Łęczna przyciągała uwagę i gości tylko w czasie kilku jarmarków. Poza tym miasteczko było senne, rynki świeciły pustkami. Świadczy o tym stare fotografie i opowieści, nudzących się setnie, dziennikarzy z początku XX wieku

Zdjęcia Łęcznej z 1903 roku zwróciły naszą uwagę na fejsbukowym profilu „Powiat łęczyński uratuj od zapomnienia” - serdecznie polecam z racji na obfitość cennych materiałów i możliwość pokomementowania ich w towarzystwie ludzi darzących Łęczną i okolice dużym sentymentem. Pochodzą one z Tygodnika Polskiego z numeru 46 - 59 z roku 1903. Pismo dostępne jest m.in. w cyfrowych zasobach bibliotek Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Znajdujemy

tam też reportaż z Łęcznej, koncentrujący się, rzecz jasna, na przymierzających wówczas nieco, jarmarkach.

Pisze pan Antoni Brydziński: ...*Ceny za sklepy niezmiernie spadły, a naturalnie spadek tych cen niezmiernie się odbił na dobrobycie mieszkańców i wyglądzie miasta. Dawniej, na przykład, brał mieszczanin za stajnię na kilkanaście koni od szlachcica półtora nieraz i dwa tysiące złotych, teraz szlachcic się kuli, za tę samą stajnię ledwie parę setek daje. Również płace za sklepy i izby spadły w tym samym stosunku. Na tydzień przed jarmarkiem zaczyna się w Łęcznej ruch, coś na kształt przedjarmarcznej mobilizacji. Chrześcijanie bielą wnętrza izb przystajennych, wywożą nawóz ze stajen, poprawiają żłoby i drabiny, ścielą świeżą słomę. Żydzi wynoszą się na strychy domostw, otwierają, pozabijane w zwykłym czasie, zapasowe drzwi (...)*



Panorama na rynki Łęcznej w 1903 roku

I oto zazwyczaj cicha i pusta Łęczna, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejkiej, napętnia się życiem i wrzawą - słowem zmienia do niepoznania swój

zwyyczajny wygląd. Na jednym rynku skupił się targ koni, na innym bydła, tu sprzedają świnię, indziej owce, tam leżą kupy der, kozuchów lub sterty owoców.

Tu skupiły się kramy z tandetą, ówdzie z pieczywem, mięsem i różnym jadłem. Na skraju zaś miasta rozstasowały się karuzele i różne budy hecarskie...

Niesłychanie ciekawą jest też osoba samego autora zdjęć (i krewniaka autora cytowanego tekstu). Jest nim bowiem doktor Henryk Levittoux. Wywodził się z rodziny francuskiego żołnierza, który nie wrócił spod Moskwy w 1812 roku nad Loarę i Sekwanę, a osiadł na pograniczu ziemi łukowskiej i radzyńskiej. Lekarz był starszym bratem Karola Levittoux - słynnego młodego konspiratora, który w obawie, aby nie wydać współpracowników w 1841 roku, dokonał w więzieniu w Warszawie samopodpalenia. Henryk nie angażował się w życie polityczne, jednak zyskał rozgłos także jako filozof, pisarz i człowiek kultury. Przyjaźnił się z wieloma koryfeuszami epoki, min. Janem Matejką, który właśnie twarz doktora Levittoux „podał” rozmawiającemu z gwiazdami Kopernikowi na słynnym obrazie.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Spadkowicz przegrał z beniaminkiem

Górnik wraca z Rzeszowa bez punktów. Zielono-czarni przegrali w niedzielę w 3. kolejce Fortuna 1. Ligi ze Stalą 0:1.

Przed niedzielnym wyjazdowym meczem ze Stalą łączenie - spadkowicz z PKO Ekstraklasy - mieli na swoim koncie jeden punkt po dwóch meczach. Wcześniej przegrali bowiem z Puszczą Niepołomice i zremisowali z Sandecją Nowy Sącz. W trzeciej serii gier starli się ze Stalą Rzeszów, czyli beniaminkiem Fortuna 1. Ligi.

Losy spotkania zostały rozstrzygnięte już na jego początku. Jak się później okazało, jedynego gola tego meczu w 8. minucie strzelił Dominik Marcuk. Gospodarze mogli te zawody wygrać wyżej, ale dobrze tego dnia w bramce spisywał się Maciej Gostomski. Łęcz-

Nie byliśmy odpowiednio agresywni

- Nie tylko pierwsze 10 minut, kiedy tracimy bramkę, ale cała pierwsza połowa była przez nas przespana. Nie tylko pierwsze 10 minut kiedy tracimy bramkę, ale cała pierwsza połowa była przez nas przespana. Nie byliśmy odpowiednio agresywni w stosunku

do zawodników Stali. Rzeszowianie mogli już w tej fazie meczu zamknąć to spotkanie. W drugiej połowie wyszliśmy nieco agresywniej, było widoczne większe zaangażowanie

gażowanie w odbiór piłki. Coś się zaczęło dziać, ale to i tak było za mało, by odrobić straty i zdobyć choćby wyrównującą bramkę. Wynik i słaba gra wynikała między innymi z braku odpowiedniej agresywności w grze. Stal dobrze rozgrywała piłkę, spokojnie nią operowała. Wiedzieliśmy, że potrafimy to robić i powinniśmy być bardziej konkretni w odbiorze piłki, zwłaszcza z przodu. Przez naszą bierność Stal się rozpędzała.

nianie nie byli natomiast w stanie szczególnie zagrozić rywalom. W końcówce „Górnicy” musieli radzić sobie w dziesiątkę, bo drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Egzon Kryeziu.

Stal Rzeszów - Górnik Łęczna
1:0 (1:0)

Bramka: Marcuk 8'.

Stal: Pęksa - Marcuk, Góra, Oleksy, Głowacki - Poczobut, Olejarka (90' Danielewicz),

SPRZEDALI BANASZAKA

Górnik sprzedał napastnika Przemysława Banaszaka. 25-latek odszedł do Paxtakora Taszkient. To mistrz Uzbekistanu.

W zielono-czarnych urodzony w Szczeczeszynie piłkarz grał od 2019 roku. Zaliczył 89 meczów, w których zdobył 17 bramek

KOLEJNY RZESZOWSKI RYWAŁ

Po starciu ze Stalą czas na kolejnego rywala z Rzeszowa. Tym razem Górnik podejmie na swoim terenie Resovię. „Pasy” zaczęły sezon podobnie, jak zielono-czarni, czyli źle. Po trzech meczach mają jeden punkt. Tak jak „Górnicy”, rzeszowianie wywalczyli

go w starciu z Sandecją. Do tego drużyna prowadzona przez trenera Tomasza Grzegorzycy, który z zespołem pracuje od czerwca br., przegrała z Zagłębiem i Wisłą. Poprzedni sezon Resovia zakończyła na 11. miejscu

Wolski - Kłos (87' Piątek), Małacki (71' Sadłocha), Prokić.

Górnik: Gostomski - Krykun, de Amo, Biernat, Łychowydło (83' Kwiatkowski), Turek (46' Dziwniel) - Szramowski (46' Pierzak), Serrano, Kryeziu, Grzeszczyk (69' Tkacz) - Podliński.

Żółte kartki: Kryeziu x2.

Czerwona kartka: Kryeziu 85' (za dwie żółte).

Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków).

Dominik Smagała

dsm

Retlewski show! Wisła ograła „Siarę”

Po siedmiu latach piłkarze z Puław mieli powody do zadowolenia. Podopieczni Mariusza Pawlaka przełamali się na niewygodnym terenie.

Wisła triumfowała 4:2. Jednym z bohaterów był Dawid Retlewski. 30-latek pozyskany z Radunii Stężyca skompletował hat-tricka. Trafienie w drugim z rzędu spotkaniu zaliczył Krystian Puton.

- Dla mnie to premierowy hat-trick w drugiej lidze. Zespół zapracował na bramki, a ja zrobiłem to, co do mnie należy. Myślę, że z przebiegu meczu wykazaliśmy się większą dojrzałością i jakością piłkarską. Zagraliśmy dobre spotkanie i mamy trzy punkty - mówi napastnik Wisły, który tydzień wcześniej zaliczył premierowego gola w meczu z Hutnikiem Kraków (3:1).

Mecz rozpoczął się dla naszych fatalnie. Już w 2 minucie błąd obrony wykorzystał Lewicki, który podał do Stańczyka, a ten nie dał szans Piotrowi Zielińskiemu na skuteczną interwencję. Wiślaczy nie podłamał takim obrotem sprawy i szybko zdominował rywala. W 10 minucie uderzył



Wisła posiada Posiadałę

Nowym zawodnikiem Wisły Puławy został niezwykle utalentowany bramkarz. Albert Posiadała został wypożyczony z Radomiaka Radom. W poprzednim sezonie 19-latek rozegrał 25 meczów (2213 minut) w barwach Świt Nowy Dwór Mazowiecki. W II lidze debiutował w barwach Pogoni Siedlce, której jest wychowankiem. W sezonie 2020/2021 rozegrał dwa spotkania. Wcześniej występował w drużynach młodzieżowych oraz rezerwach siedleckiej ekipy

Ednilson Furtado, ale Stefanik barkiem zablokował ten strzał. Trzy minuty później lewym skrzydłem pomknął Mateusz Klichowicz, wyłożył piłkę na 16 metr Damianowi Kołtańskiemu, który uderzył nieczytno. Futbolówkę zablokował Józefiak, ale ta trafiła do Dawida Retlewskiego i nasz napastnik nie miał problemów z umieszc-

zeniem jej w siatce. Kilka minut później w sytuacji sam na sam z bramkarzem znalazł się Ednilson, ale nie potrafił pokonać Pietrygi.

W 37 minucie ponownie lewą stroną pomknął Klichowicz. Tym razem dośrodkował na piąty metr do nabiegającego Retlewskiego, który z bliska uderzył głową nie do obrony. Gdy wydawało się, że trzecia bramka dla Wisły jest kwestią czasu to do siatki trafili siarkowcy. Klichowicz był przewracany, ale arbiter puścił grę. Stańczyk dośrodkował, a celną główką popisał się Lewicki.

W 60 minucie ładnym przechwytem popisał się Dominik Cheba, a następnie dograł prostopadłem do Retlewskiego, który był faulowany w polu karnym. Arbiter podyktował jedenastkę, którą na gola zamienił Krystian Puton. Kilka minut później było już 4:2. Po raz kolejny z lewej strony dogrywał Klichowicz i po raz trzeci piłka trafiła do Retlewskiego, który w ekwilibrystyczny sposób skompletował hat-tricka. Ostatni fragment meczu toczył się w ulewnej deszczu, który utrudniał grę. Wisła kontrolowała spotkanie choć odnotować należy dobry strzał głową Lewickiego i jeszcze lepszą interwencję Zielińskiego.

Siarka Tarnobrzeg - Wisła Puławy
2:4 (2:2)

Bramki: Stańczyk 2', Lewicki 44' - Retlewski 13', 37', 66', Puton 60' (k).

Siarka: Pietryga - Czemelenko (72' Rogala), Stefanik, Józefiak, Stańczyk (75' Cichocki), Kaliniec, Bieniarz (28' Tyl), Hrciar (28' Zawisła), Jacenko (46' Bałdyga), Sulkowski, Lewicki.

Wisła: Zieliński - Cheba, Wiech, Majewski, Przywara, Furtado (89' Banach), Kona, Puton, Kołtański (77' Kaczmarek), Klichowicz (77' Josino), Retlewski.

Żółte kartki: Czemelenko, Rogala, Zawisła - Majewski, Wiech, Ednilson Furtado.

Sędziował: Marciniak (Kraków).

Czas na rewanż

Wisła Puławy przestała marzyć o europejskich pucharach. Na rundzie wstępnej zakończyli tegoroczne zmagania w Fortuna Pucharze Polski gracie Wisły Puławy.

Podopieczni Mariusza Pawlaka ulegli 2:3 Radunii Stężyca. Bramki dla naszych zdobyli: Ednilson Furtado oraz

Maciej Orłowski, który trafił do własnej siatki. Szansa na rewanż już w sobotę. 6 sierpnia o godz. 18:00 nasi podejmą ekipę ze Stężycy.

Radunia Stężyca - Wisła Puławy
3:2 (2:1)

Bramki: Letniowski 11' (k), Łuczak 42', 83' - Ednilson 45', Orłowski 90' (s).

Radunia: Czajkowski - Orłowski, Kosznik, Straus, Nowicki, Baszłaj, Kaszuba, Letniowski, Łuczak (87' Deja), Kita (63' Stępień), Surdykowski.

Wisła: Zieliński - Cheba, Wiech, Majewski, Przywara, Papikyan (72' Kołtański), Skatecki (84' Kona), Josino (59' Kaczmarek), Ednilson (59' Klichowicz), Banach (46' Puton), Retlewski.

Żółte kartki: Orłowski - Kołtański.

Sędziował: Pazdecki (Koszalin).

FORTUNA



Wyniki 3. kolejki:

Stal - Górnik 1:0

Ruch - Puszcza 2:0

ŁKS - Skra 2:1

Podbeskidzie - Katowice 1:0

Wisła - Arka 1:0

Odra - Zagłębie 1:4

Resovia - Sandecja 0:0

Chojniczanka - Chrobry 0:2

Termalica - Tychy (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Zagłębie Sosnowiec	3	7	6-2
2.	Ruch Chorzów	3	7	4-0
3.	Wisła Kraków	3	7	3-0
4.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	3	6	3-2
5.	ŁKS Łódź	3	6	3-3
6.	Puszcza Niepołomice	3	6	3-3
7.	GKS Katowice	3	4	5-4
8.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	2	4	5-4
9.	Skra Częstochowa	3	4	3-2
10.	Chrobry Głogów	3	4	5-5
11.	Stal Rzeszów	3	4	5-5
12.	Arka Gdynia	3	4	1-1
13.	Sandecja Nowy Sącz	3	3	1-1
14.	GKS Tychy	2	1	2-3
15.	Górnik Łęczna	3	1	1-3
16.	Resovia	3	1	1-4
17.	Chojniczanka Chojnice	3	1	2-6
18.	Odra Opole	3	0	3-8

Następna kolejka (6-8.08.):

Górnik - Resovia (6.08., g. 15), Arka - Sandecja, Odra - Wisła, Katowice - Zagłębie, Tychy - Podbeskidzie, Skra - Termalica, Chrobry - ŁKS, Puszcza - Chojniczanka, Stal - Ruch

II LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

Siarka - Wisła 2:4

Bramki: Stańczyk 2', Lewicki 44' - Retlewski 13', 37', 66', Puton 60' (k).

Kotwica - Znicz 2:1

Zagłębie II - Śląsk II 3:4

Górnik - Motor 2:0

Radunia - Lech II 3:3

Garbarnia - Pogoń 3:2

Olimpia - KKS Kalisz 2:2

Hutnik - Jastrzębie 0:0

Polonia - Stomil - po zamk. nr

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Górnik Polkowice	3	9	5:0
2.	Kotwica Kołobrzez	3	7	4:1
3.	Wisła Puławy	3	6	7:4
4.	Stomil Olsztyn	2	4	6:2
5.	Siarka Tarnobrzeg	3	4	7:5
6.	KKS Kalisz	2	4	5:3
7.	Śląsk II Wrocław	3	4	7:8
8.	Garbarnia Kraków	3	4	6:7
9.	Hutnik Kraków	3	4	4:5
10.	GKS Jastrzębie	3	4	1:2
11.	Pogoń Siedlce	3	3	4:5
12.	Znicz Pruszków	3	3	4:7
13.	Zagłębie II Lubin	3	3	6:10
14.	Lech II Poznań	3	2	6:7
15.	Olimpia Elbląg	3	2	3:4
16.	Radunia Stężyca	3	2	7:9
17.	Motor Lublin	3	2	3:5
18.	Polonia Warszawa	1	0	1:2

NASTĘPNA KOLEJKA (06.08., godz. 18:00):

Wisła - Radunia, GKS Jastrzębie - Motor, KKS Kalisz - Górnik, Pogoń - Olimpia, Stomil - Garbarnia, Śląsk II - Polonia, Znicz - Zagłębie II, Lech II - Kotwica, Hutnik - Siarka.

mp

mp

REG

Podlasie na plus w „generalce”. Będzie Nos i Furman

Piłkarze z Białej Podlaskiej mają za sobą ostatni sprawdzian przed ligą. Podlasie wygrało 2:1 ze Świdniczką Świdnik. Do przerwy był remis 1:1. Gole dla podopiecznych Artura Renkowskiego zdobyli: Maciej Wojczuk i Jarosław Kosieradzki.

- Widać progres w naszej grze. Póki co dużym mankamentem jest skuteczność, bo gdybyśmy wykorzystywali chociaż połowę sytuacji strzeleckich to optyka byłaby inna, ale nie martwię się o to. Specyfika sparingów jest taka, że jakby się nie chciało podejść maksymalnie meczowo do gry kontrolnej to i tak często widać rozluźnienie i brak koncentracji przez całe spotkanie. Dlatego liczę, że sytuacje, które kreujemy już za tydzień wykorzystamy, a poza tym dalej będziemy doskonalić to, jak chcemy grać - mówi Artur Renkowski, trener Podlasia.

**Świdniczanka Świdnik -
Podlasie Biała Podlaska
1:2 (1:1)**

Bramki: Pielach - Wojczuk, Kosieradzki.

Podlasie: Misztal - Salak, Chyła, Kozłowski, Bahonko, Andrzejuk, Pigiel, Nojszewski, Galach, Mażysz, Wojczuk. Ponadto grali: Nos, Piotrowski, Furman, Mierzwiński, Dmitruk, Kosieradzki, Domański.



ROZMOWA Z Arturem Renkowskim, trenerem Podlasia Biała Podlaska



Możemy być pewną zagadką

Czy Podlasie jest gotowe na Chelmską?

- Trochę potrwa zanim będziemy taką drużyną, jaką chcemy, na miarę oczekiwań. Liczę, że już w sobotę będziemy gotowi aby walczyć o zwycięstwo

Na kogo nie będziesz mógł liczyć na inauguracji?

- Arek Kot wraca po kontuzji,

ale nie chcemy się spieszyć. Ustaliliśmy, iż będzie stopniowo wchodził w obciążenia treningowe, a następnie meczowe. Jakub Kobyliński w następnym tygodniu powinien już zacząć zajęcia z drużyną. Podobnie wygląda sytuacja z Dielem Springiem. W sparingu ze Świdniczką nie mógł zagrać Mateusz

Podstolak, ale na przeszkodzie stanęły sprawy osobiste. **Chelmska - przebudowana drużyna, podobnie jak Podlasie. Dla Was rywal jest zagadką?**

- Przy takiej zmianie kadrowej trochę tak, ale z drugiej strony sporo wiemy o grze drużyny z Chelma. My również mieliśmy sporo zmian w kadrze,

także również możemy być pewną zagadką.

Masz w głowie pierwsze zestawienie na inaugurację?

- Wyjściowy skład się klaruje, chociaż mamy jeszcze wątpliwości na niektórych pozycjach i dyspozycja w tygodniu zdecyduje, kto wyjdzie w pierwszej jedenastce.

wem Majewskim czy Michałem Makiem na boisku.

Furman i Nos

Nowymi zawodnikami Podlasia zostali: Jakub Furman oraz Michał Nos i być może Adam Maciąg.

Pierwszy z nich to środkowy obrońca, wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska, który przed rokiem przeniósł się do Legii Warszawa. Teraz wraca w rodzinne strony. Do drużyny dołączył Michał Nos. Bramkarz jest wychowankiem Jagiellonii Białystok. Zawodnik urodzony w 2003 roku grał ostatnio w KS-ie Grabówka. Być może Podlasie zasilili wspomniany wcześniej Adam Maciąg z Wisłoki Dębica.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

PRZYBYLI: Brian Galach (Wisła II Płock), Jan Kozłowski (Wisłoka Dębica), Rafał

Misztal (Pogoń Siedlce), Dawid Nojszewski (Pogoń Siedlce), Mateusz Podstolak (Wólczanka Wólka Pełkińska), Mateusz Chyła (Orlęta Radzyń Podlaski), Jakub Mażysz (Wisła Sandomierz), Maksim Kipruha (Rubież Luboml), Jakub Furman (Legia Warszawa), Michał Nos (KS Grabówka).

ODESZLI: Mateusz Jarzyńska (Stomil Olsztyn), Nazim Bagirov (szuka klubu), Krystian Bartoszek (Termalica Bruk-Bet Nieciecza), Mateusz Małecki (Pogoń Grodzisk Mazowiecki), Kamil Kocoł (Avia Świdnik), Fabian Borysiuk (ŁKS Łódź), Bartosz Idzikowski (szuka klubu), Tomasz Nieścieruk (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Paweł Szatała (szuka klubu), Mariusz Chmielewski (Huragan Międzyrzec Podlaski).

mp

III LIGA

PROGRAM 1. KOLEJKI (06.08., godz. 17:00)

Chelmska - Podlasie

(07.08., godz. 15:30)

KS Wiązownica - Orlęta

Lublinianka - Wisła

Cracovia II - Stal

Unia - Sokół

Wieczysta - KSZO

Wisłoka - ŁKS Łagów

Korona II - Podhale

Avia - Czarni

NASTĘPNE KOLEJKI

(13/14.08): Podlasie - Wieczysta (godz. 19:57), Orlęta - Unia (sob., godz. 17:00), Lublinianka - Cracovia II, Stal - KS Wiązownica, Sokół - Chelmska, KSZO - Wisłoka, ŁKS Łagów - Korona II, Podhale - Avia, Wisła - Czarni.

(17.08., godz. 17:00):

Wisłoka - Podlasie, Chelmska - Orlęta, Cracovia II - Wisła, KS Wiązownica - Lublinianka, Unia - Stal, Wieczysta - Sokół, Korona II - KSZO, Avia - ŁKS Łagów, Czarni - Podhale.

Zagrają przy świątłach

13 sierpnia piłkarze Podlasia wrócą na swój stadion.

Mecz z Wieczystą Kraków został zaplanowany na godz. 19:57. Rozpoczęła się sprzedaż kartetów, które uprawniają do uczestnictwa we wszystkich meczach domowych drużyny.

Kartety są do nabycia biurze klubu od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-14:00. Bilety na każde domowe spotkanie będą do nabycia w tygodniu meczowym. Kartet normalny na rundę jesenną to koszt 150 zł. 70 zł kosztuje ulgowy (przysługuje kobietom, emerytom, rencistom oraz uczniom do 18 roku życia). Bilet normalny na mecz III ligi kosztuje 20 zł, zaś o połowę mniej ulgowy.

mp

Ostatni sparring: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Broń Radom 1:3 (0:1). Lepiej atakują niż bronią

Próba generalna potwierdziła obawy i nadzieje

W ostatnim meczu przed ligą Orlęta białozieloni podejmowali III-ligowca z Radomia. Gola stracili po 20 sekundach, potem stworzyli sobie sporo dobrych sytuacji, jednak to rywal był skuteczniejszy pod bramką. Kadra bliska jest zamknięcia, poszukiwany jest jeszcze jeden stoper.

Trener Mikołaj Raczyński delegował jedenastkę, która zapewne nieznacznie będzie się różnić od tej, którą planuje postać w niedzielę o 15.30 w bój w Wiązownicy. Zmiana może nastąpić na boku obrony - Patryk Szymala ciągle boryka się z kontuzją. Wprawdzie trenuje i gdyby trzeba było walczyć o punkty to byłby na boisko, ale w spar-

ringu nie było sensu ryzykować. Nie wiadomo też, kto zagra obok Arkadiusza Maja w ataku: do tej pory pewniakiem wydawał się Sebastian Kaczyński, ale możliwe jest też nieco bardziej defensywne ustawienie.

Zanim dobrze uczył pierwszy gwizdek, po prostym błędzie stoperów goście prowadzili 1:0. Potem Orlęta przeważały, dość łatwo przedostawały się w pole karne gości, ale brakowało dokładnego ostatniego podania i zimnej krwi w polu karnym. W drugiej połowie Michał Kobiółka popisał się świetnym podaniem do Maja (para ta rozumie się znakomicie i będzie z tego pociecha!) i był remis. Goście odpowiedzieli dwoma ciosami, natychmiast wykorzystując bierną postawę defensywy. W końcówce obaj trenerzy dali szansę zawodnikom testowanym i z zaplecza, więc gra zrobiła się chaotyczna. Wydaje się, że trafna

była nasza diagnoza sprzed tygodnia: łatwiej Orlęta atakować niż się przed nimi bronić, na pewno w meczach białozielonych będzie padało sporo bramek.

Bramkarzy będzie trzech

Wyjaśniła się sytuacja z obsadą bramki. Do Kacpra Kołotyły i Roberta Nowackiego dołączył Michał Lach. Dziewiętnastolatek jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska, gdzie rywalizował z Bartoszem Klebaniukiem (i to na niego stawiali trenerzy!), potem zaliczył epizody w Motorze Lublin i Polonii Warszawa. Który z golkeeperów rozpocznie jako „numer 1” jeszcze do końca nie wiadomo. Pozyskano nowego stopera Adriana Duchnowskiego. Młody, rostry, z doświadczeniem w III-ligowym Zniczu Biała Piska pozyskany został na zasadzie transferu definitywnego.

Jeden wrócił, może wróci drugi

Do macierzystego klubu wrócił też Marcel Obroślak, który kilka sezonów spędził w Łęcznej. W ostatniej kolejce poprzedniego sezonu był nawet bliski debiutu w Ekstraklasie, częściej jednak grywał w rezerwach. Jego obecność w kadrze jest podwójnie cenna, bo władze i sztab szkoleniowy nie ukrywają, że w tym sezonie jednym z celów będzie polatanie coraz to bardziej kusego budżetu nagrodą w klasyfikacji Pro Junior System (na koniec rozgrywek kluby, które najczęściej wystawiały młodzieżowców dostaną pokaźne premie finansowe - wychowankowie liczą się podwójnie!)

Pojawił się temat powrotu na Warszawską Bartosza Idzikowskiego. Obiecujący stoper nie przebił się do pierwszego składu Podlasia Biała Podlaska, pod koniec rundy

ZAGRANIE TYGODNIA:

najlepsze życzenia zechcą przyjąć nowożeńcy Weronika i Robert Nowaccy! Serdeczne gratulacje!

zmagał się z kontuzją. Pomysł wygląda na racjonalne rozwiązanie dla obydwu stron.

Może będzie jeszcze Mutombo

W najbliższych godzinach rozstrzygnie się sprawa pozyskania na wypożyczenie Alexandra Tafara Madembo. Czarnoskóry lewoskrzydłowy posiada polskie obywatelstwo, po polsku mówi wzorowo i jest wychowankiem Wisły Kraków. W drużynach juniorskich był wybijającym się zawodnikiem, obserwowany był przez kilka drużyn Ekstraklasy, jednak harmonijny rozwój kariery zahamowało zerwanie wiązań w kolanie. Radzyń wydaje się

**Orlęta Spomlek Radzyń
Podlaski - Broń Radom
1:3 (0:1)**

Bramki: Maj (48) - Nowak (1), Szymczak (49), Derlatka (53)

Orlęta: Lach - Chaliadka, Mnatsakanyan, Kamiński, K. Rycaj, Korolczuk, Kobiółka, Koszel, Skrzyński, Ozimek, Maj oraz Duchnowski, Grochowski, Obroślak, Sowisz, Kuźma, Sowisz, Białek, Kaczyński i dwóch testowanych

być niezłym miejscem na odbudowanie formy, tym bardziej że większość kontraktu wypłacać będzie dotychczasowy pracodawca. W sparingu spisał się zupełnie przyzwoicie i można przypuszczać, że będzie stanowił w razie niedyspozycji Szymali.

Zbigniew Smółko

To będą zupełnie inne Orłęta. Syga: Trzeba mieć ambicję, ale poradzimy sobie

Piłkarze z Łukowa rozegrali przedostatni sprawdzian przed ligą. W niedzielę ekipa Macieja Sygi pokonała Wilgę Miastków Kościelny.

Będziemy cieszyć oko

Podopieczni Macieja Sygi powetowali sobie porażkę z Podlasiem Sokołów Podlaski.

Gracze Orłąt ograli 7:0 Wilgę Miastków Kościelny, czyli ekipę z Klasy Okręgowej w okręgu siedleckim. - Zegraliśmy dużo lepiej niż ostatnio, ale też rywal był nieco słabiej dysponowany. Cieszy przede wszystkim intensywność gry. Czy to przegranej czy po wygranej spokojnie pracujemy dalej. Z czasem będziemy mocniejszy i uwierzcie, ale nasza gra będzie cieszyła oko - mówi szkoleniowiec.

Orłęta Łuków - Wilga Miastków Kościelny 7:0 (3:0)

Bramki: Mirga x2, Nurzyński x2, Siemieniuk, Młynarczyk, Lipiński.

Orłęta: Kuźma - Machniak, K. Kania, Rybka, Jaworski, Młynarczyk, Korol, Krzewski, Pawlina, Lipiński, Siemieniuk. Ponadto grali: Nurzyński, Mirga, Ozygała, Szlaski.

Trzeba mieć ambicję

Najważniejszą kwestią jest skład

osobowy drużyny. Już dzisiaj można śmiało powiedzieć, iż w Orłętach będzie mocno przebudowana drużyna. Z zespołu odeszło kilku ważnych zawodników. Sebastian Sowisz postanowił spróbować sił w trzecioliговych Orłętach Radzyń Podlaski. Radosław Szustek, czyli najsukuteczniejszy gracz drużyny w poprzednim sezonie wyjeżdża do Warszawy i gdy będzie przyjeżdżał do domu, zagra w ŁKS-ie Łazy. Jego klubowymi kolegami będą: Mateusz Ebert oraz Daniel Goławski. - Wagą w Orłętach jest to, że trzeba trenować. Mam przyjemność pracować z gronem zawodników, którzy mają ambicję i chcą pracować dosyć regularnie - mówi Maciej Syga, opiekun łukowian.

Do Orła, Bad Boysów

Aleks Kaliński wyjechał do Lublina i podobnie jak Szustek, będzie występował w Klasie Okręgowej w Orle Czemieniki. Przemysław Bednarczyk najprawdopodobniej wróci do Unii Żabików, a Maciej Kania i Hubert Niedziółka do Bad Boys Zastawie.

39-latek pomoże

W zespole z Łukowa nadal będzie występował Paweł Szlaski. - To człowiek Orłąt. Żywa legenda tego klubu. Rozmawiałem z nim i zadeklarował, że jeśli tylko będzie mógł,

wyjdzie na boisko, by walczyć na chwałę swojego ukochanego klubu. Podoba mi się takie podejście zawodnika, który mimo obowiązków zawodowych i rodzinnych nie odmówi ekipie - przyznaje Syga.

Gro nowych

Blisko związania się z ekipą jest Piotr Krzewski, ostatnio występujący w Lutni Piszczac. Kacper Lipiński do niedawna nakładał koszulkę Gromu Kąkolewnica, a w przeszłości grał w Orłętach. Nową postacią będzie Kacper Kania - wychowanek Orłąt Radzyń Podlaski, ostatnio w Az-Budzie Komarówka Podlaska. Damian Ozygała do tej pory grał w Polesiu Serokomla, zaś Krystian Pawlina w Agrotexie Milanów. W ekipie są również: Igor Siwiec (Motor Lublin, Centralna Liga Juniorów), Mariusz Nurzyński i Przemysław Borkowski (obaj Bad Boys Zastawie). Zupełnie nową postacią w ekipie jest Patryk Mirga. Zapraszamy na wywiad z nowym graczem Orłąt. Szkoleniowiec przygląda się Kacprowi Jąłowskiemu, który ostatnio występował w Pogoni II Siedlce.

Młodzież

Trener łukowian przyznaje, że będzie chciał dać większą szansę grania utalentowanej młodzieży. - Bardzo liczę na Jakuba Basa, Bartosza Choj-

niaka, Adriana Kłosowskiego oraz Bartosza Kłodę. Wiem, że będziemy mieli inny zespół. Potrzebujemy czasu, by się zgrać. Jako szkoleniowiec musiałem być gotowy na każdą sytuację. Nie będzie łatwo. Posiadamy wiarę i determinację. Wszyscy jesteśmy dobrej nadziei - dodaje Syga.

„Danio” zostaje

W zespole z Łukowa nadal będzie występował Daniel Korol.

21-latek jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. Jesienią występował w Lutni Piszczac. Rewanże spędził w Orłętach. Teraz okazuje się, że nadal będzie grał dla ekipy z obiektu przy ul. Warszawskiej.

Praca, praca...

W ostatnich kilkunastu dniach zespół pracował nad wytrzymałością specjalną.

- Była duża intensywność, głównie w małych grach. Przyglądaliśmy się zawodnikom. Teraz czas na elementy taktyczne - mówi Syga.

Ostatni test

Przed drużyną Orłąt ostatni mecz kontrolny.

6 sierpnia łukowianie na własnym boisku zagrają ze spadkowiczem z IV ligi - Naprzodem Skórzec. Początek o godz. 10:00.

mp

ROZMOWA Z Patrykiem Mirgą, nowym zawodnikiem Orłąt Łuków Postanowiłem sprawdzić się. Udało się



Patryk Mirga (przy piłce) zostanie nowym graczem Orłąt Łuków (fot. archiwum zawodnika)

W Jak doszło do tego, że 22-latek trafił z Biegoniczanki Nowy Sącz do Orłąt Łuków?

- Trochę przypadkiem. Mam narzeczoną, która pochodzi z okolic Łukowa, dokładnie z Celin Włosciańskich. Przyjechalśmy na ślub szwagra.

W Niecodzienna sytuacja...

- Zgadza się (śmiech - przyp. red.). Jest trochę w tym przypadku. Wcześniej obserwowałem wyniki Orłąt. Postanowiłem sprawdzić się. Udało się. Przekonałem trenera i będę walczył na chwałę nowej drużyny.

W Fajna nazwa - Biegoniczanka...

- Grałem w tym klubie sześć

lat. Chciałem zmienić otoczenie, poczuć nowe wyzwania. Ostatnie pół roku nie grałem w piłkę. Wyjechałem na trzy miesiące do Francji. Miesiąc temu wróciłem do kraju. Ślub, wesele i w rodzinie i jestem.

W Występowałeś w Klasie Okręgowej...

- Zrobiliśmy awans do Klasy B do „Okręgowki”. Teraz trafiłem do silniejszej ligi. Podoba mi się.

W Przyjechałeś z terenów górskich na zupełnie płaski teren...

- Nic nadzwyczajnego. Dużo podróżowałem po naszym kraju. Dla mnie zmiana klimatu to nic wielkiego.

mp

ROZMOWA Z Milanem Storto, zawodnikiem Huraganu Międzyrzec Podlaski

Milan Storto: Tata rzadko chwali, ale podpowiada, co zrobić lepiej

10 lipca skończył 18 lat. W pełnoletność wszedł jako nowy zawodnik Huraganu Międzyrzec Podlaski. Milan Storto kontynuuje rodzinne tradycje. Jego ojciec - Miłosz to były zawodnik oraz obecny szkoleniowiec drużyn młodzieżowych Podlasia Biała Podlaska.

W Milan, jak duży jest przeskok pomiędzy grą w juniorach, a IV ligą?

- Na pewno czuć różnicę w fizyczności, ponieważ gra się już z dorosłymi chłopakami, a nie jak w juniorach z rówieśnikami. Da się odczuć szybkość gry, bo trzeba podejmować szybsze decyzje.

W Chyba nie możesz narzekać, bo wraz z kolegami z Podlasia trafiłeś do solidnego zespołu...

- Nie mogę narzekać, ponieważ Huragan to mocna drużyna, w której grają zawodnicy z przeszłością w wyższych klasach rozgrywkowych.

W No i tworzycie sporą grupę, która dojeżdża z Białej Podlaskiej...

- Dokładnie. Przeważnie jeździmy na dwa lub trzy samochody, więc nie ma problemu z dojazdem.



Milan Storto będzie zbierał pierwsze szlify seniorskie w Huraganie Międzyrzec Podlaski (fot. Karolina Hołownia)

Wystarczy kilkanaście minut, by być w Międzyrzec Podlaskim.

W Miłosz Storto to Twój tata. To srogi tata-nauczyciel? Ocenia Twoje mecze?

- Jest surowy (śmiech - przyp. red.), ale bardzo dużo nauczył mnie w piłce oraz w życiu codziennym. Jeśli chodzi o mecze to rzadko mnie chwali, ale zawsze daje mi jakieś podpowiedzieć, co mogę zrobić lepiej następnym razem.

W Jakie masz marzenia piłkarskie?

- Od dziecka kibicuje Realowi Madryt, więc nie pognewałbym się, gdybym otrzymał propozycję od „Królewskich”. Byłoby to spełnienie moich marzeń.

mp

Kadra (prawie) zamknięta. Huragan górą

Piłkarze z Międzyrzec Podlaskiego zakończyli okres gier kontrolnych.

Podopieczni Damiana Panka w środę tygodnia po raz drugi pokonali Podlasie Biała Podlaska, zaś w sobotę ograli Mazowie Mińsk Mazowiecki.

- Po meczu z trzecioligowcem, które wypadło bardzo dobrze trudno było zmobilizować się na „Mazę”, która przyjechała do nas juniorami. Nie mogą być zadowolony z naszego występu. Nie wykorzystaliśmy wielu bardzo dobrych okazji. Z różnych względów nie udało się zrealizować kilki założeń przedmeczowych - mówi szkoleniowiec.

Jedynego gola zdobył Patryk Pakuła. Napastnik międzyrzeczczan dopadł do piłki na 10. metrze po tym, jak jego jeden z kolegów posłał długą piłkę, a ta... przeskoczyła bramkarza.

„Mąka” i Urbański w Huraganie?

Szansę pokazania się w zespole z Międzyrzec Podlaskiego otrzymali: Mateusz Olszewski (wcześniej Podlasie) oraz Mateusz Urbański, który będzie studiował w Białej Podlaskiej.

Młodzi, zdolni...

W nowym sezonie w ekipie z Międzyrzec Podlaskiego zagra czterech nowych zawodników pozyskanych z Podlasie Biała Podlaska: Milan Storto, Michał Nowosz, Adrian Opolski oraz Wiktor Krasowski.

„Chmielo” miał wolne

W spotkaniu nie zagrał Mariusz Chmielewski, który wraz z Podlasiem występującym w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17 przebywał na obozie w Boguchwale.

Wolne

W najbliższy weekend międzyrzeczczanie nie grają żadnego meczu.

- Zawodnicy otrzymają wolne. Będziemy mieli czas na leczenie mikrourazów. Później zaczynamy ligowy maraton - mówi Panek.

Ze Słowacji do Huraganu

Nowym zawodnikiem zespołu z Międzyrzec Podlaskiego ma zostać Klimientuy Gavrilov. Białorusin ostatnio występował w trzeciej lidze na Słowacji.

mp

IV LIGA gr. I

PROGRAM 1. KOLEJKI (13/14.08)

Powisłak - Bug
Stal - Opolanin
Orłęta - Górnik II
Huragan - Lewart
Orłęta - Górnik II
Motor II - Świdnic.

NASTĘPNA KOLEJKA

(20/21.08): Świdniczanka - Lewart, Górnik II - Huragan, Opolanin - Orłęta, Bug - Stal, Motor II - Powisłak.

mp

IV LIGA gr. II

PROGRAM 1. KOLEJKI (13/14.08)

Tomasovia - Grom
Stal - Krysztal
POM Iskra - Granit
Gryf - Błękitni
Stal - Sparta

NASTĘPNA KOLEJKA

(20/21.08): Grom - Sparta, Błękitni - Stal, Granit - Gryf, Krysztal - POM Iskra, Tomasovia - Start.

mp

ROZMOWA Z Mateuszem Wysokińskim, zawodnikiem ŁKS-u Łazy

Mateusz Wysokiński

- bramkostrzelny kierowca ciężarówki

W poprzednim sezonie ŁKS Łazy wywalczył drugie miejsce. Ekipa spod Łukowa zdobyła 91 goli. Aż 29 z nich zdobył Mateusz Wysokiński. Zapraszamy na rozmowę z popularnym „Wy-skiem”, który został wyróżniony podczas XI Białkopodlaskiej Gali Piłkarskiej w Komarówce Podlaskiej.

W **Mateusz, za Tobą sezon życia?**

- Do tej pory najlepszy. Ale spokojnie. Najlepszy będzie wtedy, kiedy ŁKS Łazy wygra po raz pierwszy w historii Klasę Okręgową.

W **Kiedy to się stanie?**

- Poczekaj chwilę.

W **W tym sezonie?**

- Powalczymy. Będziemy mocni.

W **Kto jeszcze może włączyć się do walki?**

- Myślę, że spadkowicz z czwartej ligi - Lutnia Piszczac. Awansowała Victoria Parczew, która ma bardzo dobrego trenera. Robert Różański z pewnością będzie miał poukładaną „pakietę”. Sądę, że powalczą o coś więcej niż tylko środek tabeli.

W 21 meczach I rundy Pucharu Polski na szczel-błu okręgowym padło aż 99 goli.

W dwóch spotkaniach do rozstrzygnięcia potrzebne były rzuty karne. Celniej strzelali i lepiej bronili gracze Az-Budu II Komarówka Podlaska, którzy pokonali Bystrzycę Borki oraz ekipa GLKS-u Rokitno w starciu z Agrosportem Leśna Podlaska. Tutaj skończyło się wynikiem 6:5 w serii „jedenastek”.

Najwyższe zwycięstwo odniósł ŁKS Łazy, który ograł aż 10:0 na wyjeździe Bizona Jeleniec. Pięć trafień zaliczył Radosław Szustek, który w poprzednim sezonie był najlepszym strzelcem Orląt Łuków, a teraz ze względu na obowiązki na uczelni i w pracy będzie grał dla przyjemności w ekipie prowadzonej przez Henryka Pałuckiego, który zastąpił na stanowisku Stanisława Chudzik.

W Rzeczycy Krzna pokonała 6:1 Agrotex Milanów, ale po niespełna pół godzinie gry z groźnie wyglądającą kontuzją barku (kość było widać przez



Mateusz Wysokiński w przeszłości grał w Orlętach Łuków. Teraz dla przyjemności reprezentuje barwy ŁKS-u Łazy

W **Jak mocni?**

- Zostajemy praktycznie w tym samym składzie. Dochodzą chłopcy z Orląt Łuków, którzy byli kluczowymi graczami w IV lidze. Myślę, że będziemy jednym z faworytów do wygrania Klasy Okręgowej.

W **Słyszałem o nazwiskach...**

- No właśnie. Daniel Goławski - bardzo solidna firma

W Łazach się nie trenuje. W Łazach się dzwoni (śmiech - przyp. red.)

w defensywie od lat. Mateusz Ebert - niezwykle kreatywny zawodnik. Radosław Szustek - strzelił najwięcej goli dla Orląt. To mówi samo za siebie. Będzie z nami jeszcze jeden gracz z Warszawy.

W **Takie nazwiska gwarantują sukces?**

- Do tego jest moja skromna osoba, Michał Purzycki, Mateusz Olszewski, Damian Soćko, Piotr Fortuna, Włodzimierz Lisiewicz. Jak nigdy będą ludzie nawet na zmianę

W **Wróćmy do poprzedniego sezonu....**

- Zdobyłem 29 goli. Zaliczyłem ponad 25 asyst.

W **Więc byłeś w regularnym treningu?**

- A przestań. W niedzielę gram w piłkę. W tygodniu pracuję jako kierowca ciężarówki w transporcie międzynarodowym. Jestem również ojcem trójki wspnianiałych dzieci: Ali,

Poli i Marcela.

W **Więc nie trenujesz?**

- W Łazach się nie trenuje. W Łazach się dzwoni (śmiech - przyp. red.).

W **A tak poważnie...**

- Mamy nowego trenera. Ekipę po Stanisławie Chudzik przejął Henryk Pałucki. Wiem, że zawodnicy planują spotykać się raz w tygodniu coś pokopać. Wiosną nie zrobiliśmy żadnego treningu. Spotykaliśmy się od meczu do meczu.

W **Praktyką w Klasie Okręgowej są pieniądze za grę. Ile Ty zarobiłeś za grę w ekipie spod Łukowa?**

- W Łazach nigdy nikt nie otrzymywał pieniędzy i nigdy nikt nie będzie dostawał złotówek za występy. Gramy razem. Lubimy się, a przede wszystkim szanujemy. Takie hobby. Jeden lubi ryby, drugi balet, a chłopaki w Łazach kochają pokopać piłkę. A pytasz się, ile ja zarobiłem? Ja jeszcze dołożyłem do interesu. Z resztą nie tylko ja. Często bywa tak, że robimy zrzutkę po meczu na piwo czy pizzę, bo bieda w klubie.

TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ KLASA A - gr. I

PROGRAM 1. KOLEJKI (20/21 sierpnia)

Huragan II Międzyrzec Podl. - Red Sielczyk
Podlasie II Biała Podl. - Krzna Rzeczycza
Granica Terespol - Rogo Rogoźnica
Agrosport Leśna Podlaska - Twierdza Kobylany
Dąb Dębowa Kłoda - Niwa Łomazy
Olimpia Jabłoń - GLKS Rokitno

PROGRAM 8. KOLEJKI (8/9 października)

Sielczyk - Rogo
Krzna - Twierdza
Huragan II - Niwa
Podlasie II - Rokitno
Granica - Olimpia
Agrosport - Dąb

PROGRAM 2. KOLEJKI (27/28 sierpnia)

Sielczyk - Rokitno
Niwa - Olimpia
Twierdza - Dąb
Rogo - Agrosport
Krzna - Granica
Huragan II - Podlasie II

PROGRAM 5. KOLEJKI (17/18 września)

Granica - Sielczyk
Agrosport - Podlasie II
Dąb - Huragan II
Olimpia - Krzna
Rokitno - Rogo
Niwa - Twierdza

PROGRAM 9. KOLEJKI (15/16 października)

Dąb - Sielczyk
Olimpia - Agrosport
Rokitno - Granica
Niwa - Podlasie II
Twierdza - Huragan II
Rogo - Krzna

PROGRAM 3. KOLEJKI (3/4 września)

Podlasie II - Red Sielczyk
Granica - Huragan II
Agrosport - Krzna
Dąb - Rogo
Olimpia - Twierdza
Rokitno - Niwa

PROGRAM 6. KOLEJKI (24/25 września)

Sielczyk - Twierdza
Rogo - Niwa
Krzna - Rokitno
Huragan II - Olimpia
Podlasie II - Dąb
Granica - Agrosport

PROGRAM 10. KOLEJKI (22/23 października)

Sielczyk - Krzna
Huragan II - Rogo
Podlasie II - Twierdza
Granica - Niwa
Agrosport - Rokitno
Dąb - Olimpia

PROGRAM 4. KOLEJKI (10/11 września)

Sielczyk - Niwa
Twierdza - Rokitno
Rogo - Olimpia
Krzna - Dąb
Huragan II - Agrosport
Podlasie II - Granica

PROGRAM 7. KOLEJKI (1/2 października)

Agrosport - Sielczyk
Dąb - Granica
Olimpia - Podlasie II
Rokitno - Huragan II
Niwa - Krzna
Twierdza - Rogo

PROGRAM 11. KOLEJKI (29/30 października)

Olimpia - Sielczyk
Rokitno - Dąb
Niwa - Agrosport
Twierdza - Granica
Rogo - Podlasie II
Krzna - Huragan II

TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ KLASA A - gr. II

PROGRAM 1. KOLEJKI (20/21 sierpnia)

Armaty Stoczek Łukowski - Wóldom Wólka Doma-szewska
AR-TIG Huta Dąbrowa - Start Gózd
Bizon Jeleniec - Polesie Serokomla
Bór Dąbie - Olimpia Okrzeja
Dwernicki Stoczek Łukowski - Orlęta II Łuków
Orkan Wojcieszków - Orlęta II Radzyń Podlaski

PROGRAM 8. KOLEJKI (8/9 października)

Wóldom - Polesie
Start - Olimpia
Armaty - Orlęta II Ł.
AR-TIG - Orlęta II R.
Bizon - Orkan
Bór - Dwernicki

PROGRAM 2. KOLEJKI (27/28 sierpnia)

Wóldom - Orlęta II R.
Orlęta II Ł. - Orkan
Olimpia - Dwernicki
Polesie - Bór
Start - Bizon
Armaty - AR-TIG

PROGRAM 5. KOLEJKI (17/18 września)

Bizon - Wóldom
Bór - AR-TIG
Dwernicki - Armaty
Orkan - Start
Orlęta II R. - Polesie
Orlęta II Ł. - Olimpia

PROGRAM 9. KOLEJKI (15/16 października)

Dwernicki - Wóldom
Orkan - Bór
Orlęta II R. - Bizon
Orlęta II Ł. - AR-TIG
Olimpia - Armaty
Polesie - Start

PROGRAM 3. KOLEJKI (3/4 września)

AR-TIG - Wóldom
Bizon - Armaty
Bór - Start
Dwernicki - Polesie
Orkan - Olimpia
Orlęta II R. - Orlęta II Ł.

PROGRAM 6. KOLEJKI (24/25 września)

Wóldom - Olimpia
Polesie - Orlęta II Ł.
Start - Orlęta II R.
Armaty - Orkan
AR-TIG - Dwernicki
Bizon - Bór

PROGRAM 10. KOLEJKI (22/23 października)

Wóldom - Start
Armaty - Polesie
AR-TIG - Olimpia
Bizon - Orlęta II Ł.
Bór - Orlęta II R.
Dwernicki - Orkan

PROGRAM 4. KOLEJKI (10/11 września)

Wóldom - Orlęta II Ł.
Olimpia - Orlęta II R.
Polesie - Orkan
Start - Dwernicki
Armaty - Bór
AR-TIG - Bizon

PROGRAM 7. KOLEJKI (1/2 października)

Bór - Wóldom
Dwernicki - Bizon
Orkan - AR-TIG
Orlęta II R. - Armaty
Orlęta II Ł. - Start
Olimpia - Polesie

PROGRAM 11. KOLEJKI (29/30 października)

Orkan - Wóldom
Orlęta II R. - Dwernicki
Orlęta II Ł. - Bór
Olimpia - Bizon
Polesie - AR-TIG
Start - Armaty



Bartłomiej Tymoszek z Krzny Rzeczycza doznał groźnie wyglądającego urazu barku i został zabrany do szpitala

skórę) musiał zejść Bartłomiej Tymoszek i karetką został odwieziony do szpitala.

WYNIKI I RUNDY

Az-Bud II Komarówka Podl. - Bystrzyca Borki 2:2, k. 4:3
Armaty Stoczek Łuk. - Start Gózd 6:1
Orkan Wojcieszków - Wenus Oszczepalin 4:2
Bizon Jeleniec - ŁKS Łazy 0:10
Tur Turze Rogi - Bór Dąbie 3:7
Absolwent Domaszewnica - Młodzieżówka Radzyń Podl.

1:4
Huragan II Międzyrzec Podl. - Orlęta II Łuków 0:2
Olimpia Jabłoń - Dąb Dębowa Kłoda 1:4
Tytan Wisznice - Lutnia Piszczac 1:9
Red Sielczyk - Twierdza Kobylany 3:1
Rogo Rogoźnica - Unia Żabików 2:1
Polesie Serokomla - Sokół Adamów 0:2
Kujawiak Stanin - Bad Boys Zastawie 1:2

Szukajcie par

W najbliższą niedzielę odbędą się mecze II rundy Pucharu Polski na szczelbłu okręgowym.

Już po zamknięciu aktualnego numeru odbyło się losowanie. Więcej informacji szukajcie na naszych stronach na Facebooku oraz na www.lukow24.pl. Zapraszamy do lektury.

Spełnienie marzeń Stelli Łukaszuk. Grała w Jagiellończyku. Zagra w Stanach

Wychowanka Jagiellończyka Biała Podlaska będzie kontynuowała naukę oraz karierę sportową w zespole IRSC Volleyball na Florydzie.

Młoda siatkarka jest córką trenerki Izabeli Łukaszuk. Występowała we wszystkich kategoriach wiekowych w Jagiellończyku, gdzie była kapitanem ekipy. Otrzymała stypendium sportowe w Stanach Zjednoczonych i spełnia swoje marzenia.

- Dzięki wspaniałej pomocy Kajetana Boreckiego i Playsportusa udało mi się zdobyć stypendium sportowe, które pozwoli mi połączyć naukę z graniem w siatkówkę za oceanem. Spośród innych propozycji wy-

brałam drużynę ze słonecznej Florydy. Będę miała szansę reprezentować Indian River State College w drużynie IRSC Volleyball - mówi Stella.

Białczanka jeszcze raz chce podziękować za pomoc w całym

procesie rekrutacyjnym i spełnieniu marzenia! - Dziękuję każdej osobie za wsparcie i za wiarę we mnie! Oczywiście trenerom, z którymi miałam szansę współpracować - szczególnie mojemu pierwszemu klubowi, który

mnie od początku wychowywał i sprawił, że to wszystko było możliwe! Pozdrawiam UKS Jagiellończyk Biała Podlaska, który na zawsze zostanie w moim serduszu - dodaje.

mp



ROZMOWA ZE Stellą Łukaszuk, zawodniczką IRSC Volleyball

Był moment, kiedy musiałam wybrać: siatkówka czy akrobatyka

To były wyjątkowe urodziny?

- W miniony wtorek skończyłam 20 lat, więc obchodziłam urodziny z nową drużyną. Trenerzy wraz z dziewczynami postarali się, abym zapamiętała ten dzień na długo. Nie wiem ile razy zaśpiewali mi „Sto lat”, ale robili to przy każdej możliwej okazji i oczywiście nie zapomnieli o torcie.

Do jakiej drużyny trafiłaś?

- Jestem zawodniczką Indian River State College Women's Volleyball w I Dywizji NJCAA. College który reprezentuje znajduje się w Fort Pierce na Florydzie. Codziennie mam pełne słońce, palmy i plażę. Miałam jeszcze dwie inne propozycje stypendium - z Iowa oraz Indiana, ale ta lokalizacja pomogła mi dokonać ostatecznego



wyboru.
Co będziesz studiowała?
- Biznes.

Ile trwał lot?
- Około 11 godzin. Wylot miałam z Warszawy, a wylądowa-

wałam na międzynarodowym lotnisku w Miami. Po kontroli i odbiorze bagażu złapałam pociąg do West Palm Beach, skąd odebrała mnie trenerka Jordan Bickett i zabrała mnie na kampus do mojego nowego mieszkania.

Kiedy po raz pierwszy pojawiłaś się na treningu siatkówki?

- Zaczęłam trenować siatkówkę w czwartej klasie szkoły podstawowej, ale kontakt z piłką miałam już dużo wcześniej. Przychodziłam do mojej mamy do pracy na treningi. Zawsze gdzieś odbijałam i ćwiczyłam ze starszymi dziewczynami.

Mama uwielbia siatkę. Iza jest trenerką. Czyba nie było możliwości, byś została tancerką, czy koszykarką?

- Był moment przed czwartą

klasą, kiedy musiałam zdecydować, czy mam iść w stronę siatkówki czy akrobatyki.

Wówczas miałam za sobą trzy lata treningów gimnastycznych, więc była możliwość przejścia do akrobatyki na wyższy poziom. Wybrałam siatkówkę i to była dobra decyzja, skoro teraz mam szansę grać i studiować na innym kontynencie.

Jak często będziesz pojawiała się w rodzinnym domu?

- Do Polski wracam na początku grudnia. Będę w Białej Podlaskiej przez miesiąc. Na początku stycznia zacznę zajęcia, więc chyba 5 stycznia muszę być już na kampusie. Drugi semestr kończy się pod koniec kwietnia, czyli będę mogła spędzić około dwa miesiące w domu z rodziną i znajomymi.

Nie ma co się oszukiwać,

będziesz tęsknić za Białą Podlaską, najbliższymi, przyjaciółmi?

- Już teraz tęsknię za wszystkimi bliskimi, ale jakoś sobie z tym radzimy. Dzwonimy, piszemy do siebie. Wszyscy interesują się tym, jak mi idzie i czy dobrze się czuję kilka tysięcy kilometrów od domu. Wiem, że im na mnie zależy.

Kiedy najbliżsi lecą za wielką wodą?

- To nie jest pewne kiedy i czy w ogóle przyłecą na Florydę. Jest to jednak niemały wydatek, jeśli chodzi o podróż za ocean. Ale mam nadzieję, że uda im się mnie odwiedzić i spędzę z nimi niezapomniany czas za wielką wodą. Wiem, że najbliżsi są ze mnie dumny. Ja jeszcze często nie zdaję sobie sprawy gdzie i po co tutaj jestem.

Podlasie po obozie. Dojdzie środkowy pomocnik?

Gracze Podlasia Biała Podlaska przygotowujący się do rozgrywek w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17 mają za sobą obóz w Boguchwale. Podopieczni Miłosza Storto, Grzegorza Adamskiego oraz Mariusza Chmielewskiego od poniedziałku do soboty szlifowali formę nieopodal Rzeszowa.

Podsumowaniem zgrupowania był mecz z Górnikiem Łęczna. W Straszęcinie padł wynik 1:1. Bramkę dla białczan zdobył Kacper Niedziela. - Nasz zespół przez bardzo długie fragmenty prowadził grę, bardzo dobrze wyglądając w jej budowaniu i współpracy na pozycjach. Zawiodła może trochę skuteczność, ale ta oby była w lidze. Nie mogłem skorzystać z sześciu graczy, którzy nabawili się lekkich urazów - mówi Miłosz Storto, opiekun Podlasia.

Jeden testowany

Szkoleniowcy przyglądali się jednemu zawodnikowi, który



Pamiątkowe zdjęcie całej ekipy Podlasia z obozu w Boguchwale

pokazał się z dobrej strony. To środkowy pomocnik.

W obozie wzięli udział

Napiórkowski Szymon, Dejneka Wiktor, Aleksandrowicz Maciej, Borysov Andriej, Chazan Mateusz, Chazan Przemysław, Melchior Igor, Lewczuk Szymon, Gmur Tomasz, Stalewski Jakub, Patejuk Michał, Adamski Bartłomiej, Niedziela Kacper, Librant Igor, Czarnecki Karol, Hawryluk Marcin, Piwoń Jakub, Kaszkiel Jan, Wnuk Adrian, Chabówka Wiktor, Andrzejczuk Jakub, Kiryluk Maciej,

Zalewski Dawid, Sawczuk Marcin. Trenerzy: Miłosz Storto, Grzegorz Adamski i Mariusz Chmielewski.

Górniki Łęczna - Podlasie Biała Podlaska 1:1 (1:0)

Bramka: Niedziela.

Ostatni test

W najbliższą sobotę o godz. 11:00 Podlasie Biała Podlaska rozegra ostatnie spotkanie przed startem rozgrywek.

Rywalen będzie beniaminek IV ligi - Bug Hanna, którego szkoleniowcem jest Paweł Oponowicz pochodzący z grodu nad Krzną.

Inauguracja na Widzewie

Nasi pierwszy mecz o punkty w sezonie 2022/2023 rozegramy w Łodzi.

Spotkanie odbędzie się 13 lub 14 sierpnia, a rywalem będzie Widzew. Tydzień później do Białej Podlaskiej przyjedzie drugi klub z włókienniczego miasta - ŁKS.

mp

Ale to będzie mecz! Szpakowski jako komentator. Miła, Peszko, Piszczek na boisku



Informację o uroczystościach otwarcia stadionu przekazali: Michał Litwiniuk (prezydent Białej Podlaskiej) oraz Leszek Ciczko (wykładowca AWF Biała Podlaska)

Już 4 września o godz. 19:00 rozpocznie się wyjątkowe otwarcie stadionu miejskiego w Białej Podlaskiej.

Główną atrakcją będzie mecz Podlasia Biała Podlaska z reprezentacją Szkoły Trenerów PZPN. W ekipie przeciwników wystąpią byli reprezentanci Polski, m.in.: Sławomir Peszko, Jakub Waw-

rzyński, Łukasz Piszczek i Sebastian Miła.

W Białej Podlaskiej pojawią się przedstawiciele władz Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz byli trenerzy reprezentacji Polski: Jerzy Engel, Antoni Piechniczek, Andrzej Strelau oraz Paweł Janas.

W rolę spikera wcieli się dziennikarz sportowy, z którym przez lata kojarzyliśmy relacje z meczów - Dariusz Szpakowski.

mp

BJA

Zderzenie rowerzystów

We wtorek, 26 lipca, na ulicy Sidorskiej w Białej Podlaskiej doszło do zderzenia rowerzystów.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący rowerem 36-letni białczanin jadąc ścieżką rowerową, doprowadził do zderzenia z jadącą w tym samym kierunku 70-latką. Mężczyzna prawdopodobnie skręcając w lewo nie ustąpił pierwszeństwa cyklistce - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Rowerzyści byli trzeźwi.

70-letnia mieszkanka miasta doznała obrażeń i trafiła do szpitala. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia.

Joanna Niecko

Białorusin zasnął za kierownicą



Kierujący volkswagenem 23-letni obywatel Białorusi zakończył jazdę w przydrożnym rowie

Na krajowej „dwójce” w miejscowości Wólka Dobryńska kierujący volkswagenem 23-letni obywatel Białorusi zjechał na prawe pobocze, a następnie wpadł do przydrożnego rowu. Mężczyzna był trzeźwy.

- Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zaśnięcie kierowcy. Mężczyzna doznał obrażeń ciała i trafił do szpitala. Ustalamy okoliczności oraz apelujemy o rozwagę na drodze - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z białskiej policji.

(McM)



„Ogarniam was wszystkich miłością Chrystusa”

Ks. Jarosław Sutryk objął urząd proboszcza sanktuarium MBNP



Nowego księdza proboszcza witali przedstawiciele władz samorządowych: burmistrz Radzyna Jerzy Rębek oraz wicestarosta Michał Zajac. - W imieniu całej społeczności miasta i powiatu radzyńskiego pragnę powitać ks. proboszcza w naszym środowisku radzyńskim. Życzymy, aby każdy dzień spędzony w tej parafii przynosił księdzu radość i satysfakcję. Jako przedstawiciel administracji samorządowej zgłaszam gotowość do współpracy - zadeklarował burmistrz Rębek

RADZYŃ PODLASKI:

Niedziela, 24 lipca, wpisze się na stałe w historię radzyńskiego sanktuarium. Po 13 latach posługi ks. Romana Wiszniewskiego nowym proboszczem parafii MBNP został ks. Jarosław Sutryk.

W imieniu biskupa nowego proboszcza do parafii wprowadził dziekan dekanatu radzyńskiego, ks. Kazimierz Pawelec. Nowemu proboszczowi wręczył symboliczne klucze. Dziekan odebrał od ks. Jarosława Sutryka wyznaczenie wiary i przysięgę wiernego wypełniania urzędu.

Przejmująca modlitwa ks. Pawlukiewicza

- Po ludzku proszę o troszeczkę zaufania, czasu i modlitwę za moją skromną osobę i cały nasz zespół. Obejmuję was wszystkim moim błogosławieństwem - mówił ks. Sutryk w kazaniu.

Wspominał też o kartce z modlitwą ks. Pawlukiewicza, która wypadła mu w ręce przy porządkowaniu dokumentów podczas przeprowadzki do Radzyna:

„Mój Panie i Mistrzu! Przyjmij mnie w szeregi swojej potężnej, niepokonanej armii. Tu, gdzie przyszło mi żyć, daj mi stoczyć walkę z siłami kłamstwa i ciemności. Napelnij mnie mocą, bym nie stchórzył, nie zdezerterował, nie uciekł od swojego życia w alkohol, zabawę, załamanie, marzenia, pychę.



ks. Jarosław Sutryk, nowy proboszcz i kustosz sanktuarium MBNP

Ogarniam wszystkich modlitwą i błogosławieństwem

Za św. Pawłem z 1 Listu do Koryntian mogę powtórzyć: staję przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. Ale „opieram się nie na mądrości ludzkiej, ale na Bożej mocy”. Tę misję, która została mi powierzona z woli Bożej i decyzji biskupa, wypełnię wiernie i do końca. Z taką nadzieją staję przed Wami. Proszę o szczerą modlitwę wiernych w intencji mojej skromnej osoby.

Ks. Jarosław Stanisław Sutryk, kanonik honorowy Kapituły Kolegiackiej pw. Matki Bożej Królowej Rodzin w Parczewie - ur. 25 stycznia 1969 r. w Parczewie, tu też 1 lutego ochrzczony. Rodzinna parafia - Dębowa Kłoda. Matura w 1988 r. w Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Parczewie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1994 r. w katedrze siedleckiej. Jako wikariusz pracował w Drelowie (1994/95), Jezioranach (1995), Łosicach (1995/97) i Adamowie (1997); Sekretarz Instytutu Teologicznego w Siedlcach (1997-2002), prefekt i wychowawca w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 im. S. Staszica w Siedlcach (1997-2000), prefekt w I Prywatnym Liceum im. Ks. J. Tischnera w Siedlcach (2000-2005); prefekt I Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Św. Rodziny w Siedlcach (2000 - 2012), oraz pełnił obowiązki dyrektora tej szkoły (2007/2008); Ojciec Duchowny Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Siedleckiej (2012/2013), wikariusz w Sanktuarium MB. Królowej Rodzin w Parczewie (2013). Od 1 grudnia 2013 do 14 marca 2018 r. był proboszczem parafii Św. Mikołaja w Lubieniu, następnie do 20 lipca 2022 r. proboszcz parafii pw. MB. Nieustającej Pomocy w Starym Opolu.

Aktualny diecezjalny duszpasterz ludzi pracy i sekretarz Diecezjalnej Rady ds. Ekonomicznych.

Był nigdy nie zdradził, nie opuścił tych, którym powierzył moją opiekę. Daj mi zwyciężyć przede wszystkim samego siebie i swoje słabości, pokusy, upadki.

A na Sądzie rozpoznaj we mnie swego wiernego wojownika, który misję swoją wykonał”.

Jakub Hapka



Nowego proboszcza wprowadzał do parafii dziekan dekanatu radzyńskiego, ks. Krzysztof Pawelec



Nowego proboszcza witała rodziny Szymańskich i Banachów. - Ksiądz proboszcz wchodzi w radości i trudy swoich poprzedników. Wchodzi także w radości i trudy naszego życia. Mamy dobrą i ochoczą wolę dzielić trudy życia parafialnego z Księdzem Proboszczem. Pragniemy, aby ta współpraca była znakiem naszej współodpowiedzialności za Kościół, którym my wszyscy jesteśmy - powiedzieli przedstawiciele parafian



Wiesław Mazurek, wójt gm. Radzyń

Życzę wytrwałości i entuzjazmu

Każdej zmianie towarzyszą nowe oczekiwania i nadzieje. Jestem przekonany, że ksiądz proboszcz sprosta tym oczekiwaniom, przede wszystkim - Pana Boga. Życzę dobrej współpracy z Urzędem Gminy oraz zwykłej ludzkiej życzliwości. Aby ksiądz proboszcz dobrze czuł się na ziemi radzyńskiej. Abyśmy, owocnie współpracując, mieli swój udział w drodze do zbawienia.



ks. Krzysztof Pawelec, dziekan radzyński, proboszcz parafii Św. Trójcy

Niech Twoje serce i drzwi Twojego domu będą otwarte

Dzisiaj przyjmujesz na siebie obowiązki, które mają służyć całej wspólnotie parafialnej. Ich spełnianie wymaga ustawicznej Bożej pomocy. Niech wszelkim Twoim poczynaniom duszpasterskim towarzyszy Boże błogosławieństwo. Niech jednocześnie towarzyszy Ci świadomość, że posługiwanie duszpasterskie ma budować Chrystusowy Kościół. Głoś więc zdrową naukę ewangeliczną, z radością udzielaj sakramentów świętych. Niech Twoje serce i drzwi Twojego domu będą otwarte dla tych, którzy będą korzystać z twojej posługi.

Czy będzie przełom w wykorzystaniu funduszu?

Rośnie popyt na lokalne linie busowe

Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej i wójtowie z powiatu bialskiego wstępnie przygotowują powiększenie liczby linii komunikacyjnych dotowanych z samorządów oraz z centralnego Funduszu Przewozów Autobusowych. Zaproponowano ich wzrost z 4 do 16.

Pod koniec czerwca starosta bialski Mariusz Filipiuk ogłosił zamiar „przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia na świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego”. Określił linie komunikacyjne, na których będą wykonywane. Zaproponowano dodatkowe połączenia z Białą Podlaską miejscowości: Droblin, Ossówka, Sławatycze, Malowa Góra, Pratulín, Gnojno, Kodeń, Kijowiec i Terespol (część z nich posiadałaby trasy okrężne poprzez kilka innych wsi, a nawet gmin). W obecnym roku, dzięki umowie zawartej z wojewodą lubelskim, dofinansowane są 4



Ludzie czekają na busy, busy czekają na dworcu na dotacje, a dworzec czeka na ludzi

linie komunikacyjne. Na trasie Międzyrzec – Zasiadki – Międzyrzec oraz Międzyrzec – Strzaski dwie linie po dwa kursy obsługuje PKS Międzyrzec. Garden Service zaś obsługuje dwa kursy na trasie Terespol – Janów Podlaski oraz 4 Kodeń – Terespol.

Z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych wpływa na ten cel ledwie 131 tys. zł. Największy w woj. lubelskim i trzeci pod względem powierzchni w kraju bialski powiat ziemski korzysta zaledwie z 7 promili zatwierdzonego dofinansowania województwa z państwowego funduszu w woj. lubelskim. Kiedy niedawno przewoźnik Garden Service zawiesił w sumie ponad 30 linii autobusowych (z powodu ich nierentowności),

w kilku gminach młodzież i inni podróżni wyrazili oburzenie. Wspierali firmę w zbieraniu podpisów pod petycją o zwiększenie zainteresowania samorządów wykluczeniem komunikacyjnym ich mieszkańców.

Jacek Przybysz, właściciel Garden Service, powiedział nam, że o katastrofalnej sytuacji uczniów pozbawionych dojazdu do szkół ponadpodstawowych, a starszych ludzi nad Bugiem i Krzną odciętych od świata, poinformowano nawet premiera.

– Cieszę się, że wójtowie kilku gmin zaczęli poszukiwać rozwiązań, podczas spotkania ze starostą zaproponowali udział swoich gmin, aby skorzystać z państwowego funduszu dzielonego przez wojewodę. Teraz uszczegóławia-



Prof. Marcin Wiącek, rzecznik praw obywatelskich

Wykluczenie komunikacyjne

Wykluczenie komunikacyjne to nie tylko problem, że nie można się przedostać do innej miejscowości. Osoba w takiej sytuacji przecież nie

może dojechać do szkoły, nie może zatem realizować prawa do nauki. Inny człowiek nie może korzystać z leczenia, nie może skorzystać z prawa do ochrony zdrowia. Z braku możliwości dojazdu następny nie może zrealizować prawa do wyboru zawodu. Wiele osób nie może korzystać ze swoich możliwości i praw.

O wykluczeniu komunikacyjnym rozmawiałem z komisarzem Januszem Wojciechowskim, pokłósiłem tego spotkania jest moje kolejne wystąpienie do Rady Ministrów. Podkreślam w nim, że chociaż komunikacja jest jednym z zadań samorządowych, to jednak trzeba więcej udziału państwa, brakuje bowiem pieniędzy. Kiedy samorządy są obciążone problemami z kryzysem uchodźczym i podatkami, nie można wszystkiego im powierzać jako obowiązku. Zamierzam ten temat kontynuować.

my propozycje rozwiązań w rozkładach jazdy. Fajnie, że jest nadzieja – mówi Jacek Przybysz. Dodaje, że wstępne porozumienie o komunikacji publicznej dotyczy części zmian od września i większego pakietu od stycznia.

Dariusz Teleszko, dyrektor wydziału komunikacji Starostwa Powiatowego, poinformował nas, że planowane jest zwiększenie liczby dotowanych linii autobusowych

– Jesteśmy w trakcie przygotowań. Nabór prowadzimy do listopada, jeszcze weryfikujemy potrzeby mieszkańców. Konkretne zgłoszenia otrzymaliśmy z miasta Terespol oraz gmin Konstantynów, Janów Podlaski, Kodeń, Międzyrzec, Sławatycze i Piszczac. Dyrektor zauważył, iż wraz ze wzrostem cen paliwa, wzrasta liczba pasażerów w komunikacji zbiorowej.

– Trudno tworzyć linię dla dwóch podróżnych, kiedy jed-



Kamil Koźuchowski, wójt gminy Piszczac

Chcemy połączyć więcej gmin i miejscowości

Przygotowujemy się do uruchomienia trasy z Kodnia przez Piszczac do Białej Podlaskiej. Inna kombinacja dotyczy trasy z Tucznę przez Dąbrowicę i Sosnowkę. Chcemy połączyć więcej gmin i miejscowości. Wstępnie obliczyliśmy, że do takich dwóch linii nasza gmina miałaby dopłacić ok. 8 tys. zł. Wiele osób ma samochody i skutery, ale młodzież jeżdżąca do szkół powinna mieć zabezpieczenie komunikacyjne.

nak pojawia się kilkunastu chętnych do jazdy na trasie, wtedy jest sens uruchomić przewozy – mówi Dariusz Teleszko.

Marek Pietrzela

Szpital w Białej Podlaskiej z dużym ministerialnym dofinansowaniem

BIAŁA PODLASKA: Bialski szpital otrzymał spory zastrzyk gotówki na przebudowę pomieszczeń dwóch oddziałów. Mają być dostosowane do leczenia pacjentów zakaźnych, na przykład chorych na koronawirusa.



Adam Chodziński, dyrektor szpitala w Białej Podlaskiej
Staraliśmy się, by nigdy nie dopuścić do sytuacji, aby osoby, które potrzebują pomocy lekarskiej, w czasie pandemii tej pomocy nie uzyskały

Celem dofinansowania jest wzmocnienie zdolności reagowania systemu ochrony zdrowia w sytuacjach kryzysowych, takich jak pandemia COVID-19.

Dofinansowanie w kwocie prawie 8 mln zł otrzymał Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej. Kryzysowe sytuacjeKonkretnie chodzi o przebudowę pomieszczeń Oddziału Urazowo-Ortopedycznego i pomieszczeń Oddziału Ginekologiczno-Położniczego (część ginekologiczna) z dostosowaniem ich do leczenia pacjentów zakaźnych oraz pełnienia funkcji rezerwowego obszaru obserwacyjno-zakaźnego. Prace nad modernizacją oddziałów mają być zakończone w przyszłym roku.

– Dzięki tym pieniądзом szpital będzie mógł modernizować obszary tak, aby

przyjmować w sytuacji kryzysowej, a niewątpliwie taka sytuacja nastąpiła, kiedy rozpoczęła się pandemia – mówi Adam Chodziński, dyrektor bialskiego szpitala. Dodaje, że szpital starał się, by nigdy nie dopuścić do sytuacji, aby osoby, które potrzebują pomocy lekarskiej, w czasie pandemii tej pomocy nie uzyskały. – Tworzyliśmy interdyscyplinarne oddziały, łączyliśmy oddziały zabiegowe – podkreśla dyrektor.

Dla chorych na covid i nie tylkoPowiększony będzie obszar, który będzie mógł w czasie pandemii służyć m.in. osobom chorym na covid, które będą miały różne dolegliwości. Infrastruktura będzie wzbogacona przede wszystkim o śluzę i izolatki. Zmniejszone zostaną bariery architektoniczne, będzie też nowa, niezależna wentylacja.

Wsparcie ministerialne i unijne dla bialskiego szpitala wynosi prawie **8 mln zł**

– Zyskamy 53 dodatkowe łóżka dla pacjentów z różnymi dolegliwościami, w tym z covidem. To projekt potrzebny w czasie, gdy następuje powrót pandemii – dodaje Chodziński. Jak tłumaczy dyrektor, bardzo często pojawiali się pacjenci, którzy musieli być hospitalizowani natychmiastowo. Mimo tego, że mieli covid, nie mogli czekać ze swoimi urazami. Musieli być opatrzeni na bieżąco. – Chodzi też o panie oczekujące na potomstwo. W Białej nie mieliśmy ginekologicznego obszaru covidowego, ale staraliśmy się, by chore kobiety nie były odsyłane do szpitala w Puławach. Potrzebujemy takich obszarów, gdzie osoby dodatkowo potrzebują także innej pomocy – podsumowuje.

Maciej Maciejuk



Wójtowi Gminy Międzyrzec Podlaski
Panu Krzysztofowi Adamowiczowi oraz Rodzinie
składamy szczerze kondolencje, łącząc się w ból i smutek z powodu śmierci ukochanej

Mamy

Pracownicy Urzędu Gminy Międzyrzec Podlaski, gminnych szkół, przedszkola i instytucji kultury.



Wyrazy współczucia kierujemy w stronę
Wójta Gminy Międzyrzec Podlaski
Pana Krzysztofa Adamowicza oraz Rodziny
z powodu śmierci najdroższej

Mamy

Przewodniczący Rady Gminy Międzyrzec Podlaski wraz z Radnymi

42. Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

Pątnicy mają za co dziękować Bogu

BIAŁA PODLASKA:

Blisko setka pątników z Białej Podlaskiej i okolic wyruszyła w poniedziałek, 1 sierpnia, do Częstochowy. Dla niektórych jest to już nawet 40. pielgrzymka na Jasną Górę. - Pielgrzymi będą zmagać się z trudem fizycznym, ale wiem, że mają za co dziękować i o co chcą prosić - mówi opiekun grupy.

W tym roku pielgrzymka z Białej Podlaskiej ruszyła z parafii Wniebowzięcia NMP. Krystyna Górniak z Białej Podlaskiej może być jedną z rekordzistek w kwestii pielgrzymowania. W tym roku idzie na Jasną Górę po raz czterdziesty. Jak mówi, każda pielgrzymka była inna.

Różne intencje

- Kiedyś było bardzo skromnie, teraz pielgrzymki wyglądają inaczej. Jest więcej rzeczy w sklepach, więcej ludzi nas przyjmuje. Kiedyś ludzie biedniejsi nie mieli jak pomóc, ale



Co roku z Białej Podlaskiej wyruszają trzy grupy i idą razem. Ks. Marek Strzeżysz, wicekierownik pielgrzymki, przyznaje, że na Jasną Górę pątnicy ruszają z optymistycznym nastawieniem i głęboką wiarą

byli serdeczni, mieli otwarte serca. Nawet ich uśmiech albo łza nam pomagała - mówi pani Krystyna. Idzie do Częstochowy w swojej intencji dziękczynnej. Ale ma również inne intencje. - Za dzieci o silną wiarę, żeby się nie odwróciły od Boga. Za wnuki, żeby też godnie żyły z Panem Bogiem. Również idę w intencji syna, który miał operację na dwa barki, jest młodym człowiekiem. Chciałabym, żeby Bóg ogarnął go swoją opieką i mu pomógł - mówi pątniczka.

To człowieka uskrzydla

Co roku z Białej Podlaskiej wyruszają trzy grupy i idą razem. Ks. Marek Strzeżysz, wicekierownik pielgrzymki, przyznaje, że na Jasną Górę pątnicy ruszają z optymistycznym nastawieniem i głęboką wiarą. - Ci, co idą, chcą coś przeżyć w rozumieniu duchowym. Będą zmagać się z trudem fizycznym, ale wiem, że mają za co dziękować i o co chcą prosić - mówi

Dodaje, że nie należy „myśleć o tym, co będzie za czternaście dni, ale myśleć o tym, żeby te-

raz przeżyć ten czas i każdy dzień jako coś szczególnego, jako szczególne działanie Pana Boga”. - Patrząc tylko przyziemnie i myśląc o trudzie fizycznym bez odniesienia do Boga, szybko się człowiek zmęczy. A to jest coś więcej niż przemarsz, to są rekolekcje, intencje, to człowieka uskrzydla. Wiele niesie cierpienie i wiedzą, że warto, bo idą dla wyższych celów - mówi duszpasterz.

Maciej Maciejuk



W tym roku pielgrzymka z Białej Podlaskiej ruszyła z parafii Wniebowzięcia NMP

ks. Marek Strzeżysz,

wicekierownik pielgrzymki

- Nie należy myśleć o tym, co będzie za czternaście dni, ale trzeba myśleć o tym, żeby przeżyć ten czas i każdy dzień jako coś szczególnego, jako szczególne działanie Pana Boga

**Krystyna Górniak** z Białej Podlaskiej

- Kiedyś było bardzo skromnie, teraz pielgrzymki wyglądają inaczej. Jest więcej rzeczy w sklepach, więcej ludzi nas przyjmuje



B I A Ł S K I B I Z N E S



BIALSKI
BIZNES.pl

Jaki cel ma portal Bialski Biznes?

Bialski Biznes powstał po to, żeby mieszkańcy powiatu bialskiego zostawiali pieniądze tu - w Białej Podlaskiej i powiecie bialskim

Jakie otrzymujesz korzyści?

**Indywidualna strona Firmy z:**

- opisem działalności
- danymi kontaktowymi
- zdjęciami
- przekierowaniem na FB oraz stronę www
- dla restauracji dodatkowe miejsce dla menu



Pozycjonowanie jednej frazy kluczowej w Google



Składanie ofert pracy na portalu za darmo



Ogłoszenia o nieruchomości na portalu za darmo



Możliwość podzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniami na naszym blogu



Reklamowanie Twojej firmy na stronach Spotted: Biała i okolice, zawsze gdy są pytania o Twoją branżę

Katalog firm:

- **Sala Magda**
501 406 960
- **Szewczuk Ubezpieczenia**
83 343 87 82
- **Fines**
508 938 843
- **Dewocjonalia "ARS Christiana"**
500 105 015
- **Fresh Wojciech Jaszczuk**
514 759 015
- **Hotel Polonia*****
790 201 612
- **Hotel Pajero**
83 375 75 45
- **Hotel Skala*****
723 231 333
- **Pizzeria Roma**
669 280 380
- **TAU**
501 755 133
- **Auto Centrum Macarski**
506 164 268
- **OSK M-CAR**
502 720 181
- **Instar**
505 811 355
- **Animusz**
661 510 561
- **FryZone**
519 364 001
- **Kawa z pianką**
609 047 743
- **Dworek Helena**
600 155 799
- **Stara Poczta**
83 343 43 43
- **DSTrans**
507 198 130
- **HADES**
83 344 35 24
- **Baba z broda - żywność bio i organiczna**
500 585 532
- **SimplyShine Detailing**
693 218 106
- **Słodkiego Miłego**
739 244 544
- **ZAMEL**
83 342 24 39
- **CARSED**
83 342 58 80
- **Hotel & Restauracja Capitol**
83 344 23 58
- **Sklep KENIA**
509 225 975
- **DAF-KAT**
607 776 077
- **Pizzeria Czarny Melonik**
730 601 686
- **CEMAL**
786 282 617
- **Ornatum**
786 282 617
- **Power-PC**
513 655 722
- **Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO**
578 604 204
- **Auto-Szyby AMEX**
600 093 558
- **MK Plastimex**
601 277 275



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota terespolska

Interesujące oświadczenia majątkowe w gm. Terespol

Gmina majątnych i pracowitych radnych

Najwyższe wynagrodzenie spośród radnych gminy Terespol otrzymuje Adam Moroz - jako członek zarządu spółki Eurotrans pobrał w 2021 r. 190 tys. zł. Łącznie jednak największe wpływy na konto w minionym roku miała radna Zenobia Kopeć, która jako funkcjonariuszka Służby Celno-Skarbowej i emerytka otrzymała ok. 209 tys. zł.

Analiza oświadczeń majątkowych radnych terespolskiej gminy pozwala na wniosek, że w radzie zasiadają, jak na Podlasie, ludzie dość majątni i pracowici, którzy, jak jest w przypadku kilku osób, nawet na emeryturze pracują i niekiedy nie w jednym miejscu. W dodatku mają czas jeszcze na obradowanie na komisjach i sesjach.

Pod względem oszczędności pierwsze miejsce w tej grupie ze stanem konta 280 tys. zł zajmuje Adam Sepczuk, emerytowany strażnik graniczny. Także ma najwyższą spośród terespolskich radnych wartość nieruchomości – w sumie deklarowaną na ok. 590 tys. zł.

Większość spośród 15 radnych nie ma długów. Największe obciążenie dłużne ma posiadający kredyt hipoteczny w wysokości 48,3 tys. franków szwajcarskich radny Jarosław Wasil, w przeliczeniu na złotówki wynosi to ponad 230 tys. zł. Najdroższym samochodem wykazał się w oświadczeniach przewodniczący rady Mieczysław Romaniuk, który wycenił wartość swego Renault Kadjar na 65 tys. zł.

Z porównania oświadczeń złożonych w 2022 i 2021 r. wynika, że prawie wszyscy radni mieli w poprzednim roku większe zarobki. Wspomniana radna

Radny (-a), miejscowość	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości (w - współwłasność)	Pojazdy (w - współwłasność)
Łukasz Dragun Łobaczew Duży	76,6 tys. zł – wynagrodzenie, 26,3 tys. zł – dochód z działalności gospodarczej, 8,4 tys. zł – wynajem nieruchomości 6,4 tys. zł – dieta radnego	Oszczędności: 60 tys. zł, 2,7 tys. EUR, 250 USD Długi: kredyt hipoteczny – 163,7 tys. zł	Mieszkanie 65,87 mkw. - 430 tys. zł	Volkswagen Tiguan (2013), Volvo S40 (w) (2007)
Kazimierz Dyczkowski Kuzawka	59,1 tys. zł – emerytura, 4,3 tys. zł – prowizja sołtysa, 6,4 tys. zł – dieta radnego	Oszczędności: 80 tys. zł Długi: brak	Dom 211 mkw. (w) - 300 tys. zł, mieszkanie 64 mkw. (w) - 150 tys. zł, 0,5 ha nieużytki (w) - 3,5 tys. zł	Volvo S80 (2003), Toyota Corolla S (2008)
Jolanta Gawryluk Łobaczew Mały	86,75 tys. zł – zatrudnienie, 2,97 tys. zł – umowa zlecenie, 9,66 tys. zł – dieta	Oszczędności: 40 tys. zł Długi: brak	Dom 180 mkw. (w) - 180 tys. zł; dom 90 mkw. (3/28 udziału) - 4,7 tys. zł; działka 0,05 ha (w) - 10 tys. zł; działka 7,3 tys. mkw. (3/28 udziału) - 1,6 tys. zł; działka 2,2 tys. mkw. (3/28 udziału) - 7,4 tys. zł; obora (3/28 udziału) - 1,7 tys. zł; stodoła (3/28 udziału) - 1,7 tys. zł; garaż (3/28 udziału) - 171 zł; spichlerz (3/28 udziału) - 643 zł	Toyota Avensis Combi (2007) (w), BMW 530D (2004) (w)
Gabriel Gryciuk Małaszewicze	53,6 tys. zł – wynagrodzenie, 6,4 tys. zł – dieta	Oszczędności: 4,3 tys. zł Długi: kredyt hipoteczny - 124 tys. zł, kredyt konsolidacyjny 7,4 tys. zł	Mieszkanie 62,57 mkw. - 100 tys. zł	Brak
Andrzej Jawtoszuk Bohukały	25 tys. zł – dochód z gospodarstwa mieszanego, 30,2 tys. zł – dopłata do gruntów rolnych, 13,8 tys. zł – dochód z zatrudnienia, 16,4 tys. zł – inne źródła, 2 tys. zł – zwrot podatku akcyzowego, 4,7 tys. zł – świadczenie ZUS, 30,2 tys. zł – sprzedaż zboża, 6,4 tys. zł – dieta radnego	Oszczędności: 30,9 tys. zł Długi: kredyt hipoteczny 25,5 tys. zł. Kredyt na zakup ziemi 12,5 tys. zł	Dom 180 mkw. (w) - 200 tys. zł, gospodarstwo 15,62 ha ze stodołą (w tym z żoną współwłasność 5,11 ha) - 150 tys. zł	Audi A4 (1999)
Mirostaw Kijuk Małaszewicze	66,9 tys. zł – wynagrodzenie, 8 tys. zł – dieta radnego, 4,1 tys. zł – inne źródła	Oszczędności: 21,7 tys. zł Długi: brak	Dom 180 mkw. (w) - 500 tys. zł, działka 645 mkw. (w) - 75 tys. zł	Nissan Note (2011) (w) 20 tys. zł
Zenobia Kopeć Małaszewicze	127,2 tys. zł – zatrudnienie, 73,9 tys. zł – emerytura, 8 tys. zł – dieta radnej	Oszczędności: 130 tys. zł i 2 tys. EURO Długi: kredyt na fotowoltaikę - 11,8 tys. zł	Dom 150 mkw. (w) - 350 tys. zł, pole uprawne 0,35 ha (udział 1/3) - 4 tys. zł, las 0,22 ha (udział 1/3) - 5 tys. zł, działka 1,4 tys. mkw. (w) - 20 tys. zł	Skoda Superb (w) (2007) - 15 tys. zł
Jan Krzyżanowski Samowicze	38 tys. zł – emerytura, 9,7 tys. zł – dieta, 3,6 tys. zł – prowizja incaso 1,7 tys. zł – akcyza paliwo 43 tys. zł – dochód z gospodarstwa, 24,7 tys. zł – dopłaty bezpośrednie	Oszczędności: 45,5 tys. zł Długi: kredyt bankowy 20 tys. zł	Dom 104 mkw. - 70 tys. zł, gospodarstwo 17,12 ha: stodoła, chlewnia i garaże - 170 tys. zł	Ciagnik Zetor 7340 (2003), ciagnik MTZ 82 (1995)
Marek Kuć Małaszewicze Małe	55 tys. zł – wynagrodzenie, 11,3 tys. zł – dieta, 1,6 tys. zł – prowizja sołtysa	Oszczędności: 113 tys. zł, papiery wartościowe 980 zł. Długi: brak	Dom 133 mkw. (w) - 240 tys. zł, budynki gospodarcze 45 mkw. (w) - 16 tys. zł i 34 mkw. (w) - 13 tys. zł, działka pod budynkami 0,11 ha (w) - 10 tys. zł	Hyundai I120 (2015)
Adam Moroz Małaszewicze	191,9 tys. zł – dochód członka zarządu, 8,9 tys. zł – działalność wykonywana osobiście, 8,9 tys. zł – dieta radnego	Oszczędności: 0 Długi: brak	Mieszkanie 89,50 mkw. - 120 tys. zł, mieszkanie 57,70 mkw. (w) - 120 tys. zł	Volvo XC60 (2010) volvo S-60 (2004)
Mieczysław Romaniuk Małaszewicze	87 tys. zł – emerytura, 16,1 tys. zł – dieta przewodniczącego rady, 1,1 tys. zł – świadczenia socjalne ze szkoły	Oszczędności: 153,5 tys. zł (w) Długi: brak	Dom 170 mkw. (w) - 250 tys. zł, działka 0,07 ha (w) - 10 tys. zł	Ford Focus (w) (2008) - 10 tys. zł, Renault Kadjar (w) (2018 r.) - 65 tys. zł
Janusz Semeniuk Koroszczyn	64,5 tys. zł – wynagrodzenie, 8 tys. zł – dieta	Oszczędności: 27 tys. zł Długi: brak	Mieszkanie 70 mkw. (w) - 140 tys. zł, grunt rolny 500 mkw. (w) - 2 tys. zł, budynek gospodarczy 17,55 mkw. (w) - 5 tys. zł, grunt rolny zabudowany 37,8 tys. mkw. (udział 412/37762) - 1 tys. zł i grunty rolne zabudowane 600 mkw. (udział 1/18) - 1 tys. zł	Renault Scenic III (2010), Renault Megane (w) (2008)
Adam Sepczuk Kobylany	23,5 tys. zł – wynagrodzenie, 49,4 tys. zł – emerytura, 160 zł – dieta z komisji, 1,1 tys. zł – wydzierżawienie gospodarstwa, 9,7 tys. zł – dieta radnego	Oszczędności: 280 tys. zł (w) Długi: brak	Dom 102 mkw. (w) - 450 tys. zł, gospodarstwo 1,53 ha (w) - 30 tys. zł, działka 0,21 ha (w) - 50 tys. zł, budynek gospodarczy 24 mkw. (w) - 30 tys. zł, wiatra 24 mkw. (w) - 30 tys. zł	Audi A3 (w) (2013) - 50 tys. zł
Józef Śreniawski Lebiedziew	46 tys. zł – dochód z gospodarstwa; 43,7 tys. zł – renta 6,4 tys. zł – dieta, 5 tys. zł – dopłaty rolnicze	Oszczędności: 96 tys. zł Długi: brak	Dom 110 mkw. (w) - 105 tys. zł, gospodarstwo 3,9 ha (w) - 22 tys. zł, budynek gospodarczy 110 mkw. (w) - 10 tys. zł, garaż 78 mkw. (w) - 6 tys. zł	Ursus C365 (1987), Audi Q3 (2017) - 58 tys. zł
Jarosław Wasil Polatycze	46,7 tys. zł – wynagrodzenie, 4 tys. zł – dochód z Auto Szkoły, 6,4 tys. zł – dieta	Oszczędności: 35 tys. zł (w) Długi: kredyt hipoteczny (w) 48,3 tys. CHF, kredyt konsumpcyjny (w) - 2,1 tys. zł	Dom 200 mkw. (w) - 500 tys. zł, budynek gosp. 50 mkw. (w) - 30 tys. zł, działka budowlana 1720 mkw. (w) - 40 tys. zł	Suzuki Swift (2011), Renault Koleos (2008), Harley Davidson Electra Glide (2007)

Zenobia Kopeć też rekordowo w ciągu 2021 r. o ok. 70 tys. zł. Tylko trzy osoby wykazały, że rosła wartość ich mieszkań lub domów oraz malała samochodów. Wielu radnych raczej kopiuje część danych z poprzedniego oświadczenia. (Pim)

Czerwone Szpileczki uatrakcyjniają wakacje

W wakacje Koło Gospodyń Wiejskich „Czerwone Szpileczki” w Małaszewiczach zorganizowało już kilka imprez dla dzieci.

Na początku lipca zabralo najmłodszych mieszkańców tej miejscowości do kina. Pod koniec minionego miesiąca zaś zaprosiło dzieci do wspólnej zabawy w ramach minipikniku.

Młodzi goście mogli wykonywać prace plastyczne, które na-



Na dzieci czekało wiele atrakcji. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zabawy z klockami, układanie domina czy wspólne budowanie wieży z klocków. Było przeciąganie liny, ale także malowanie twarzy

stępnie zostały wyeksponowane interesowaniem cieszyły się także zabawy z klockami, układanie

Popołudnie z KGW zorganizowała Kamila Korneluk wspólnie z Karoliną Mroczek, Katarzyną Dąbrowską, Danutą Wowczeniuk, Agatą Dąbrowską, Wiolettą Niczyporuk, Agnieszką Sandomierz, Katarzyną Józefczuk, Dorotą Wowczeniuk, Sylwią Poptawską, Emilią Niczyporuk oraz Beatą Mirończuk

domina czy wspólne budowanie wieży z klocków. Było przeciąganie liny, ale także malowanie twarzy. Współorganizująca popołudniową imprezę Kamila Korneluk poinformowała nas, że pomocy udzieliło wiele pań z KGW oraz Gminne Centrum Kultury z Kobylan. – Wiele radości sprawiło dzieciom pojawienie się na pikniku strażaków z JRG PSP Małaszewicze. Najmłodszy mogli z bliska obejrzeć wozy strażackie, posłuchać o pracy strażaków, a nawet przy-

mierzyć strażacki kombinezon. Strażacy pozwolili dzieciom na wcielenie się w ich rolę i w kilka minut ze strażackiego węża popłynęła woda, a dzieciaki z ogromną ochotą wskoczyły pod ten prysznik, który był niezwykle orzeźwiający w upalny dzień – podkreśla Kamila Korneluk.

Dodaje, że teren na popołudnie zabaw udostępnił dyrektor Zespołu Szkół im. Wł. St. Reymonta Robert Wiczorek.

(Pim)